

Wszystkim Czytelnikom
„Gazety Współczesnej”
miłości, radości i wyrozumiałości
życzy z okazji Świąt Bożego
Narodzenia
Redakcja



Giovanni da Paolo, Boże Narodzenie (ok. 1436-1440)

Z okazji świąt Bożego Narodzenia
w imieniu władz miasta życzymy z całego serca
Mieszkańcom Białegostoku
zdrowia, szczęścia i pokoju.
Niech tegoroczne święta staną się czasem
wzruszających przeżyć i pięknych wspomnień.
Życzymy, aby Nowy 1995 rok
wniósł do każdej rodziny
radość, nadzieję i szczęście.

PRZEWODNICZĄCY RZĄDY MIEJSKIEJ

mgr Jan Chojnowski

PREZYDENT MIASTA BIAŁEGOSTOKU

dr Andrzej Lusa



**OSTATNI KUPON
KONKURSU ŚWIAZDKOWEGO
NA STRONIE 34.**



Exclusive obuwie
renomowanych firm
krajowych i zagranicznych
damskie i męskie
**na Sylwestra, Studniówkę
i na każdą okazję
w Karnawale**
w sklepach firmowych:
przy ul. Św. Rocha 33
w Centrum Park, lokal 10, 15
oraz w Salonie Obuwia lok. 119
Hurtownia:
Białystok, ul. Kardynała Wyszyńskiego 8,
tel./fax 263-12

g18005

Wszystkim Białostoczanom
życzę zdrowych, wesółych i pogodnych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz dużo radości i spokoju w Nowym Roku.
Jednocześnie, wszystkim osobom,
od których otrzymałem życzenia świąteczne,
składam moje najserdeczniejsze podziękowania.

Wojewoda Białostocki
Andrzej Gajewski

■ Piszą w kraju

Coraz większy mróz nie zdołał ostudzić emocji. Od początku grudnia trwa i rozszerza się protest pracowników służby zdrowia. Historię konfliktu przypomina „Trybuna” (nr 297): Strajk głodowy rozpoczęto 3 grudnia w Warszawie, po uchwaleniu przez Sejm ustawy o placach w państwowej sferze budżetowej. 20 grudnia strajk trwał w kilku miastach: w Warszawie głodowało 13 osób, w Łodzi 9, w Opolu 3, w Poznaniu 4. W Kielcach samotną akcję protestacyjną prowadzi w siedzibie Zarządu Regionu „S” nauczycielka, matka czworga dzieci. Trzy kolejne osoby — lekarz, pielęgniarz i nauczyciel głodują w szpitalu miejskim w Starachowicach. W nocy z 19 na 20 bm. dwie osoby podjęły głodówkę w Krakowie.

Związkowcy zapowiadają walkę aż do skutku. „Życie Warszawy” (nr 323) wyraża wątpliwość, czy należało sięgać aż po tak drastyczną formę protestu. Odpowiada Piotr Żak, rzecznik prasowy „Solidarności”: Były pikiet, demonstracje, strajki, przeszło pół miliona listów wysłanych do marszałka Oleksego. W każdym demokratycznym państwie tego typu działania zrobiłyby swoje (...). W Polsce posłowie stwierdzali, że nie nie wiedzą o naszej akcji, bo pan marszałek o niej nie poinformował z trybuny sejmowej. Trudno się dziwić determinacji ludzi, którzy podjęli tę głodówkę. Mieli do wyboru: strajk, czyli uderzenie w pacjenta lub strajk głodowy kosztem własnego zdrowia.

Tygodnik „Wprost” (nr 52) przeprowadził sondaż. Stu osobom zadano pytanie: „Czy strajk głodowy jest dopuszczalną formą protestu?” „Tak” — odpowiedziało 17 proc. ankietowanych, „nie” — 48 proc., nie miało zdania — 35 proc. To niemoralne i nieetyczne szantażować kogoś własną śmiercią, by wywalczyć podwyżki dla grupy osób — orzekł jeden z czytelników.

Poparcia protestującym pracownikom budżetówki udzieliła w całym kraju „Solidarność”, która 20 grudnia — jak relacjonuje „Gazeta Wyborcza” (nr 296) — oflagowała (...) większość zakładów pracy, w wielu na kilka minut włączono syreny. W Gorzowie na godzinę przerwano pracę w przychodniach oprócz poradni chirurgicznych oraz dziecięcej. W Trójmieście strajkowały trzy przychodnie (...). W warszawskich szpitalach i przychodniach odbyły się zebrania informacyjne i wiece. W Rzeszowie w pikięcie uczestniczyło 200 związkowców. Z kolei częstochowska „S” zapowiedziała, że zwróci się do prezydenta o rozwiązanie parlamentu, a do posłów — o składanie mandatów.

Z zarobków niezadowoleni są również górnicy miedzi. W (...) kopalniach „Polkowice”, „Sieroszowice” i „Rudna” 550 pracowników Przedsiębiorstwa Robót Górniczych ze wszystkich związków zawodowych, istniejących w przedsiębiorstwie, kontynuuje rozpoczęty w poniedziałek strajk okupacyjny — informuje „Rzeczpospolita” (nr 296).

Pracowniczymi protestami niespecjalnie przejmują się parlamentarzyści. Żyją „poważniejszymi” sprawami. Ostatnio — donosi „Kurier Polski” (nr 269) — narzekają na marszałka Oleksego, który w ostatniej chwili odwołał degustację wódek, do jakiej miało dojść w restauracji Nowego Domu Poselskiego (...) na ostrą reakcję marszałka wpłynęły niedawne publikacje (m.in. Kuriera) o nocnych hulankach w hotelu sejmowym.

Wybrańcy narodu musieli obejść się smakiem. Tym z SLD i PSL w ramach rekompensaty za utraconą popijawę przydarzyło się spotkanie z prezydentem.

IRENEUSZ SEWASTIANOWICZ



KIEDY URODZIŁ SIĘ JEZUS

Boże Narodzenie — szopka z Dzieciątkiem Jezus, nad nim pochylona Maria i Józef. Zdaje się nam, iż obchodzono te święta od niepamiętnych czasów. A jednak nie. Dopiero w II wieku naszej ery zapoczątkowała je w Aleksandrii gmina chrześcijańska. Najpierw obchodzono je 6. stycznia. Być może dlatego, by chrześcijańskim świętem zastąpić obchodzone w tym dniu w Egipcie narodziny Ozyrysa, a w Grecji Dionizosa. Już w IV wieku chrześcijanie obchodzili święta Bożego Narodzenia na całym świecie. W roku 431 Kościół przeniósł je na 25 grudnia.

Jak twierdzą historycy, Chrystus nie narodził się w roku, który przyjmujemy za pierwszy rok naszej ery, ale o 3-4 lata wcześniej.

■ Przegląd lokalny

Białystok:

• Radni zatwierdzili zaproponowane przez Zarząd Miasta zarządzenie porządkowe ograniczające sprzedaż i używanie petard oraz innych materiałów pirotechnicznych. Wolno je będzie sprzedawać tylko dorosłym, zaś detonować wyłącznie w Sylwestra, na Nowy Rok, 3 maja i 11 listopada.

• Gmina Białystok przyłączyła się do protestu osiemnastu miast zrzeszonych w Związku Miast Polskich przeciwko ustawie o najemnych lokalach i dodatkach mieszkaniowych.

• Dziesięć firm z regionu północno-wschodniego utworzyło Regionalną Radę Produktowności, będącą dziesiątą już z kolei w kraju agendą Fundacji Polskie Centrum Produktowności.

• 12 wspólnot katolickich podpisało porozumienie o utworzeniu Rady Ruchów Katolickich Archidiecezji Białostockiej.

• Nowym prezesem Sądu Wojewódzkiego został sędzia Zbigniew Pannert.

• Teatr Dramatyczny im. Aleksandra Węgierki obchodził jubileusz 50-lecia istnienia.

• Białostocka studentka Małgorzata Roszkowska zdobyła złoty medal w kategorii 48 kg na akademickich mistrzostwach świata w judo, które odbywały się w Niemczech.

• Około 8 tysięcy białostoczian stawiło się na dworcu PKP, dokąd przyjechał „Gwiazdkowy Pociąg” Radia „Zet” i naszej gazety.

• Nieznani sprawcy włamali się do kościoła rzymskokatolickiego pw. Zmartwychwstania Pańskiego na Antoniuku i zrabowali ze skarbonki... 200 tys. złotych.

• Prokuratura Rejonowa aresztowała mężczyznę, który usiłował wymusić zwrot długu, grożąc użyciem pistoletu.

• Trzej nieznani dotąd sprawcy napadli na właściciela jednego z białostockich kantorów i zrabowali ok. 800 mln złotych.

Bobrowniki:

• W strzelaninie, jaka wybuchła na granicy polsko-białoruskiej, po przedarciu się do Polski przez zieloną granicę nielegalnych emigrantów, ciężko ranny został białoruski

pogranicznik. Przewieziono go do szpitala w Białymstoku. Trwa intensywne dochodzenie w tej sprawie.

Łomża:

• Główny Inspektorat Ochrony Środowiska zarząca importerowi, który sprowadził do Łomży z zagranicy cuchnący miał węglowy, popalenie oszustwa celnego.

• Młody mężczyzna, mieszkaniec jednej z podłomżyńskich miejscowości, po wtargnięciu do sklepu monopolowego w Łomży zażądał wydania pieniędzy, a następnie dotkliwie pobił opierającą się ekspedientkę. Napastnik został ujęty.

Suwałki:

• Policja poinformowała z dużym opóźnieniem o przeprowadzonej w dniach 13-16 grudnia br. akcji „Zapora 4”, w wyniku której zarekwirowano przemycane towary wartości około 0,5 mld złotych.

Zabłudów:

• W nie ustalonych okolicznościach spłonął samochód osobowy ze znajdującym się we wnętrzu mężczyzną narodowości białoruskiej. Policja nie wyklucza morderstwa.

Zambrów:

• W mieście wprowadzono zakaz używania petard i innych środków pirotechnicznych.

(waj)

■ Przegląd krajowy

Prezydent Lech Wałęsa spotkał się z przedstawicielami koalicji rządzącej. Spotkanie na żywo transmitowała telewizja.

Koalicja rządząca wniosła autoprawkę do ustawy budżetowej, dzięki której zapis o wysokości przyszłorocznych progów podatkowych i płac w sferze budżetowej nie będzie uzależniony od weta prezydenta.

Rozszerza się strajk głodowy członków „S” służby zdrowia. W kilku miastach Polski protestuje w ten sposób ponad trzydziestu związkowców.

Głodujących odwiedził Prymas Polski kard. Józef Glemp.

W Lubinie w trzech kopalniach między strajkuje ponad 500 górników.

Minister przekształceń własnościowych podpisał akty notarialne powołujące 15 Narodowych Funduszy Inwestycyjnych, uruchamiając w ten sposób Program Powszechnej Prywatyzacji.

Ministerstwo edukacji narodowej poinformowało, że budżet państwa przeznaczył ponad 3,5 biliona złotych na oddłużenie szkolnictwa.

W elektrociepłowni „Victoria” w Wałbrzychu doszło do wybuchu i zapalenia się gazu koksowniczego. Rannych zostało pięciu pracowników.

Prezes Telewizji Polskiej SA, Wiesław Walendziak, zarzucił politykom chęć wykorzystywania telewizji przez polityków do indoktrynacji narodu, oraz próby złamania jej niezależności.

Rzecznik prasowy SLD zaprzeczył, jakoby Aleksander Kwaśniewski miał kiedykolwiek wywierać jakiegokolwiek nacisk na Telewizję Polską SA.

Sejm nie przyjął uchwały jednoznacznie potępiającej stan wojenny. Po próbie usunięcia z niej przez lewicę głównej tezy, opozycja opuściła salę, aby nie dopuścić do głosowania nad uchwałą w tak okrojonej formie.

Sejm zdecydowaną większością głosów przyjął projekt ustawy o negocjacyjnym sposobie ustalania podwyżek płac, co ma zastąpić tzw. neopopiwek.

Przed Urzędem Rady Ministrów manifestowało około 3 tysięcy członków „S”, domagających się ukarania wszystkich zbrodni popełnionych za czasów PRL.

Jednocześnie w Warszawie i Wotykanie ogłoszono list papieża Jana Pawła II skierowany do dzieci. Jest to pierwszy tego rodzaju dokument w dotychczasowej historii Kościoła.

Po raz 8 w tym roku zdrożały samochody produkowane w Polsce przez Fiat Auto—Poland. Maluch w najtańszej wersji kosztuje teraz ponad 80 mln złotych.

Krzysztof Czabański, Jarosław Kaczyński i Sławomir Siwek zostali uniewinnieni przez sąd w Warszawie od zarzutu działania na niekorzyść fundacji prasowej „S”, od której pozyczyli na rzecz PC 8 mld złotych.

W Krakowie i okolicach trwają intensywne poszukiwania mordercy, który w przebraniu inkasenta wchodził do domów, mordował właścicieli i rabował pieniądze i kosztowności. Bandyta ma już na sumieniu 5 osób.

Sąd Rejonowy w Oleśnie wydał wyrok w sprawie zajścia w Prasce spowodowanego przez członków „Samoobrony”, w trakcie którego burmistrz został wywieziony na ławce. Główny oskarżony otrzymał karę 8 miesięcy więzienia. Kilkunastu innych skazano na przymusowe prace publiczne.

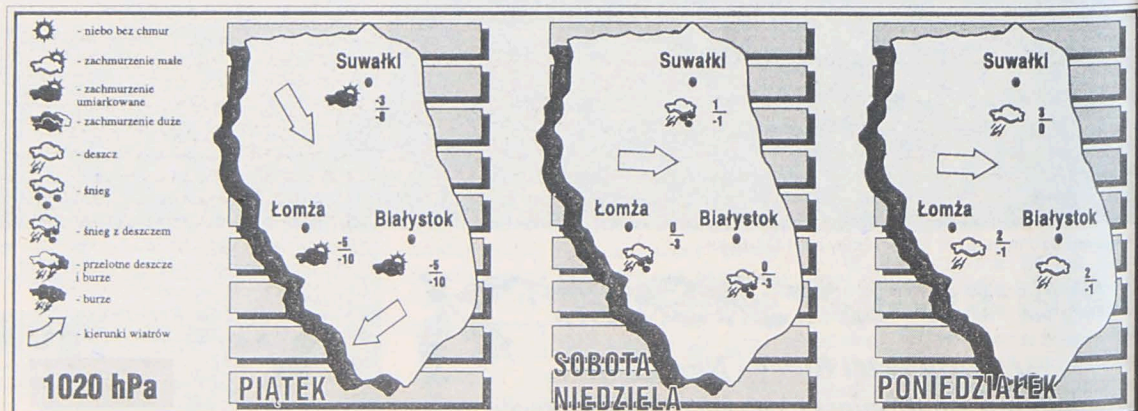
Jacek Kuroń został wybrany przez tygodnik „Wprost” Człowiekiem Roku 1994. Ubiegłorocznym laureatem był Aleksander Kwaśniewski.

(waj)

**Serdeczne życzenia
zdrowych i pogodnych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz wszelkiej pomyślności
w nadchodzącym
Nowym Roku 1995
wszystkim mieszkańcom
naszego Miasta
i Województwa
składa**

Zarząd Regionu
Białystok

SOBOTA
NIEDZIELA



W piątek zachmurzenie duże z rozproszonymi mgłami. Temp. maks. od -3 do -5 st., min. od -8 do -10 st. Wiatr słaby, zmienny. W okresie świąt zachmurzenie duże i okresami opady śniegu z deszczem, przechodzące w deszcz. Stopniowy wzrost temp. maks. do 3 st., min. do ok. 0 st. Wiatr umiarkowany, wschodni. Ciśnienie 1020 hPa z tendencją spadkową. Imieniny: piątek — Wiktorii, Sławomiry; sobota — Adama, Ewy; niedziela — Anastazji, Eugenii; poniedziałek — Szczepana.

„Gazeta Współczesna” — dziennik regionalny. Adres: Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193, tlx 85-21-06, fax 232-45. Wydawca: „Kresy BO” sp. z o.o. Prezes — Zbigniew Fabjańczyk — tel. 209-35. Wiceprezes i Redaktor Naczelny: Jerzy Kostrzewski, tel. 209-35. Konto: PBG SA O/Białystok nr 340409-808-136, NIP 542-020-21-09. Biuro Reklam i Ogłoszeń — tel. 232-42, tel./fax 251-16. Oddziały terenowe „Gazety Współczesnej”: Giżycko, ul. Pocztowa 3, tel./fax 52-80, Łomża, Aleja Legionów 7, tel./fax 16-56-97, Suwałki, ul. Kościuszki 32, tel./fax 57-26, tel. 66-30-00. Zastępcy redaktora naczelnego: — Joanna Pilcicka, Konrad Kruszewski, tel. 209-35. Sekretariat redakcji — Wojciech Jarmolowicz, Tomasz Kleszczewski, Janina Werpachowska, tel. 215-08. Zespół: Józef Biegański, Jolanta Gadek, Marek Gąsiorowski, Janusz Grysin, Marek Grześkiewicz, Marek Hryniewicz, Bohdan Hryniewicz, Wiesław Janicki, Maria Kaczynska (kier. oddziału w Łomży), Mariusz Klimaszewski, Krystyna Konecka, Michał Kość, Anna Kwiatkowska, Aniela Labanow, Rafał Malinowski, Jerzy Marks, Sebastian Michałowski, Grazyna Miklaszewicz (kier. oddziału w Suwałkach), Marcin Rebacz, Barbara Rosińska (kier. działu miejskiego), Ireneusz Sewastianowicz, Barbara Sojko, Agnieszka Suchowierska, Leszek Tarasiewicz, Iza Wysocki, Konrad Zbrozek, Agnieszka Zero, Donata Zmiejko. Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych, zastrzega sobie prawo do skrótów i zmiany tytułów. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Dział informacji: tel. 211-18, 232-41, 253-66. Dział sportowy: tel. 232-17, akwizytorzy: tel. 205-56. Dział Marketingu i Promocji: (kier. Zbigniew Krajewski), tel. 232-44, Biuro Reklam i Ogłoszeń (kier. Sławomir Wyspiański), tel. 205-21, tel. 232-42, tel./fax 251-16. Studio komputerowe i korekta: 226-23. Druk: Białostockie Zakłady Graficzne.

Redaktor wydania:
JOANNA PILCICKA

WYBUCHY W BIAŁYM FORCIE

AGNIESZKA ŻERO
BARBARA SOJKO

Mieszkańcy wsi Osowiec postanowili nagłośnić sprawę detonowania przez Jednostkę Wojskową nr 1124 stacjonującą w Twierdzy Osowiec przeterminowanych materiałów wybuchowych w Forcie Zarzecznym. Twierdzą, że w wyniku wybuchów zniszczone zostały nienaruszone w czasie wojen bunkry i schrony, pękają ściany w domach i budynkach gospodarczych.

Położony nad Biebrzą Osowiec kojarzy się z dwoma ośrodkami. Znajdują się tam: znana jeszcze przed I wojną światową i w okresie międzywojennym — Twierdza Osowiec oraz od kilku lat siedziba najpierw krajoznawczego, a obecnie Biebrzańskiego Parku Narodowego.

Budowę carskiej twierdzy rozpoczęto w 1882 r. Jej zakończenie, w tym rozbudowa i modernizacja, trwały do 1914 r. Powstał potężny kompleks schronów i bunkrów w całości otoczony fosą. Część tych obiektów wysadzili Rosjanie w 1915 r., trochę w 1944 — Niemcy. Natomiast betonowe bunkry o znacznej grubości ścian w Forcie Zarzecznym — jak utrzymują mieszkańcy Osowca — zniszczyła, mająca siedzibę w twierdzy, jednostka wojskowa. Od blisko 40 lat bowiem detonuje w tym miejscu przeterminowane materiały wybuchowe. Krążą też pogłoski, że czynią to również jednostki nawet z innych województw.

Fort Zarieczny, zwany też przez miejscowych Białym Fortem, znajduje się półtora kilometra od wsi. Na uciążliwości oraz szkody w gospodarstwach spowodowane siłą i

częstotliwością wybuchów skarżą się jej mieszkańcy. Prośby o zainteresowanie się sprawą i interwencję sołectwo wsi rozesłało do Ministerstwa Obrony Narodowej, wojewody łomżyńskiego, dyrekcji Biebrzańskiego

Parku Narodowego, lokalnych dzienników.

Rysy na ścianach

Wieś Osowiec liczy ponad sto gospodarstw. Budynki, niemal wszystkie murowane, nie wytrzymują siły wybuchów. Pękają ściany, a na tynkach wewnętrznych pojawiają się mniej lub bardziej głębokie rysy. Kruszą się i wypadają też szyby z okien. Po serii takich detonacji, właścicielom pozostają tylko kolejne remonty swoich mieszkań.

— Sodoma we wsi się dzieje — mówi jeden z mieszkańców, Edward Kacperski. — 68 gospodarzy zgłosiło uszkodzenie w swoich obejściach, łą-

cznie z księdzem i dyrektorem szkoły. I jest to tylko wina tych wybuchów, bo pękają ściany a fundamenty stoją nienaruszone.

Dyrektor podstawówki pokazuje na zewnątrz szkoły pęknięcia sięgające od dachu po fundamenty. Ze ścian tynk sypie się płatami. Twierdzi, że to wszystko jest skutkiem detonacji. Z braku pieniędzy budynek od dawna nie był remontowany i gęsto jest na nim od tych pamiątek.

— Tego się nie da dłużej wytrzymać. Niedawno postawiłem nowy dom, jeszcze nie otynkowany, a już zewnętrzne ściany popękane — mówi sołtys, Andrzej Zyskowski.

Podobnie przedstawiają sytuację inni mieszkańcy.

Sąsiedztwo Białego Fortu od dawna jest utrapieniem okolicy. Jeszcze kilka lat temu, nikt głośno nie podnosił tego tematu. Osowiczanie tylko między sobą utyskiwali i wyrzekali.

— Panowała komuna, sekretarzem był wojskowy, nie było w zasadzie komu się skarżyć i do kogo z tym iść — tłumaczą we wsi.

Obecny sołtys, rządzący już drugą kadencję, zaczął sprawę nagłaśniać.

Wojsko chce współpracować

Początkowo mieszkańcy Osowca w różnych instytucjach walczyli o zakazanie detonowania materiałów wybuchowych w Białym Forcie. Potem dołączyli roszczenia finansowe za szkody powstałe w ich wyniku.

Na skargę złożoną do Ministerstwa Obrony Narodowej odpowiedział Dowództwo Wojsk Lotniczych i Obrony Powietrznej — organa nadzórne Jednostki Wojskowej 1124 w Osowcu. Powołano specjalną komisję, która badała sprawę pod koniec listopada br. Wyniki jej prac nie potwierdziły zasadności skargi. Jednocześnie w piśmie skierowanym do mieszkańców zastępca dowódcy zaznacza, że "dla upewnienia się o braku oddziaływania prowadzonych przez jednostkę niszczeń, przeprowadzone zostaną badania rozchodzenia się i zasięgu fali akustycznej i sejsmicznej po dokonaniu wybuchu". Badania te zaplanowane są na styczeń.

Fot. Iza Wysocki

ciąg dalszy na str. 4

Kronika wypadków umysłowych

PASZTET STRASBURSKI

KONRAD KRUSZEWSKI

Nie jest prawdą, jakoby białostocki poseł pan Krzysztof Wolfram przebywał w Sejmie w towarzystwie zwierzęcych narządów. Posłowi Wolframowi towarzyszyła jedynie gęsia wątroba, prawda, że rozmiarów gigantycznych.

Wigilia tradycyjnie związana jest ze zwierzętami, które podobno nawet w ten wieczór gadają. Pozbawiona wątroby gęś raczej nie przemówi. Przemówił za nią za to poseł Wolfram, który w trakcie debaty, pokazując wyżej wymieniony organ, zapytał jednego z parlamentarzystów ludowych: „Chciałby pan mieć coś takiego?” Odpowiedź nie jest znana, ale raczej trudno przypuszczać, aby ktokolwiek chciał w swoim organizmie posiadać ptasi narząd.

Działo się to w trakcie debaty nad projektem ustawy chroniącej zwierzęta, która zakazuje m.in. dręczenia zwierząt, corrid i walk kogutów, sprowadzania zwierząt z zagranicy i osadzania w ogrodach zoologicznych osobników urodzonych na wolności. Jak widać, jest to ustawa wymagająca jak najszybszego uchwalenia, szczególnie ze względu na corrid, która stała się ulubionym widowiskiem Polaków oraz walk kogutów, które są naszym narodowym hazardem. Jeśli ustawodawca dalej tak twórczo będzie podążał tym

tropem, to można spodziewać się, że w ustawie znajdzie się również zakaz polowania na wieloryby, pozabawienia słoni kości słoniowej oraz wycinania eukaliptusów będących naturalnym pokarmem dla misiów koala.

Mnie, jako zwolennika corridy, najbardziej przeraża perspektywa zamknięcia w Białymstoku wszystkich aren walk byków.

Oczywiście, to są żarty. Chodzi o te białostockie corridy, bo ustawa jest jak najbardziej poważna i walki byków w niej również. Mamy więc tutaj do czynienia z osiągnięciami totalnego absurdu w dążeniu do zrealizowania szlachetnego celu, jakim niewątpliwie jest zakaz maltretowania zwierząt.

Ale posłowie postanowili ten zakaz uszczegółowić i wychodzi to, co wychodzi...

Trzeba przyznać, że nie tylko polscy parlamentarzyści wyspecjalizowali się w osiągnięciu absurdu. Można powiedzieć, że są oni tylko pojętnymi uczniami. Oto bowiem, już w 1978 r. w Paryżu, UNESCO

uchwaliło „Światową deklarację praw zwierzęcia”. A w niej udało się osiągnąć absurd na skalę światową.

„Deklaracja” zaczyna się niczym Konstytucja Stanów Zjednoczonych: „Wszystkie zwierzęta rodzą się równe wobec życia i mają te same prawa do istnienia” (art. 1). Ale już art. 9 mówi: „Jeżeli człowiek hoduje zwierzę w celach żywnościowych, należy je karmić, hodować, przewozić i uśmiercać nie narażając go na niepokój i ból”.

Proszę mi powiedzieć w jaki sposób te dwa artykuły można pogodzić ze sobą? W żaden. Bo jeżeli wszystkie zwierzęta rodzą się równe, to dlaczego niektóre z nich z góry przeznaczone są na szynkę. Jak ustawodawca może mówić o równości świni zagrożonej nieuchronną perspektywą zapiekowania i chronionego tygrysa bengalskiego? I jak może w art. 1 pisać o równych prawach wszystkich zwierząt do istnienia, kiedy w art. 9 w podtekście stwierdza, że wieprz ma te prawa uzależnione od tempa przyrostu golonki, a jedyne czego może się domagać to nie niepokojenia go w obliczu śmierci. Jest to oczywiście zwyczajna hipokryzja, którą obrońcy zwierząt zagłaszają swoje „wrażliwe” sumienia.

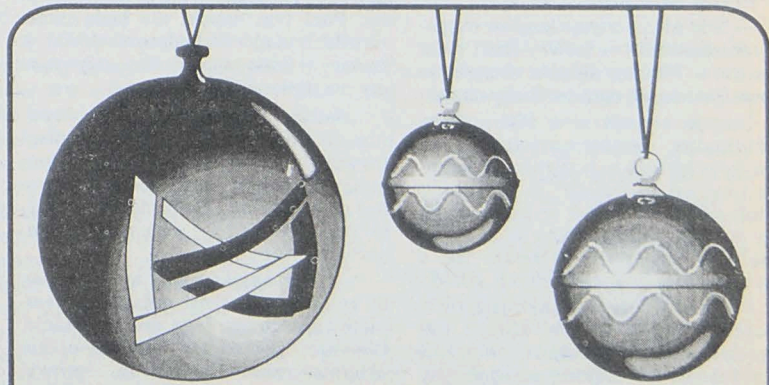
Wróćmy jednak do posła Krzysztofa Wolframa i gęsiej wątroby. Przy jej pomocy nasz parlamentarzysta protestował nie przeciw absurdowi zapisów o corridzie i walkach kogutów, ale przeciw pasztetowi

strasburskiemu, wyrabianemu właśnie z gęsiej wątroby. Proces tuczenia gęsiej wątroby do gigantycznych rozmiarów rzeczywiście jest przerażający. Ptaki karmi się na siłę przy pomocy lejka i sondy zapuszczanej w gęsią szyję. Ptak jeść nie chce, ale musi. Nic więc dziwnego, że po takim procesie każda wątrobę rozwali do gigantycznych rozmiarów. Jak więc widać, pasztet strasburski wyrabiany jest z chorego narządu, ale

ludzie umówili się, że jest to delikatne, zjadają się nim i nie na to nie można poradzić. Nie poradzi też nie poseł Wolfram, tym bardziej, że ten zapis uderza w ludowych koalicjantów, bo właśnie część ich elektoratu zajmuje się rozdymianiem gęsiej narządów.

Jeśliby jednak doszło do uchwalenia tej ustawy i tak będzie ona nie nie znaczącym świstkiem papieru. I nie tylko ze względu na nieszczęśliwe gęsi, gdyż tego rodzaju pasztetowe hodowle są w Polsce marginalne. Chodzi o to, że gdyby rzeczywiście wyegzekwować przepisy zakazujące maltretowania zwierząt, trzeba by ukarać 80 proc. właścicieli gospodarstw wiejskich, w których trzymane są psy łańcuchowe.

Życzę Państwu zdrowych i spokojnych świąt. I ostrożnie z obżarstwem — wątroba to organ delikatny.



Wesołych Świąt Bożego Narodzenia
oraz Szczęśliwego Nowego Roku



Europejski Fundusz Leasingowy

Przedstawicielstwo w Białymstoku,
ul. Legionowa 14/16, tel. 327-412, 321-802

g17969

BURMISTRZ WSZYSTKICH MIESZKAŃCÓW

MIROSŁAW PIONTKOWSKI

Na ostatniej sesji Rady Miejskiej w Bielsku Podlaskim – głosami radnych lewicowej „Koalicji Bielskiej” – odwołano sekretarza miasta i skarbnika. Wniosek o odwołanie zgłosił burmistrz, Andrzej Stepaniuk, co prawicowa „Jedność” odebrała jako akt pogwałcenia porozumień kontraktowych oraz początek politycznego odwetu. W związku z tym radny „Jedności”, Marian Łuczaj, zgłosił wniosek o odwołanie burmistrza, który zostanie rozpatrzony na następnej sesji.

Ostatnie wybory samorządowe w Bielsku Podlaskim były areną starcia dwóch przeciwstawnych opcji politycznych: lewicowej – reprezentowanej przez „Koalicję Bielską” i prawicowej „Jedności”. Okazało się, że „Koalicja” potrafiła lepiej zorganizować swoich sympatyków i uzyskała 49,6 proc. głosów, natomiast na „Jedność” głosowało 42,4 proc. wyborców. W przełożeniu na mandaty ta niewielka różnica dała jednak lewicy 18 mandatów, a prawicy jedynie 10. Wydawało się, że przewaga „Koalicji” jest wystarczająco duża, aby nie musiała się ona liczyć ze zdaniem opozycji przy rozdziale łupów.

Arytmetyczne podchody

Szybko jednak okazało się, że bez poparcia „Jedności” blok ugrupowań lewicowych nie zdoła wybrać samodzielnego burmistrza. „Koalicji” brakowało do wymaganej większości 2/3 głosów jednego mandatu, który straciła w wyniku losowania w jednym z okręgów wyborczych. Dopóki lewicowcy nie mieli zamiaru rozmawiać o podzieleniu się władzą, dopóty kolejne sesje Rady Miejskiej wyglądały identycznie: radni „Jedności” wychodzili z sali obrad, uniemożliwiając tym samym wybór Mirosława Gołębiowskiego na stanowisko burmistrza. Wreszcie po trzech miesiącach bezowocnych usiłowań – pod groźbą wprowadzenia zarządu komisarzyckiego – „Koalicja Bielska” zgodziła się pertraktować.

Historyczne porozumienie

Rozmowy przebiegały opieszale, bowiem skład komisji konsultacyjnych radnych lewicy stale się zmieniał, co opóźniało wypracowanie

konkretnych postanowień. W końcu doszło do ustalenia składu Zarządu Miasta, do którego weszło czterech członków „Koalicji” oraz trzech „Jedności”. Wkrótce potem dokonano wyboru burmistrza, 31-letniego Andrzeja Stepaniuka.

Poparliśmy ten wybór, ponieważ uwierzyliśmy w szczerą wolę pojednania i współpracy tego młodego człowieka – powiedział radny „Jedności”, Marian Łuczaj.

Andrzej Stepaniuk w przemówieniu inauguracyjnym zapowiedział, że pragnie być burmistrzem wszystkich bielszczan, a w swoich działaniach nie będzie kierował się uprzedzeniami i rewanżyzmem. Wtedy wydawało się, że jest to chwila patetyczna, wręcz historyczna w skali tego miasta.

Nieoczekiwana decyzja

Przez kilka miesięcy współpraca w Zarządzie i na sesjach Rady Miejskiej układała się poprawnie. Az tu dwa tygodnie temu gruchnęła wiadomość o odwołaniu przez burmistrza sekretarza miasta i skarbnika. Zaskoczenie było kompletne, ponieważ w ramach ustnych ustaleń kontraktowych, „Jedność” zagwarantowała sobie nienaruszalność urzędu skarbnika, który dotychczas piastował jej członek, Michał Demianiuk.

Decyzja została podjęta bez jakiegokolwiek konsultacji z członkami naszego klubu – mówi Władysław Jagiełło, członek Zarządu Miasta z ramienia „Jedności” – Skarbnikowi nie przedstawiono żadnych zarzutów natury merytorycznej. W świetle faktu, że pan Demianiuk startował w ostatnich wyborach samorządowych z listy „Jedności”, należy przypus-

zczać, iż jest to decyzja o podłożu politycznym.

Tymczasem burmistrz Stepaniuk zasłania się realizacją wytycznych programu „Koalicji Bielskiej”, którego sam był współautorem z tytułu pełnienia funkcji przewodniczącego Komitetu Wyborczego „Koalicji Bielskiej”.

W programie jest wyraźnie napisane, że tzw. stanowiska powoływane i mianowane – w tym skarbnika – powinny zostać obsadzone w ramach otwartego konkursu – usprawiedliwia się burmistrz.

Apolityczne urzędy

Odpowiedni ustęp programu w odniesieniu do ww. stanowisk brzmi: „należy wyeliminować czynnik ideologiczny, dążąc do stworzenia ekipy kompetentnych i niezależnych urzędników, którzy nie odchodzą z gminie” /podkr. mp/.

Uważaliśmy, że umowy zawierane w ramach kontraktu powinny obowiązywać burmistrza, który został również wybrany naszymi głosami – mówi Andrzej Szmurło, przewodniczący klubu radnych „Jed-

ność” – Mimo to byłibyśmy gotowi do rozmów co do obsady tych stanowisk, gdyby wystąpiono do nas z taką inicjatywą lub przedstawiono odwołanym urzędnikom konkretne zarzuty.

Samodzielny burmistrz

Z jednej strony burmistrz podkreśla, że nie może być ubezwłasnowolniony w swoim prawie do samodzielnego decydowania w sprawach kadrowych, a z drugiej bez zęady przyznaje, że kwestia obsady spornych urzędów była wielokrotnie dyskutowana na posiedzeniach klubu radnych „Koalicji Bielskiej”.

Jeden z członków tego klubu określił to bardziej dosadnie:

– To zrozumiałe, że nowy burmistrz chce otoczyć się swoimi ludźmi. Przecież poprzednia Rada, wywodząca się z Komitetów Obywatelskich, również dokonała czystki w Urzędzie.

W Jagiełło stwierdził, że poprzednie władze zwalniały urzędników związanych ze strukturami komunistycznymi, a wówczas prawie wszyscy pracownicy magistratu byli z nimi związani.

A jednak burmistrz nie wszystkich bielszczan

Tymczasem burmistrz ogłosił konkurs na wybór kandydata na wakuujące od niedawna stanowiska. Zapewnił przy tym, że odwołani urzędnicy mogą również do niego przystąpić.

Wprawdzie pan Demianiuk nie przepracował wymaganych regulaminem, pięciu lat na stanowisku kierowniczym w organach samorządowych, ale jestem przekonany, że komisja dopuści go do udziału w konkursie – zapewnił Andrzej Stepaniuk.

Członkowie „Jedności” nie wierzą już jednak w szczerą intencję burmistrza, co więcej, obawiają się, że odwołanie sekretarza i skarbnika to jeszcze nie koniec przykrych niespodzianek.

Mamy podstawy przypuszczać, że dojdzie również do weryfikacji kierowników referatów, bowiem oni również pełnią swoje funkcje z mianowania – uważa Marian Łuczaj – Jesteśmy przekonani, że Andrzej Stepaniuk nie wywiązał się ze swojej deklaracji bycia „burmistrzem wszystkich bielszczan”. Stąd nasz wniosek o odwołanie go z obecnie piastowanego stanowiska.

WYBUCHY W BIAŁYM FORCIE

ciąg dalszy ze str. 3.

Wykonane zostaną na koszt wojska, po ich zakończeniu będziemy szukali dróg wyjścia z tej konfliktowej sytuacji – zapewnia dowódca JW 1124. – Wojsko jest zyciwiście nastawione do mieszkańców wsi i zależy nam na jak najlepszej współpracy z okoliczną ludnością.

O odszkodowania za straty spowodowane wybuchami zwrócono się do PZU w Grajewie.

Nikt nie wytrzyma kosztów ciągłego remontowania – mówi Albert Adamsiewicz. – Placimy składki ubezpieczeniowe i należają się nam odszkodowania.

Innego zdania jest PZU, które „przyjmuje odpowiedzialność za szkody powstałe w budynkach wskutek zdarzeń losowych”, a do takich detonacji materiałów wybuchowych nie zostały zakwalifikowane. Sugeruje jednocześnie, że trzeba się o nie upominać u sprawcy tych szkód.

Edward Kacperski jako jedyny w wiosce wystąpił do JW 1124 o odszkodowanie. Przyjechali, obejrzel dom i uznali, że pęknięcia oraz rysy nie są spowodowane wybuchami, a złe postawionymi fundamentami.

Na granicy parku

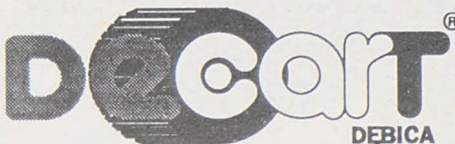
Mieszkańcy Osowca podnoszą również kwestię ochrony środowiska naturalnego. Biały Fort leży w otulinie Bie-

brańskiego Parku Krajobrazowego, tylko 100 metrów od jego granicy.

Jeszcze przed powołaniem Biebrańskiego Parku Narodowego prowadzone były rozmowy na ten temat, szczególnie w kwestii naruszania strefy ciszy – mówi jego dyrektor Henryk Jaros. – Ustaliliśmy, że detonowanie materiałów prowadzone będzie w okresie jesiennym. Wojsko doskonale zdaje sobie sprawę z sąsiedztwa parku narodowego i związanych z tym konsekwencji. Poza tym dopóki nie będą znane wyniki badań rozchodzenia się fal w glebie, trudno mówić o negatywnym czy pozytywnym ich wpływie.

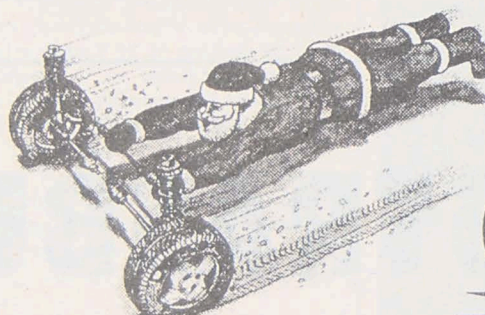
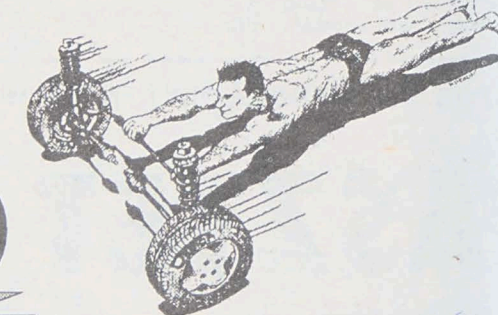
Rada sołecka „wyraża ubolewanie, że tak atrakcyjny historycznie i turystycznie obiekt był i jest systematycznie niszczone”. Do skierowanej do wojewody łomżyńskiego skargi ustosunkował się wojewódzki konserwator zabytków.

Aby obiekt mógł być wpisany do rejestru zabytków musi być skompletowana pełna jego dokumentacja. Obecnie posiadamy dokumentację urbanistyczną – historyczną, prowadzone są prace związane ze szczegółowym i dokładnym opisem każdego schronu – mówi Wiesława Szymańska, wojewódzki konserwator zabytków w Łomży. – Jednakże niezależnie od tych prac będziemy badać skargę mieszkańców Osowca.



AUTORYZOWANE STACJE SEWISOWE

Firmowa sieć serwisów sprzedaży i wymiany ogumienia Firmy Oponiarskiej DĘBICA

OPONY ZIMOWE

OPONY CAŁOROCZNE

Trzymaj się DĘBICY

DEBICA ul. Kwiecieńskich 17 tel. (0-146) 28-31 w. 15-70 do 72 CENTRUM OBSŁUGI KLIENTA ANDRYCHÓW ul. Szewska 2 tel. (0-386) 521-44 ZAKŁAD USŁUG-HANDL BELCHATÓW ul. Harcerska 22 tel. (0-44) 32-30-66; 32-29-45 ENERGOIN S.A. BIAŁYSTOK ul. 1000-lecia Państwa Polskiego 13 PH.U. TONKIEWICZ JERZY BIAŁYSTOK ul. 27 Lipca 1/1 tel. (0-85) 78-57-21 POZNANSKI AUTO BIAŁYSTOK ul. Baranowska 39 tel. (0-85) 43-32-85 SERWIS WYMIANY OGUMIENIA BIAŁYSTOK ul. Kolonia Sobolewo 81E tel. (0-85) 43-79-39 Z.H.U. KAMIR BIELSKO-BIAŁA ul. Partyzanów 68 tel. (0-30) 258-96 PH.P. BEGGY BIELSKO-BIAŁA ul. Piłsudskiego 86 tel. (0-30) 405-40 PH.U. FORD EUROMOBIL S.C. BOGUCHWAŁA ul. Tęczyńska 121 tel. (0-17) 71-43-47 AUTOMARKET S.C.	CIECHANÓW ul. Śmiełowska 17 tel. (0-146) 28-31 w. 15-70 do 72 Regionalna Składnica ogumienia DECART CIEŻYŃ ul. Bielska 3A tel. (0-386) 256-36 P.W. UNIMOT CIEŻYŃ ul. Katowicka 129 tel. (0-386) 217-55 SERWIS WYMIANY OGUMIENIA CZĘSTOCHOWA ul. Hutników 85 tel. 333-50 MOTOR Sp. z o.o. CHELMI ul. Piłsudskiego 5 tel. 542-45 USŁUG. ZAKŁAD WULKANIZACYJNY ELK ul. Suwalska 77 tel. 41-81 P.U.H. MOTOZBYT GUMOWIE ul. Chorzowska 147 SERWIS OGUMIENIA GORZÓW ul. Ścieńska 9 tel. 32-12-01 M.B.S. GRUZIADZ ul. Dworkowa 13 tel. (0-61) 804-20 OPEL Dealer JANÓW LUBELSKI ul. Okopowa 9 tel. 72-15-30 AUTOWULKANIZACJA	JELEŃ GÓRA ul. Chłopska 5 tel. 23-44-50 ROKAR PH.U. KALISZ ul. Zjazd 14 tel. 342-73 AUTO-SERVICE KATOWICE ul. Piotrowska 63 WARSZTAT WULKANIZAC. KATOWICE ul. Okonowska 10 tel. 58-15-54 MOTO RONDO KATOWICE-KAMIONKA ul. Okonowska 17 tel. (03) 128-28-68 SERVICE 28 of Vehicles KIELCE ul. 1-go Maja 181A tel. 68-30-00 PH. POLMOZBYT KOŁO ul. Dąbowa 2 tel. (0-36) 72-24-55 FIRMA PRYWATNA MAZURKIEWICZ KOZIEŃCIE ul. Aleksandrowska 124A ZAKŁAD WULKANIZACYJNY KRAKÓW ul. Czerwonejaka 50 tel. 36-92-02 LTD BIEN KRAKÓW ul. Jana Pawła II 186 tel. 44-87-11 PH.W. ANNA Sp. z o.o.	KRAKÓW ul. Krupnicza 8 tel. (0-12) 22-79-98 WULKAN-TOP KRAKÓW plac Łagiewnicki 14 tel. (0-12) 67-36-77 NOWAKOWSKI-OPONY SERWIS KRAŚNIK ul. Urszulewskiego 72 ZAKŁAD USŁUGOWO- HANDLOWY AWT KUTNO ul. Józefa 28 tel. (0-218) 385-89 AUTORYZOWANY SERWIS SAMOCHODOWY LIBANOWA ul. Żurka i Wypury 20 tel. 47-15-54 PH.U. Mordarski ŁÓDź ul. Masłowska 3/5 tel. 78-23-17 PH. POLMOZBYT LUBLIN ul. Medalsionów 18 tel. 54-45-35 POSIĘZ POLMOZBYT Sp. z o.o.	MIĘLEC ul. Wolności 44A/12 tel. (0-108) 32-08 TARGUM B.C. MYŚLENICE ul. Kazimierza Wlk. 87 tel. (0-15) 236-54 GUM SERWIS NOWY SĄCZ ul. Piłsudskiego 1A tel. (0-18) 42-15-09 FIRMA HANDLOWO- USŁUGOWA PROFIL OLEŚNICA ul. Wojska Polskiego 54 tel. (0-714) 14-38-17 SPOLMOT-S OPOLE ul. Wrocławska 139 tel. 74-42-47 STANGUM OSWIECIM ul. Pod Olszyna 6 tel. (0-361) 261-27 PH.U. KRYB PIOTRÓW TRYB. ul. Stolarska 3 SERWIS WYMIANY OGUMIENIA PULAWY ul. Tatarska 31 tel. 712-88 JOZEF NAPIORA PULAWY ul. Wrocławska 281B tel. (0-831) 712-88 AUTO PARTNER RADOMSKO ul. Brzanińska 116 tel. (0-487) 220-18 TOLLAR Sp. z o.o.	RZESZÓW ul. Łowicka 6 tel. 66-43-74 PH. POLMOZBYT SIEPIADZ ul. Jana Pawła II 95 tel. 716-11 AUTOSR Sp. z o.o. ŚWIDNICA ul. Wrocławska 14 tel. (0-75) 52-41-68 M. CZERNIEC TORUŃ / Mała Niszczyca ul. Bydgoska 25 tel. 78-12-22 AUTO-ED INTERNATIONAL TUREK ul. Łąkowa 18 tel. (0-63) 78-49-44 PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG-HANDLOWE TM WARSZAWA ul. 1 Sierpnia 214 tel. 46-29-07 CARSERWIS WARSZAWA ul. Faleńcka 13 tel. 39-94-89; tel. 39-39-00 MBG MOTORS Sp. z o.o. WROCŁAW ul. Stolarska 3 tel. 67-90-61 PH. POLMOZBYT ZAMOŚĆ ul. Szczepanowska 13 tel. 24-47; 80-48-49 PH. MOTOZBYT ZIELONA GÓRA ul. Wolności 13 tel. 666-00 PH. POLMOZBYT ZORY ul. Kołbuszki 10 PH.U.F.
---	---	---	--	--	---

DĘBICA dobrze się trzyma

WSZYSCY ŻYJĄ Z PUSZCZY

ANNA KWIATKOWSKA

8 listopada br. minister ochrony środowiska, zasobów naturalnych i leśnictwa podpisał decyzję o nowych zasadach ochrony i gospodarowania w Puszczy Białowieskiej. Część ekologów uważa ją za nieskuteczną, postulując utworzenie parku narodowego na terenie całej puszczy. Mieszkańcy białowieskich wsi i miasteczek boją się o przyszłość.

Dom Nadleśnictwa Hajnówka w Budach straszy pustymi oknami. Drzwi są zamknięte. Naprzeciw sterzą kikuty wyburzonej chałupy, walają się worki foliowe, części od maszyn. Garażuje zardzewiały samochód. Ktoś zaczął budować elegancki dom. Obok w długim, przysadzistym budynku starsza kobieta przetrąta okna. Nie jest zbyt rozmowna.

— Dziś ciężko zorientować się, co jest czyje. Mieli tu produkować białowieską wodę mineralną "Omega". Nawet córka pracowała u nich dwa miesiące, ale prawdopodobnie zbankrutowali. Zresztą, teraz jak tu niby pierwszą strefę jakiejś biosfery zrobić, to i pozwolenie specjalne trzeba będzie dostawać.

Mieszkanca Bud ma na myśli decyzję ministra ochrony środowiska, zasobów naturalnych i leśnictwa, Stanisława Żelichowskiego w sprawie ochrony i zagospodarowania Puszczy Białowieskiej, która obowiązuje od 8 listopada. Uznaje ona Białowieski Park Narodowy za jądro planowanego od dawna rezerwatu biosfery. Człowiek nie może tu ingerować w żaden sposób. Wokół istnieć będą trzy strefy o zróżnicowanym stopniu ochrony przyrody, celach i zadaniach.

Pierwsza strefa granicząca bezpośrednio z parkiem ochrania go przed niekorzystnymi wpływami współczesnej cywilizacji. Jest jednocześnie stadiem przejściowym między ekosystemami naturalnymi i podlegającymi ograniczonemu działaniu gospodarczym. Tak więc na obszarze około dwudziestu tysięcy hektarów panować będą m. in. zasady

naturalnego odnawiania lasu i nie stosowania cięć zrębami zupełnymi oraz zakaz używania ciężkiego sprzętu leśnego.

Druga część obejmuje pozostałe trzydzieści sześć tysięcy hektarów puszczy. Prowadzona tu będzie wielostronna gospodarka leśna uwzględniająca czynną ochronę przyrody.

Trzecią strefę, znajdującą się poza głównym kompleksem puszczy, stanowią niewielkie działki lasów państwowych i najniższej klasy grunty porolne. Zamierza się je zaleśnić, by przywrócić całemu obszarowi charakter choć trochę zbliżony do puszczańskiego.

Do Warszawy po polana

Budy, Teremiski, Pogorzelle prowadzące do Białowieży znalazły się w strefie pierwszej.

— I jakie tu będzie życie? — pyta staruszek z Bud. — Nie tylko wyjeżdżać. Podobno i drzewa do palenia w piecach już nie sprzedadzą. Do Warszawy po polana będziemy jeździć. My starzy jakoś dożyjemy na emeryturach. Ale młodzi? Zresztą — macha ręką — ilu ich jest? Cztery chłopcze i dwie dziewczyny. Jedna pracuje w Białowieży, druga w Hajnówce. Bo i co tu robić? Jak hektar czy półtora ziemi, a w domu pięciorko? Tak i poszli do miasta. Bloki wykupili, na stanowiskach siedzą... Wszyscy tutaj żyli i żyją z lasu. Ja w Budach już mieszkałem jak Rosja na Warszawę szła. Zręby czyścił, potem podpaliwałem, okopywałem rowami, żeby ogień nie poszedł. Żołędzie zbierałem do szkółek, grzyby...

Potem wozakiem był. Teraz wykupił cztery metry opalu i siedzę na piecu. Takie ot, życie. Ale co to będzie?

Budy liczące trzydzieści dwie rodziny wydają się opustoszałe. Sklep GS-u zamknięty:

— Dobrze jak raz na dzień otworzy po południu...

Sołtysa nie ma w domu:

— Ona prowadzi sklep w Teremiskach. Tam bogatsze ludzie...

Gdzieś zaszelekał cieniutki pies. Po drodze przetoczył się ciągnik wyładowany drzewem. Skręcił na jedno z podwórz przy najładniejszym domu w Budach, ozdobionym wielką anteną satelitarną. Na podwórku leżały równiutko poskładane deski i pachnie tu drzewem mocniej niż w lesie.

— Nie będę mówić bez majstra — śmieje się przekornie młody człowiek w roboczym ubraniu — a właściciel mieszka w Hajnówce. Tu na-

około wszędzie stolarze robią. To meble, to boazerię, to mozaikę... Zarabiają, ale leśnicy też. W Budach to jeszcze nie. Pojedźcie do Teremisk, do młodego Smoktunowicza. Gdzie? Pozna, po palacu...

Stolarskie fortuny

W Teremiskach z dużego sklepu, który prowadzi sołtys z Bud, wychodzą kobiety z zakupami.

— Jestem Wala — przedstawia się pogodna starsza pani w chustce związanej rosyjską modą pod brodą. — Stolarz? Pełno ich tutaj. Młody Smoktunowicz? No zobacz, ciągnik ma, dwa samochody, a jaką chatę budują — wskazuje na okazały, wyszukany zaprojektowany dom, rozjaśniający po drugiej stronie rząd typowo wiejskich zabudowań.

— Palac? — dziwi się właściciel. — Tylko nie wiadomo, czy go skończymy.

Zakład prowadzi od czterech lat, przedtem był miejscowym leśnikiem i uważa, że na początku działa się najlepiej.

— Jeszcze jakiś dochód przynosi, ale czeka nas ograniczony wyręb lasu. Tego nie wolno, tamtego nie wolno. Więc w swoim palacu chyba turystów będę przyjmować. Tylko oni, jeśli już przyjeżdżają, to od razu wyjeżdżają, bo i co tu robić? Nie mamy żadnych perspektyw. Albo żyć z puszczy, albo wcale. Wszystko przez naukowców. Nie interesują się ludźmi, tylko drzewami.

— Rezerwat biosfery zakłada ochronę najcenniejszego jądra w puszczy przy odpowiednim współdziałaniu człowieka — wyjaśnia dr hab. Simona Kossak z Instytutu Badawczego Leśnictwa w Białowieży. — Nikt niczego potrzebnego nie będzie ograniczał. Boją się ci, którzy żerują na puszczy. Przecież wokół Białowieży mamy polski cud ekonomiczny. W ciągu ostatnich paru lat powstały fortuny na bazie zakładów stolarskich, prowadzonych przez ludzi, którzy przedtem pracowali głównie w leśnictwach.

— Nic jeszcze nie wiadomo — krzyczy do telefonicznej słuchawki dr Czesław Okołów, dyrektor Białowieskiego Parku Narodowego. — Sam mam problemy z zakupem żerdzi, ale to nieprawda, że ludzie będą zwalniani, że zabraknie opalu. Te wszystkie plotki rozpo-

szą po domach urzędnicy z leśnictw i gmin.

— Jako urzędnik aprobeuję rezerwat biosfery całkowicie — mówi Jadwiga Rudzińska-Patejuk, burmistrz Hajnówki. — Przecież czystego powietrza potrzebuje i drzewo, i człowiek. Ale pojawia się problem, jak przystosować się do nowych warunków. Prawdopodobnie zlecimy Politechnice Białostockiej opracowanie studium zagrożeń ekologicznych w mieście. Ochronę puszczy należy uregulować. Obecna gospodarka leśna jest skandaliczna. Przyjeżdża stolarz, upatruje sobie drzewo, płaci i ścina. Panuje korupcja, bo jak inaczej nazwać fakt, że leśniczy uruchomił prywatny trak w państwowym lesie.

— To niemożliwe — zaprzecza nadleśniczy Józef Fularczyk z Nadleśnictwa Hajnówka. — W swoich obowiązkach mamy zakaz udziału w jakimkolwiek interesie związanym z drewnem. O wycięciu tańszych gatunków decyduje leśniczy, droższych, takich jak dąb, nadleśniczy.

Marzenia radykałów

— Nikt nie pyta ludzi — twierdzi Anna Bajko, wójt Białowieży. — Czy tylko drzewa są ważne? Mam nadzieję, że nie dojdzie do ustanowienia parku narodowego na terenie całej puszczy. W tej sprawie musi być referendum, a wtedy mieszkańcy nie zgodzą się.

Pani burmistrz ma na myśli postulaty części naukowców, by ochroną objąć całą Puszcę Białowieską, by wyeliminować wycinanie w niej drzew na cele gospodarcze. Na razie ten radykalny ekologiczny program minister Żelichowski pominął w swojej decyzji.

— Ja też, jak byłem leśnikiem, marzyłem o puszczy pierwotnej — wzdycha właściciel zakładu stolarskiego, jednego z najlepiej prosperujących w podbiałowiejskiej okolicy. — Ale jak zobaczyłem, o co w życiu naprawdę chodzi...

— Trochę późno wziąłem się za interes — mówi stolarz, który kilka miesięcy temu uruchomił warsztat — choć przerobiłem ze trzysta metrów... Będzie ciężko, bo tych zakładów jest dużo, a wszyscy drzewo biorą z puszczy.



Dzięki naszym Czytelnikom dzieci z Bacik będą miały święta

GWIAZDKA W PRZECHOWALNI

We wtorek zakończyliśmy zbiórkę darów dla dzieci z Państwowego Prewentorium Przeciwgruźliczego w Bacikach Średnich, koło Siemiatycz. Uzbieraliśmy masę ubrań, środków czystości, zabawek i słodyczy.

W prewentorium mieszka 60 dzieci w wielu szkolnym, które po ciężkich chorobach trafiły do ośrodka. Wszystkie mieszkające tam dzieciaki mają rodziców, ale są to przeważnie alkoholicy lub osoby z marginesu społecznego. Ci ludzie nie interesują się swoimi dziećmi, są nawet zadowoleni, że ich pociechami zajmuje się placówka państwowa.

Zbiórka darów dla społecznych sierot z Bacik trwała zaledwie tydzień. W tym czasie, przy pomocy kilku firm i osób prywatnych, udało nam się zebrać mnóstwo rzeczy. Do prewentorium pojechały ubrania, zabawki, środki higieniczne, telewizor, wieża stereofoniczna i słodycze.

— Staram się, by większość z naszych wychowanków pojechało na święta do rodziców — mówi Tadeusz Mrowiński dyrektor prewentorium. — Wiem, jak bardzo tęsknią one za domem. Jednocześnie zdaje sobie sprawę z tego, że w większości domów nie będą miały nawet co pić, bo rodzice będą pijani. Ale dzięki pomocy tych wszystkich anonimowych darczyńców, dzieci będą miały wigilię i gwiazdkę tu w ośrodku. Jestem szalenie wdzięczny wszystkim, którzy pomogli mi w tym, by małym dzieciom poszkodowanym przez los, sprawić chwilę radości i prawdziwego szczęścia.

W środę odwieźliśmy do prewentorium pozostałe dary. Dla mieszkających tam dzieci będą to prawdziwe, wspaniałe święta — niejednokrotnie pierwsze w ich młodym życiu.

AGNIESZKA SUCHOWIERSKA



Pracujący dla siebie przestępcy nie znali się nawzajem

ZŁODZIEJ DO WYNAJĘCIA

AGNIESZKA SUCHOWIERSKA

Byli prawdziwą instytucją od samochodów. Na zamówienie kradli auta, dokumenty i akcesoria. W swoim planie przewidzieli wszystko oprócz tego, że wpadną.

W sierpniu ub. roku białostocka policja zatrzymała dziesięcioletnią Arturę. Od dawna interesowała się nim policjanci z dochodzeniówki. Okazało się, że jest on członkiem tylko jednej grupy przestępczej, ale jego ślad prowadził do dwóch innych.

"Misiek", tak go nazywali, miał bogatą kartotekę. Przez kilka miesięcy 1993 roku dokonał 31 kradzieży z włamaniem do samochodów. Działalność z Rafałem, na zlecenie Jarka i Wojtka. Kradli głównie w Białymstoku i Łapach.

Na styk i śrubokrętem

Największym zainteresowaniem chłopaków cieszyły się lada i polonezy. Nie gardzili też dużymi fiatami i maluchami. Samochody szły jak woda. Sprzedawali je na giełdzie lub Rosjanom.

Do aut włamywali się w nocy. Czasami upatrywali samochody

wcześniej i szli już na pewniaka. Innym razem kradli w ciemno. Samochody najczęściej zniknęły z nie strzeżonych parkingów. Wybierali głównie te, które nie miały alarmów. Samochód otwierali śrubokrętem, zaś

uruchamiali "na styk" łącząc przewody przy stacyjce.

Odstawiali samochody w umówione miejsce. Potem odbierali pieniądze — za ladę i poloneza dostawali 500 dolarów. Na tym kończyła się ich robota. Nie znali tych, którzy dalej zajmowali się skradzionymi samochodami. Spełniali rolę zwykłych złodziei, dostarczających towar w umówione miejsce.

Artur ukradł kiedyś samochód Cyganowi. Następnego dnia poszko-

dowany zgłosił to policji, ale sam także szukał skradzionego auta. Cyganie odnaleźli samochód. Czekali, aż do auta wsiądzie nowy "właściciel" i dopiero wtedy upomnieli się o swoją własność.

„Ślup” za obiad

Łącznikiem grup był Paweł. Jego ludzie zajmowali się rejestrowaniem samochodów i fałszowaniem dowodów rejestracyjnych. Doskonale wyspecjalizował się w fałszowaniu dowodów odprawy celnej w Kuźnicy Białostockiej, stawał pieczętki o uiszczeniu opłaty celnej. Za kilka osteplowanych papierów inkasował 800 dolarów. Tak przygotowane dokumenty przekazywał innym osobom, które na ich podstawie dokonywały rejestracji. Paweł zajmował się też wyszukiwaniem tzw. ślupów, czyli osób, które na swoje nazwisko rejestrowały skradziony samochód.

Większość "ślupów" to osoby z marginesu społecznego. Drobnymi złodziejaskowicami, albo nędzarzami, którzy za obiad lub butelkę wódki służyli swoim nazwiskiem. Ambitniejsi zyszyli sobie za taką usługę milion. Kłopoty zaczynały się dopiero wtedy, gdy po załatwieniu formalności w urzędzie, pod adresem właściciela pojazdu przychodziły opłaty.

Dokumenty, jakimi posługiwali się przestępcy, pochodziły z włamań do Urzędów Gmin w Czarnej Białostockiej i Szepletowie. Samochody rejestrowali w Zabłudowie i Juchnowcu.

Część skradzionych dokumentów Paweł przechowywał u znajomych w Wysokim Mazowieckiem. Jego kolega, Tomek, mieszkał tam razem ze swoją 18-letnią dziewczyną. W domu jej babki wynajmowali jeden pokój. Właśnie do tego małego mieszkania często zaglądali znajomi Pawła. Bywały tygodnie, kiedy tam nawet mieszkali. Właśnie w tym pokoju policja znalazła masę skradzionych przedmiotów i dokumentów, pochodzących z włamań do urzędów.

Napad na Litwinów

Szefem trzeciej grupy był 29-letni Tomek. Pomagało mu pięciu młodych mężczyzn i jedna dziewczyna. Na kradzionych samochodach robili niezłe interesy. Wolny czas spędzali w dyskotekach. Tam właśnie poznali Pawła.

Tomek przed dwoma laty został skazany na 9 lat pozbawienia wolności. Po 24 miesiącach udzielono mu trzymiesięcznej przepustki na leczenie w poradni psychiatrycznej. Zamiast do lekarza trafił do Wysokiego Mazowieckiego. W tym czasie dokonał licznych włamań, kradzieży samochodów i kilku rozbojów. Ten ostatni, na Litwinach, razem ze swoją grupą.

W nocy z 13 na 14 listopada ub. roku, Tomasz i jego trzech koledzy

ukradli z parkingu przy ul. Św. Wojciecha, poloneza. Skradzionym autem jechali w stronę Pieczurek. Po drodze zobaczyli zaparkowany, przy jednej z bocznych dróg, samochód. Było to audi, na litewskich numerach rejestracyjnych. Podjechali bliżej i zatrzymali się obok. W samochodzie siedziało kilka osób.

Tomek podszedł do Litwinów i przedstawił się jako funkcjonariusz policji. Powiedział, że to rutynowa kontrola i powinni opuścić samochód. Kazał otworzyć pokrywę silnika. Zaglądał, udawał, że czegoś szuka. Potem zrewidował Litwinów. W kieszeni jednego z nich znalazł 160 dolarów, które zabrał.

Z samochodu wysiedli też pozostali. Opróżnili bagażnik audi, w którym znaleźli m.in. papierosy. Zabrali cały towar. Przeszukali pozostałych pasażerów samochodu. Dopiero wtedy Litwini zorientowali się, że padli ofiarą napadu.

Próbowali się bronić, ale Tomek wyjął pistolet gazowy. Dwa razy strzelił w powietrze.

Polonez na zamówienie

Tomek i jego koledzy mieli zamówienie na poloneza. Samochód ukradli i wstawili do garażu, w umówionym miejscu, na terenie Białostoku. Za robotę zażyczyli sobie 30 milionów. Pieniądzy nie mogli jednak wygryźć. Najpierw prosili, potem zaczęli grozić. Pewnej nocy zapukali do jego mieszkania. Tomek był bardzo agresywny. Bił i kopał dłużnika. Kazał dać mu biżuterię i pieniądze. Potem wywieźli go na lotnisko na Krywanach i dotkliwie pobili.

Po kilku dniach dłużnik zwrócił należne pieniądze.

Pechowa noc

W nocy z 10 na 11 listopada ub. roku, chłopcy z grupy Tomka mieli przyprowadzić dwie lada samary. Samochody były już upatrzone. Nie wiedzieli, że właśnie tym razem kradną auta znanemu adwokatowi, policjantowi i prokuratorowi.

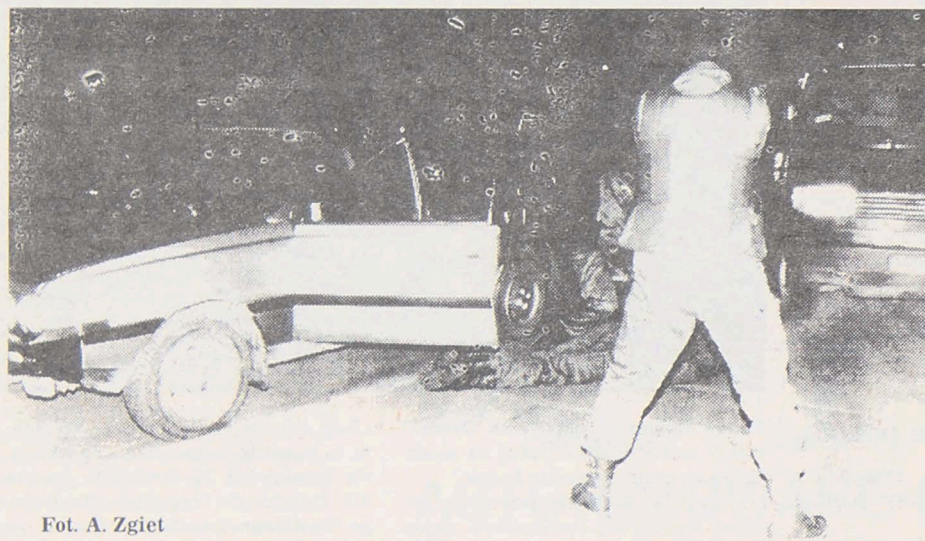
Jak zwykle zastosowali metodę na śrubokręt i styk. Jadąc w umówione miejsce jeden ze złodziei wpadł w poślizg i rozbił samochód. Wrócili po jeszcze jedną ladę. Tym razem ukradli auto pana adwokata. Jadąc w stronę Zabłudowa skręcili do lasu. Mieli wyjątkowego pecha, bo rozbili kolejny samochód. Znowu wrócili. Po drodze jednak natknęli się na policyjny patrol. Doszło do stłuczki z radiowozem. Niestety, złodziejom udało się uciec.

Nieznani sobie

W tej sprawie prokuratura skierowała do sądu trzy odrębne akty oskarżenia. Każda grupa sądzona będzie oddzielnie. Jeśli okaże się, że rozprawa wyznaczona zostanie na jeden termin, większość z oskarżonych będzie miała okazję poznać się wzajemnie dopiero na sali rozpraw. Teraz zna ich tylko Paweł.

Znaczną część oskarżonych przebywa poza aresztem. Zostali zwolnieni za poręczeniem majątkowym.

PS. Imiona bohaterów zostały zmienione



Fot. A. Zgiet



SPEŁNIJ SWOJE MARZENIA



**Radosnych i spokojnych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz dostatku w Nowym 1995 Roku
swoim obecnym i przyszłym Klientom
życzy Polski Bank Inwestycyjny S.A.**

Oddział Białystok

15-950, ul. Warszawska 14, tel. 412-111, 411-896

Oddział Łomża

18-400, ul. Dworna 14, tel. 163-411/416

Oddział Suwałki

16-400, ul. Noniewicza 48, tel. 667-559

Mikołaj z pociągu Radia Zet i „Gazety Współczesnej”

PREZENTY NA SZYNACH

Takiej wspaniałej zabawy nie było dawno. W niedzielę, 18 grudnia, na imprezę zorganizowaną przez Radio Zet, PKP i największy dziennik w regionie przeszło około ośmiu tysięcy białostoczian.

Gwiazdkowy Pociąg, na białostocki dworzec, przyjechał kilka minut po godz. 11. Już wtedy powitały go tłumy dzieci i rodziców, którzy wyczekiwali, aż z wagonów wysiądą prawdziwe Święte Mikołaje. Tuż po godz. 12 w oknach pociągu pojawiło się ich aż sześciu: rozdawali wspaniałe prezenty. Na dworcu nie było ani jednego dziecka, które nie dostałoby prezentów. Z okien wagonów Mikołaje rozdawali książeczki, mnóstwo słodczych i innych niespodzianek. Wszystkie dzieciaki ustawiły się w długą kolejkę, którą kierowali funkcjonariusze SOK i policji.

— Była to jedna z najbardziej udanych akcji na

całej trasie Gwiazdkowego Pociągu — powiedział Jan Kamiński z łódzkiej centrali PKP. — Białostok jest jednym z miast, gdzie przyszło najwięcej ludzi, a mimo to organizacja była dobra.

W czasie, kiedy dzieciaki stały w kolejce po swoje prezenty, w oknach pociągu trwało przedstawienie kukielkowe w wykonaniu aktorów Białostockiego Teatru Lalek. Aktorzy razem z dziećmi śpiewali świąteczne piosenki. Wszyscy bawili się doskonale.

Mikołaje z Radia Zet w szczególny sposób nagrodzili te dzieci, które wzięły udział w konkursie na najlepsze hasło i plakat z motywem Radia Zet.

Wszystkie nagrodzone dzieci zaproszone zostały do Gwiazdkowego Studia Radia Zet i na antenie opowiadały o sobie i swoich plakatach. W nagrodę za pracę i odwagę dostały aparaty fotograficzne, zabawki, książeczki i mnóstwo słodczych.

Wszyscy, którzy w niedzielę przyszli na dworzec PKP, by powitać pociąg pełen niespodzianek, byli zadowoleni.

W przyszłym roku Polskie Koleje obchodzić będą swoje 150. urodziny. Z tej okazji PKP zapowiada wspaniałe akcje razem z Radiem Zet i największym dziennikiem w regionie. Już dziś wiemy, że Radio Zet i „Gazeta Współczesna” przygotowują kolejne wspaniałe atrakcje dla dzieci i dorosłych.

AGNIESZKA SUCHOWIERSKA



FOTOGRAFOWAŁ:
IZA WYSOCKI



ŚWIĘTY MIKOŁAJ

Nie ma świąt bez podarków, a zgodnie z tradycją przynosi je święty Mikołaj. Jest to zwyczaj stosunkowo późny. Wcześniej był on patronem kupców, żeglarzy, więźniów i panien na wydaniu. Do Polski jako gwiazdkowy święty trafił dopiero w XVIII wieku. O życiu św. Mikołaja wiadomo bardzo mało, a i to jest niepewne. Zmarł ok. 340 roku jako biskup Miry. Legenda głosi, że pomagał biednym kładąc nocą na parapet okienny pieniądze lub przedmioty, których potrzebowali.

EWA W KRAINIE MINISTRÓW

Z EWĄ WACHOWICZ, sekretarzem prasowym premiera Pawlaka, rozmawia Sławomir Raube

Czy trudniej nosić koronę najpiękniejszej Polki, czy dźwigać obowiązki sekretarza prasowego szefa rządu?

— I jedno, i drugie ma blaski oraz cienie. Niestety, roczny bilans doświadczeń na stanowisku sekretarza prasowego wychodzi trochę na minus, tych cieni jest trochę więcej niż w czynie noszenia korony. Ale z tym się liczyłam obejmując tę funkcję.

Pani pozwoli, że zapytam o cienie...

— Mówiąc najogólniej — to jest brak profesjonalizmu, i u dziennikarzy, i u polityków; wzajemne niedocenianie się polityków i dziennikarzy; mnie osobiście bardzo utrudnia to pracę.

Czy dziennikarze traktują panią nieprzychylnie?

— Nie, nigdy się z tym nie spotkałam. Oczywiście, były złośliwości pod moim adresem — i to od początku. Ja to rozumiałam: przecież na to stanowisko przyszła osoba bez dużego doświadczenia dziennikarskiego, bo coż to jest kilka miesięcy pracy w telewizji i radiu, sporadyczne kontakty z prasą krakowską...Więc rozumiałam te złośliwości, natomiast bolało mnie, że pojawiły się one zanim oficjalnie objęłam obowiązki sekretarza. Mam nadzieję, że przez ten rok udało mi się przekonać do siebie dziennikarzy i wzbudzić w nich zrozumienie dla tego, że jestem tylko pośrednikiem, kimś kto podaje czasami suche informacje, a nie odsłania kulisy decyzji.

Czy istnieje różnica w sposobie zachowania wobec pani między dziennikarzami a dziennikarkami?

— Tak, czasami ją odczuwam. Dam

panu przykład: kiedy zostałam sekretarzem prasowym, oszalała na moim punkcie prasa kobieca Niemiec, Francji i Anglii...Udzielałam wtedy bardzo wielu wywiadów dla pism właśnie z tych krajów, natomiast — i tu pan się zdziwi — w czasie pierwszych czterech miesięcy nie poprosiło mnie o rozmowę żadne polskie pismo kobiece. To chyba jest jednoznaczne, prawda?

Ale wcale mnie to nie dziwi, intuicja jednak mnie nie zawodzi...

Przejdźmy teraz do tego, co pani robi na co dzień. Na czym polega pani praca i dlaczego nie pojawia się pani ostatnio u boku premiera?

— Czasem jestem u boku premiera, ale niekoniecznie jestem w kadry kamer, nie od tego zresztą jestem. Uważam, że nie może być mnie w TV "więcej" niż premiera.

I nie dzwoni pani z pretensjami do telewizji...

— Nie dzwonię. Moja praca polega na czym innym. Muszę przygotowywać i kierować konferencjami prasowymi. I wiadomo, że rozumiejąc dziennikarzy, trzymam stronę szefa.

Czy uczestniczy pani w posiedzeniach rządu?

— Tak, w każdy wtorek uczestniczę w posiedzeniach rządu. Mój kalendarz dzienny zależy od kalendarza premiera, mam też swoje spotkania. Praktycznie każdy mój dzień jest inny. Po przyjęciu bardzo wcześnie do pracy przeglądam prasę, głównie pięć tytułów...

Niech mnie pani zmartwi: to są gazety centralne?

— Tak, ale po południu przeglądam również prasę regionalną. Oglą-

dam także telewizję — to jest już moja choroba zawodowa; oglądam wyłącznie programy informacyjne, a moja "ulubiona" muzyka to początek "Wiadomości" i "Panoramy". Później odbywają się zazwyczaj spotkania z premierem. Ustalamy, o czym informujemy prasę, co komentujemy. Później przygotowuję te spotkania premiera, w których mam uczestniczyć.



Politycy SLD dość często domagają się powołania rzecznika całego rządu. Jakie jest pani zdanie — czy odbiera to pani jako wyraz nieufności wobec własnej osoby?

— To nic nowego. Lewa strona koalicji prawie od początku domagała się powołania rzecznika całego rządu. Chciałabym tu jednak przypomnieć, że stanowiska sekretarza prasowego premiera nie wymyślił p. premier Pawlak, bo był to pomysł rządu Hanny Suchockiej. Ten rząd, jak poprzedni, nie jest monolitem. Jest PSL, w SLD mamy wiele podmiotów politycznych, a w rządzie są jeszcze trzy ministerstwa "prezdenckie". Jak w takiej sytuacji jeden rzecznik miałby pogodzić interesy tylu podmiotów, gdy np. rozpocznie się kampania prezydencka?

Dziennikarze, niektórzy politycy narzekają na przesadną milkliwość premiera. Czy tak lakoniczność w kontaktach z mediami jest z punktu widzenia polityki i opinii publicznej na miejscu?

— Ja na taki zarzut odpowiadam tak: ostatnie badania opinii wskazują, że p. premier należy do czołówki najpopularniejszych polityków, więc przez społeczeństwo jest oceniany zupełnie inaczej niż przez media.

Ale chyba zgodzi się pani z tym, że premier jest oszczędny w słowach, że wobec mikrofonów i kamer jest powściągliwy...

— Owszem, zgadzam się, że jest powściągliwy, ale nie, że jest oszczędny w słowach. Często zdarza się, że telewizja skracza nawet krótkie wypowiedzi premiera. Owszem, jest

powściągliwy, ale...Dam panu inny przykład. Kiedyś premier podszedł w Sejmie do nie spodziewających się tego dziennikarzy, a dziennikarze...uciekli. Więc różnie bywa. Ponadto premier trzyma się dobrego chyba obyczaju, że rozmawiać z partnerami lub przeciwnikami trzeba bezpośrednio, a nie za pośrednictwem mediów.

Pani Ewo, mam nadzieję, że nie zaoponuje pani, jeśli powiem, że jest pani młoda i bardzo atrakcyjną kobietą...

— Dziękuję.

To nie jest początek oferty, a tylko wstęp do pytania, jak pani postrzega rząd od strony — że się tak wyrażę — przystojności? Który z ministrów jest najprzystojniejszy (dla ułatwienia zadania proponuję wykluczyć z tej konkurencji premiera Pawlaka)?

— Sprytnie pan mnie podszedł... Pracując dla jednego szefa, dla premiera Pawlaka właśnie, trudno by mi było oceniać ministrów...

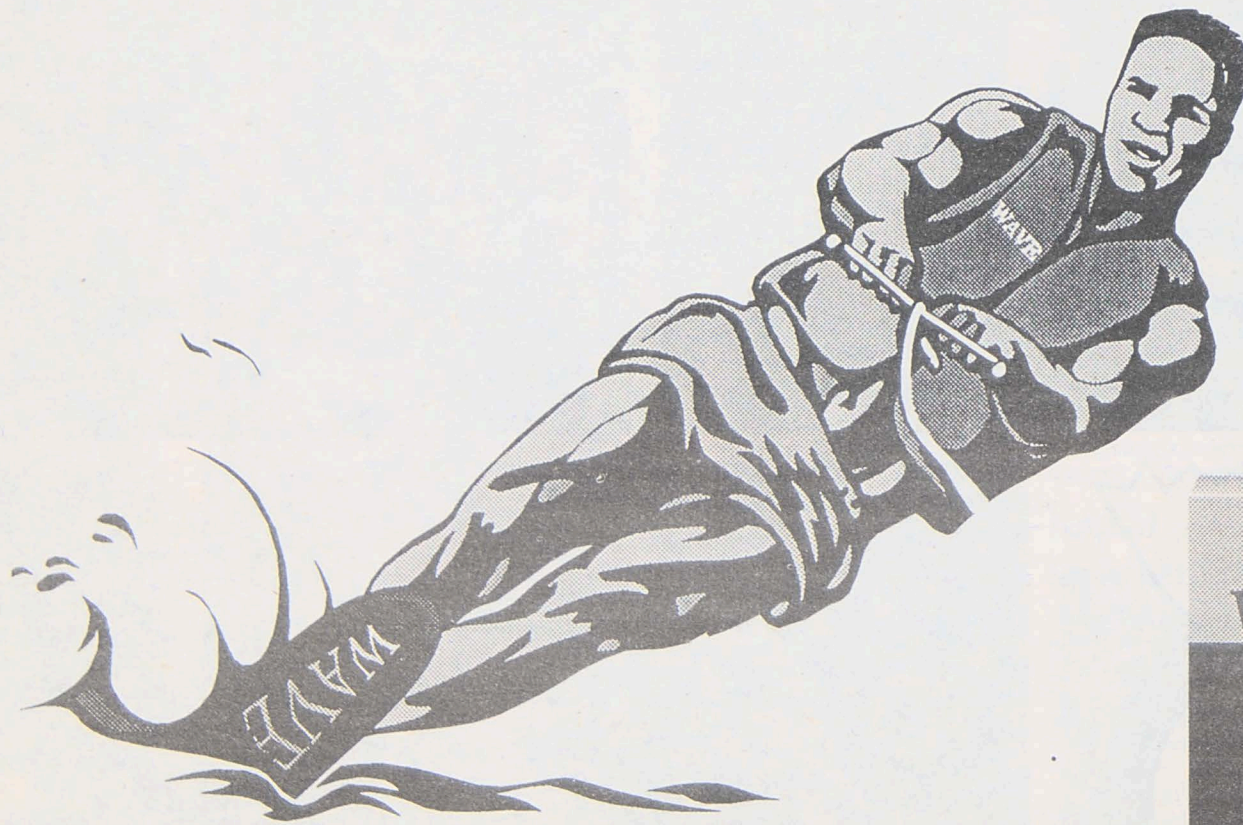
Ale premiera Pawlaka wyłączamy z oceny... I niech się pani nie obawia, że pani wypowiedź doprowadzi do napięcia w rządzie.

— Dobrze. Jednak moja ocena będzie subiektywna, bo rok pracy na stanowisku sekretarza prasowego to za mało na obiektywizm. Mam oczywiście swoje sympatie. Ograniczę je do p. prof. Karczewskiego, ministra-szefa Komitetu Badań Naukowych, którego uważam za człowieka sympatycznego, szalenie zycziwego, ciepłego, z poczuciem humoru. Natomiast oceniając urodę stawiam na...Barbarę Błide.

— Tylko tyle???

— Wystarczy.

WAVE... ZAWSZE NA FALI



American Blend - japońska jakość i technologia
przystępna cena

WARSZAWA TEL. 6615380



JAPAN TOBACCO INC.

OGÓREK NA WIGILIĘ

Z MICHAŁEM OGÓRKIEM rozmawia Krystyna Konecka



Fot. A. Zgiet

W prasie "chodzi" pan z nazwiskiem lub jako Mister O'Gorek. W telewizji wyróżnia się pan mucha przy koszuli. Czy to tak na przekór rzeczywistości?

— Ten Mister O'Gorek to rzecz autentyczna, która mi się przytrafiła w Stanach Zjednoczonych. Pisano tam moje nazwisko tak jak każde irlandzkie, zaczynające się na "O". Bardzo mi się spodobała taka szlachetniejsza odmiana mojego nazwiska, zwłaszcza, że jak wracałem, to właśnie wtedy u nas zaczynał się kapitalizm. Koniec z Ogórkami, to było dobre na zgrzebne czasy PRL-owskie. W "Gazecie Wyborczej" miałem pomysł, żeby dialogi Mr. O'Gorecka były dla dzieci, ale mi to wyperwowano. Mimo to piszę to trochę w formie szkolnej czytanki, żeby przetłumaczyć wszystkim, co dzieje się za oknem i na świecie.

A ta mucha telewizyjna została wymyślona przez scenografa na zasadzie takiej jak logo w gazetce, powiedział nawet, że to taki znak jak Kaczor Donald. Wszystko to ma wspólne pochodzenie: jest sobie taki osobnik, trochę z innego świata, który chodzi i ogląda co się tu dzieje. Nawet mnie zdziwiło, że to się zrobiło popularne, ponieważ pierwsze moje teksty były przyjmowane przez czytelników dosyć chłodno.

Czy jest pan rutyniarzem?

— Moje rutyniarstwo polega na tym, że jak dostanę jakiś temat, to natychmiast myślę jak go ominąć, czyli jak napisać, ale nie na ten temat. To jest dobry sposób. Dlatego, że jeżeli nikt się tego nie spodziewa, to spodziewają się czego innego, to natychmiast to, co napiszę, czyni ten

tekst oryginalnym. I wszyscy w redakcji bardzo się cieszą.

Skoro tak, to na pewno nie zdarza się, że miwa pan momenty pustki twórczej?

— Każdemu się takie rzeczy zdarzają. Urlop to tragedia. Wydawałoby się, że nie ma takiego powodu, dla którego nie można być na Wyspach Kanaryjskich i posyłać co tydzień felietonu do Polski. Niestety, chociaż miałoby się komplet gazet, nie jest to możliwe. Nie wiem, czy to w powietrzu są jakieś fluidy, żeby czuć, co tak naprawdę się dzieje?

Twierdzi pan, że po przeczytaniu felietonów nikt nie wraca do tej ulotnej formy. Ale sam pan przedłużył ich żywot w książkach pt "Polska między wierszami" (ta napisana wspólnie z Ioną Morzół), "Przewodnik po Polsce", "Jak przekonać do aresztu" i "Mister O'Gorek przedstawia. Pierwsze czytanki". Te teksty pozostają aktualne.

— Oczywiście, w książkach są one po selekcji. Wiele odniesień dzisiaj nie już nikomu nie powie, tak galopuje sytuacja. Natomiast, są oczywiście, pewne procesy, które dzieją się przez cały czas. I to właśnie staram się w tych książkach pokazać. W czasach PRL-u felietonista miał tak świetnie, że mógł napisać tekst identycznie jak pięć lat wcześniej, bo było to samo. Nawet nie trzeba było zmieniać nazwisk, a teraz trzeba zmieniać nazwiska, a często też po drodze różne fakty i okoliczności.

Czy nie obawia się pan czasów w Polsce, kiedy zabraknie tematów?

Był taki moment w 89. roku, kie-

dy niektórzy koledzy czy kabareciarze uznali, że powinni zamknąć swój kram. Na przykład Młynarski powiedział, że teraz już nie będzie kpił, bo u władzy są "nasi" i po prostu nie wypada tak się zachowywać. Minęły dwa miesiące i zmienił zdanie, co wyraził gdzieś publicznie, i co zostało nagrane. Do dzisiaj mu tego nie zapomniano.

Myślę, że zawsze będzie co pisać i że to nie jest nasza specyfika. Oczywiście, uważam, że Polska to raj dla felietonistów, ale tak jest wszędzie. Umberto Eco w "Zapiskach na pułku od zapalek" ma ten typ spojrzenia na Włochy, wydające się na pierwszy rzut oka zupełnie normalnym krajem, gdzie wszystko w miarę funkcjonuje. Okazuje się jednak, że jak się dokładnie przyjrzeć, to tak nie jest. Art Buchwald wprawdzie bardziej koncentruje się na sferze politycznej, a nie obyczajowej, ale okazuje się, że w Waszyngtonie też jest śmiesznie. Jeszcze bliższy tego jest w swoich książkach izraelski satyryk Efraim Kischon. Wydaje się, że wszystko ma miejsce tutaj i dla nas może być pocieszające, że nie jesteśmy takimi wyrzutkami.

Tematów zatem nie zabraknie, natomiast czy u Ogórka, przepraszam, bywa sezon ogórkowy?

— Chce pani powiedzieć — mizeria? No, zdarza się, z pewnością. Tylko że trudno mi mieć do tego stosunek, bo to już nie ja będę oceniał. Sezon ogórkowy. To ma takie dobre skojarzenia. Bo wtedy się do mnie zwracają, wtedy powstają takie "michałki". Ja stwierdziłem, że polityka sensu stricte mniej teraz ludzi zajmuje. Chętniej czytają teksty obczy-

jowe. Bo to, że tam znowu prezydent coś powiedział, to, prawdę mówiąc, coraz mniej wstrząsa.

Czy jest coś, czego pan wyjątkowo nie znosi i coś, co pan szczególnie akceptuje w życiu?

— Nie znoszę za dużych kontrastów. Np. między samochodem a jego właścicielem. Jeżeli zajeżdża mercedes i wysiada z niego jakiś...

...w białych skarpetkach...

— ...to ten kontrast mnie zawsze drażni. Czy na odwrót. Jeżeli z grata wysiada ktoś reprezentacyjny. Nastąpiła taka zamiana. Na ogół tymi lepszymi samochodami jeżdżą tacy, którzy powinni jeździć czymś innym.

A pan czym jeździ?

— No właśnie takim rozklekotanym polskim samochodem, więc może dlatego tak uważam. Natomiast najbardziej akceptuję dobre poczucie humoru. Jest to chyba jedyna rzecz, która ratuje nas przed tym wszystkim, co nas otacza.

Jak Michał Ogórek spędzi święta Bożego Narodzenia i Nowy Rok?

— Mogę powiedzieć, że przy pracy. Już w drugi dzień świąt nagrywam program telewizyjny "Polską kronikę Ogórkową". Najbardziej w tym zawodzie cieszy mnie, że święta są zawsze przed świętami. Że już w przeddzień Wigilii jesteśmy wolni. Natomiast w drugi dzień już się pracuje. Ale to przesunięcie w czasie bardzo mi odpowiada. Nie znoszę nudnych niedziel. Ale jak w poniedziałek trzeba wydać gazetę, to już nie ma nudnej niedzieli.

Plany sylwestrowe już są?

— Nie ma żadnych planów. Naprawdę. Mam nadzieję, że gdzieś pójde, ale jeszcze nie wiem nic konkretnego. Może powinienem coś wymyślić, nie? Żeby zabrzmiało inaczej?

To może niech pan wymyśli, w ramach Alfabetu Ogórka, definicję Sylwestra dla czytelników "Gazety Współczesnej".

— Sylwester? Jest to taki dzień, kiedy wszyscy myślą, że coś się zmieni, a cieszą się z tego powodu, że będzie tak samo jak w zeszłym roku. ■

KONKURS ŚWIĄTECZNY

„CO WIESZ O SWOIM REGIONIE?”

Na świąteczne dni proponujemy Państwu konkurs — zabawę. Zamieściliśmy w nim 15 pytań, dotyczących naszego regionu, czyli województw: białostockiego, suwalskiego, łomżyńskiego.

Konkurs polega na wytypowaniu tylko jednej prawidłowej odpowiedzi (a, b, c) spośród trzech podanych. Podpowiadamy, że quiz nadaje się świetnie do rywalizacji rodzinnej o tytuł najlepszego znawcy regionu. Z ogłoszeniem werdyktu także nie będzie kłopotu, wystarczy poszukać odpowiedzi w środku świątecznego wydania. Życzymy przyjemnej zabawy!

1. Białostockie, Suwalskie, Łomżyńskie wraz z sześcioma innymi województwami p.n. — wsch. Polski tworzą obszar Zielonych Płuc Polski. Jaki procent powierzchni kraju obejmuje program ZPP?

- a) 21 proc.
- b) 30 proc.
- c) 18 proc.

2. W Tykocinie (woj. białostockie) znajduje się jeden z najstarszych w Polsce pomników figuralnych z 1762 r. Kogo przedstawia?

- a) Tadeusza Kościuszkę
- b) Stefana Czarnieckiego
- c) Księcia Janusza I

3. Suwałki są miejscem urodzenia jednego z najwybitniejszych polskich reżyserów filmowych

- a) Jerzego Kawalerowicza
- b) Andrzeja Wajdy
- c) Krzysztofa Zanussiego

4. Jaka rzeka przepływa przez wszystkie trzy województwa naszego regionu?

- a) Narew
- b) Bug
- c) Biebrza

5. Dorzecze Narwi Środkowej (woj. łomżyńskie), oprócz unikatowych walorów przyrodniczych znane jest od zamierzonych czasów jako miejsce występowania i wydobywania:

- a) agatów
- b) chalcodonu
- c) bursztynu

6. Dzieciństwo Daniela Olbrychskiego, znakomitego aktora polskiego związane jest z jedną z miejscowości w woj. białostockim

- a) z Mielnikiem n. Bugiem
 - b) z Drohiczymem
 - c) z Zabłudowem
7. Dokładnie piętnaście miast można naliczyć w województwie:

- a) suwalskim
- b) łomżyńskim
- c) białostockim

8. Latem tego roku odbył się w Łomży Świątów Złoty Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej. Pierwszą damą była na nim, niewątpliwie znana artystka z pochodzenia łomżynianka

- a) Teresa Zylis — Gara
- b) Hanka Bielicka
- c) Irena Santor

9. Geograficzny środek Europy wypada na terenie jednej z miejscowości w woj. białostockim:

- a) w Suchowoli
- b) w Korycinie
- c) w Chodorówce

10. Najstarszym i najcenniejszym zabytkiem architektonicznym Łomży jest:

- a) zespół klasztorny o. Kapucynów
- b) dawna cerkiew w stylu bizantyjskim
- c) katedra pw. św. Michała

11. Na terenie województw: białostockiego, suwalskiego, łomżyńskiego znajdują się obszary ściśle chronione. Są to rozliczne rezerwy przyrody, parki krajobrazowe, a nawet Parki

Narodowe. Ile tych ostatnich można naliczyć w naszym regionie?

- a) cztery
- b) dwa
- c) trzy

12. „Święto Ziemniaka” obchodzone jest dorocznie:

- a) w Filipowie (woj. suwalskie)
- b) w Goniądzu (woj. łomżyńskie)
- c) w Mońkach (woj. białostockie)

13. Sztynort k. Węgorzewa był własnością straconego w 1944 r. uczestnika pamiętnego spisku na Hitlera

- a) H. von Lehndorffa
- b) płk. von Stanfemberga
- c) feldmarszałka Rommla

14. Województwo białostockie jest jednym z największych w kraju pod względem obszaru. Które, spośród 49 miejsc zajmuje?

- a) pierwsze
- b) czwarte
- c) ósme

15. Kiedy ukazał się pierwszy numer „Gazety Białostockiej”, od 1975 roku przemianowanej na „Gazetę Współczesną”?

- a) w 1958 r.
- b) w 1951 r.
- c) w 1960 r.

MLECZNA KĄPIEL

ANDRZEJ IRSKI

Kupią koło ratunkowe i powieszą na ścianie zlewni. Na wszelki wypadek, gdyby Wackowi znów zdarzyło się nurkować w mleku. — Bo pływak z niego kiepski. Gotów utonąć, a szkoda byłoby chłopca.

Wiejski Casanowa

Na dworze lało jak z cebra. W środku lała się wódka i piwo. W taką pogodę nawet największy sknera wysupla parę groszy, aby pokrzepić się czymś mocniejszym. W południe już prawie wszystkim kurzyło się z głów.

— Jeszcze po secie! Fłaszke „tre-fla”! Cztery browary! — barmanka uwijała się, by nadażyć z realizacją zamówień.

Wacław Miłkowski pił nie mniej niż inni, ale nie bratał się z byle moczomordą, podpierającym ściany. Nie wypadło. Uważał się za człowieka poważnego: żonaty, dzieciaty, rolnik całą gębą. Dodatkowy szacunek zyskał jako zlewniarz, obsługujący dostawców mleka z kilku okolicznych wsi.

— Złego słowa nikt o nim nie powiedział. Na „kreskach” nie oszukiwał, procentów nie dopisywał znajomkom. Sprawiedliwy jak trzeba — twierdzą miejscowi.

Przy knajpiowym stoliku Wacek siedział więc w towarzystwie równie solidnych gospodarzy i prowadził dyskusję na wysokim szczeblu abstrakcji. Krytykowano rząd Pawłaka, który chłopski jest tylko z nazwy.

— Mamy gorzej niż za komuny! — z taką konkluzją zgodzili się wszyscy biesiadnicy. Potem ciągi zebrał prezydent Wałęsa. Oberwało się wójtowi i proboszczowi.

— Po szklanice i na rusztowanie — ktoś wznosił kolejny toast. Ktoś inny zaproponował, żeby zmienić temat. Rządzący, jacy są, każdy widzi. Nie warto strześcić języka. Lepiej porozmawiać o kobietach.

W gospodzie jedyną przedstawicielką płci pięknej była bufetowa. Ocena jej wdzięków zajęła panom zaledwie parę minut. Za stara, za chuda, za brzydka — licytowano się w krytycznych opiniach.

— Wyrosła już z wieku rębego — dosadnie podsumował Miłkowski. — Co innego Jadźka. Ta wszystko ma na miejscu — dodał nieopatrznie.

Wzbudził wyraźne zainteresowanie kumpli. Posypały się pytania. Jaka Jadźka, co z nią łączy Wacka, który dotąd uchodził raczej za pantoflarza niż Casanowę?

Gdyby Miłkowski był trzeźwy, zapewne trzymałby język za zębami.

Teraz jednak poniosła go fantazja.

— Jadźki Jaskólskiej nie znacie? Przecież kobitka, że palce lizać, a do mnie sama przybiega, nie muszę prosić — wykrzyczał na pół knajpy.

Kompani cmokali z podziwu. Zgodnie doszli do wniosku, że Jaskólska, choć już nie najmłodsza, nadal warta jest grzechu. W dodatku Miłkowski nie szczędził szczegółów. Opowiadał co, kiedy i jak robił z Jadźką. Wyobraźni mógłby mu pozazdrościć nie jeden scenarzysta filmu pornograficznego.

Pojawiła się tylko drobna wątpliwość. Mąż Jaskólskiej uchodził za człowieka, który nie pozwolił sobie w kaszę dmuchać.

— Nie boisz się, że spuści ci manto? — pytano zalotnika. W Wacku obudził się lew. — Nikogo się nie boję. Sam pójde i mu wszystko powiem — obiecywał. Przy kolejnej półlitrowce kontynuował relację o swoich erotycznych wyczynach.

Spotkanie przy kanie

Pamięć o przechwałkach wywie-trzała szybciej niż poranny kae. Przynajmniej tak sądził Miłkowski.

— Po pijaku każdy plecie, co mu ślina przyniesie na język. Jaki tam z Wacka amant? Niech w lustro popatrzy. Chciał popisać się przed towarzystwem i narobił ambarasu — uważa sąsiad Miłkowskiego.

Inni są podobnego zdania. Cała wieś, to raptem kilkanaście chałup. Zagłądanie bliskim do sypialni uchodzi wręcz za obowiązek. Każdy romans natychmiast staje się tajemnicą poliszynela.

— Może Wackowi coś się przyśniło — dowcipkują chłopcy.

Problem pojawił się, gdy opowieści Miłkowskiego przekazano Jaskólskiemu. Na wieść, że został roga-czem, zagrała w nim krew sarmackich przodków. Ponoć przez całą noc przesłuchiwał żonę, która na wszystkie świętości zaklinała się, że nie łączy jej ze skłonnym do gadulstwa zlewniarzem.

— Nie uwierz, dopóki sam nie sprawdzę — orzekł „zdradzony”.

Tym razem nie padał deszcz. Li-stopadowy mróz wciskał się pod ubranie. Odziany w kufajkę i gumofilce Miłkowski zwawo uwijał się w

zlewni, wychłodzonej jak psia buda. Dochodziła dziesiąta. Ostatni rolnicy, pobrzekując blaszanymi kanami, ustawiali się w niewielkim ogonku. Drzwi otworzyły się z hukiem. Weszli Jaskólscy.

Na powitanie była kwiecista wiązanka. Nie zabrakło też „obietnic”, które prawnicy nazywają groźbami karalnymi.

— A teraz uklękni i przysięgaj, że ze mną spałeś — zażądała Jaskólska. Jej mąż ponaglił: — Tylko pospiesz się, ch... bo nie mamy czasu.

Miłkowski przysięgać nie chciał. Próbował zignorować adwersarzy. Odwrócił się plecami i pochylił nad zbiornikiem, wypełnionym mlekiem. Obecni w zlewni zapamiętali wielki chlupot.

Mleko pije, długo żyje

Relacje są sprzeczne. Do końca nie wiadomo, kto wrzucił zlewniarza do zbiornika z mlekiem. Jaskólski, Jaskólska, czy też oboje?

— W środku było przynajmniej z sześćset litrów — opowiada świadek incydentu. — Poziom mleka sięgał na półtora metra. Wackowi w pływaniu przeszkadzała kufajka i gumofilce.

— Wzywał pomocy, ale Jaskólski nie pozwalał mu wyjść z kadzi. Złapał szlauch i polewał wodą. Krzyczał, że musi obmyć rozpustnika — dorzucają inni.

Wezwano policję.

— Jak zajechałem na miejsce, było już po awanturze — mówi uczestniczący w interwencji funkcjonariusz.

— Poszkodowany zdążył nawet przebrać się w czyste ciuchy.

Jaskólskiego, chociaż przekonywał, że wypił zaledwie jedno piwo, odstawiono do izby wytrzeźwień w Suwałkach. Spędził tam kilka najbliższych godzin.

Prezes mleczarni:

— Powiadomiono nas o wybryku dostawcy. Nie mogliśmy mleka przeznaczyć na cele konsumpcyjne. Zabraliśmy je po dwóch dniach i przerebiliśmy na paszę. Kosztami obciążyliśmy winowajcę.

W dwa tygodnie po awanturze jej bezpośredni uczestnicy nie są skłonni do zwierzeń.

— Nie będę z siebie robił pośmie-wiska na pół Polski. Było, minęło — ucina Miłkowski.

— To sprawa rodzinna. Za mleko zapłaciłem prawie dwa miliony — zbywa Jaskólski.

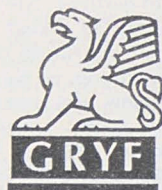
Bardziej rozmowni okazują się sąsiedzi.

— Kto mleko pije, ten długo żyje — zartują z przygody Wacka. Gotowi są też wyposażyć zlewnię w koło ratunkowe, aby w przyszłości nie groziła Miłkowskiemu śmierć w białych odmetach.

Wszystkie imiona i nazwiska oraz niektóre realia zostały zmienione.

POMORSKIE TOWARZYSTWO UBEZPIECZENIOWE GRYF S.A.

OC



OC

POJEMNOŚĆ SILNIKA	do 900 cm ³	900 - 1250 cm ³	1251 - 1500 cm ³	powyżej 1500 cm ³
SUWAŁSKIE	994.000	1.568.000	2.363.000	3.350.000
BIAŁOSTOCKIE	994.000	1.568.000	2.363.000	3.350.000
ŁOMŻYŃSKIE	994.000	1.568.000	2.363.000	3.350.000

- ✓ 60% OBNIŻKI SKŁADKI ZA BEZSZKODOWĄ JAZDĘ
- ✓ 10% OBNIŻKI ZA JEDNORAZOWĄ OPŁATĘ SKŁADKI
- ✓ 10% OBNIŻKI ZA KONTYNUACJĘ UBEZPIECZENIA W PTU GRYF
- ✓ 10% OBNIŻKI ZA JEDNORAZOWĄ OPŁATĘ SKŁADKI ROCZNEJ DO 31.12.1994
- ✓ 5% ZA WYPOSAŻENIE POJAZDU W URZĄDZENIE ABS
- ✓ 5% OBNIŻKI ZA JEDNORAZOWĄ OPŁATĘ SKŁADKI ROCZNEJ DO 15.01.1995
- ✓ SKŁADKĘ MOŻNA OPŁACAĆ - ROCZNIE, KWARTALNIE
- ✓ ZIELONA KARTA - BEZPŁATNIE
- ✓ AUTO-PAKIET - DODATKOWE ZNIŻKI
- ✓ LADY GRYF - UBEZPIECZENIA DLA PAŃ KIEROWCÓW
- ✓ ADWOKAT - PIERWSZE W POLSCE UBEZPIECZENIE OCHRONY PRAWNEJ WŁAŚCICIELI POJAZDÓW - DODATKOWA ZNIŻKA 5%

HONORUJEMY ZNIŻKI NABYTE W INNYCH TOWARZYSTWACH UBEZPIECZENIOWYCH

W NASZYCH PLACÓWKACH POINFORMUJĄ, DORADZĄ, UBEZPIECZĄ

- AUGUSTÓW, UL. RYNEK A. ZYGMUNTA 28
TEL.: 29-93
- BIAŁYSTOK, UL. ZWYCIĘSTWA 10
TEL.: 75-47-30
- BIELSK PODLASKI, UL. J. DĄBROWSKIEGO 3
TEL.: 22-26 WEW. 59
- EŁK, UL. SŁOWACKIEGO 2
TEL.: 16-12-48
- GRAJEWÓ
UL. WOJSKA POLSKIEGO 53
- HAJNÓWKA, UL. MARIANA BUCZKA 2
TEL.: 21-07
- ŁAPY PL. NIEPODLEGŁOŚCI 5
TEL.: 23-93
- ŁOMŻA, AL. LEGIONÓW 7
TEL.: 16-41-47, TEL./FAX: 16-42-33
- MICHAŁOWO, UL. TOPOŁOWA 5
TEL.: 189-165
- MOŃKI, UL. KOLEJOWA 2
TEL.: 29-46
- PISZ, UL. RYBACKA 8
TEL.: 339-45
- SIEMIATYCZE, UL. GÓRNA 61
TEL.: 55-22-91
- SOKÓŁKA, PL. KOŚCIUSZKI 5
TEL.: 22-51 WEW. 36
- SUWAŁKI, UL. KOŚCIUSZKI 71
TEL.: 66-39-94
- WYSOKIE MAZOWIECKIE, DWORZEC PKS
TEL.: 75-29-17
- ZAMBRÓW, UL. WOJSKA POLSKIEGO 25
TEL.: 71-67-11

GRYF. NA WSZELKI WYPADEK

CHOINKA MA STO LAT

Choinka, która kojarzy się nam nierozdzielnie ze świętami, została wprowadzona w Polsce stosunkowo niedawno, bo na przełomie XIX i XX wieku. Tak więc ma ona niewiele ponad sto lat. Trafiła do Polski z Niemiec, pierwotnie tylko do rodzin ewangelickich. Zwyczaj ten rozpowszechnił się w Europie i Ameryce Północnej, czyli w USA, w okresie mody na rzeczy niemieckie. Szczególnie po ślubie królowej angielskiej Wiktorii z niemieckim księciem Albertem w roku 1843. W Polsce przedtem stawiano sноп żyta w jednym lub czterech rogach izby.

55-lecie kariery aktorskiej Hanki Bielickiej

TYSIĄC MONOLOGÓW DZIUNI

MARIA KACZYŃSKA

Przez 25 lat współpracy z „Podwieczorkiem przy mikrofonie” **Hanka Bielicka wygłosiła prawie 1000 monologów Dziuni Pietrusińskiej, niezmiennie rozbawiając publiczność do łez. – Dziunia, ta paniusia miejsko-wiejska, z dość poważnie zmaczonym poczuciem swoich własnych korzeni – mówi po latach artystka o swojej bohaterce – to w zamyśle autora pyskówek, Bohdana Brzezińskiego, satyra na skutki emancypacji kobiet i rewolucji społecznej w PRL-u. Śmiejąc się z Dziuni, widzownia śmiała się z siebie samej, uwalniając się od garbu ponurych kompleksów.**

Urodzona w podróży

Życiorys aktorki, która zamieszkała w „zbiorowej wyobraźni” Polaków jako symbol plebejskości, nie ma nic wspólnego z tą artystyczną kreacją. Hanka Bielicka otrzymała solidne, mieszczańskie wychowanie oraz staranne wykształcenie.

Urodziła się w 1915 roku w okolicznościach bardzo dramatycznych. Rodzice jej – Romuald i Leokadia Bielicki, wywodzący się z Łomży, w momencie wybuchu I wojny światowej mieszkali w Galicji. Ojciec musiał uciekać z Kongresówki z przyczyn politycznych. Po wybuchu wojny jako poddani cara ewakuowali się do Rosji. Po 7 miesiącach podróży oparli się w miejscowości Kozonówka pod Połtawą. Tam Hanka przyszła na świat.

– Matka zeszła z wozu i ... ja przyszedłam na świat – opowiada artystka o okolicznościach swoich narodzin w jednym z wywiadów.

Rodzina Bielickich ścigała na powrót do Łomży w roku 1917. W okresie dwudziestolecia międzywojennego wiodła szczęśliwy, ustabilizowany tryb życia. Ojciec Hanki utrzymał posadę w Radzie Miejskiej Łomży. Z czasem został prezesem Miejskiej Kasy Komunalnej.

– Był trudno dostępnym ideałem – mówi Hanka. – Nie pił, nie palił, jadł mało i mawiał do matki, że gdyby nie to, iż chciał mieć rodzinę, nie brałby w ogóle pensji od państwa.

Endek z przekonania, do 1926 roku był posłem na Sejm z powiatu łomżyńskiego.

Matka była typową panią domu. – Od rana do wieczora gotowanie, przyrządzanie, przetwory, grzybki, kompoty i konfitury – wspomina Hanka. – Poza tym udzielała się w dobroczynności pań.

Romualda Bielickiego w 1940 r. aresztowało NKWD. Nikt nie wie, jak zginął i gdzie jest jego grób. Leokadia przeszła gehennę zsyłki do Kazachstanu. Dożyła sędziwego wieku.

Ambitna prowincja

Dzieciństwo i młodość, spędzone w Łomży, Hanka wspomina z ogromnym sentymentem.

– Nikt tu wówczas nie miał kompleksu prowincji. Łomża tętniła życiem kulturalnym, intelektualnym, towarzyskim – opowiada. – Aż do czasu studiów ani mnie, ani mojej siostrze Marysi, w ogóle nie ciągnęło za łomżyńskie rogatki.

W jej wspomnieniach niespełna 30-tysięczna Łomża, w połowie zasiedlona przez ludność pochodzenia żydowskiego, jawi się jako „miasto emerytów i młodzieży”. Emeryci osiedlali się „na wschodzie”, gdyż żyło się tu taniej. Natomiast młodzież ścigała do Łomży, ponieważ istniało tu wiele świetnych szkół.

Życie towarzyskie i intelektualne kwitło w Klubie Wioślarskim. O intelektualnych ambicjach tej „prowincji” świadczył – zdaniem pani Hanka – fakt, iż w międzywojennej Łomży działało 5 drukarni, wychodziły dwie gazety, kilka tygodników i miesięczników. Działało Wydawnictwo Dobrych Książek. Z wybitnych indywidualności tamtego okresu wspomina przyjaciela ojca – Adama Chętnika, etnografa i społecznika. Już w latach 20. rozpoczął on nowatorską akcję ochrony oryginalnej architektury kurpiowskiej, fundując skansen w Nowogrodzie.

Edukacja

Rodzice przywiązywali ogromną wagę do wykształcenia obu córek – starszej Marysi i młodszej Hani.

Przez 8 lat dziewczęta regularnie uczęszczały na prywatne lekcje muzyki i języków obcych (angielskiego i francuskiego). Po ukończeniu szkoły powszechnej kontynuowały naukę w gimnazjum żeńskim im. Marii Konopnickiej.

– Do szkoły szłam codziennie jak na jakąś wyprawę tajemniczą, z uczuciem zachwytu – wspomina Hanka. – Dzisiejszej młodzieży nie jest już dane obcowanie z ludźmi takiego formatu, jak moi ówcześni nauczyciele.

Po maturze rozpoczęła studia romanistyczne na Uniwersytecie Warszawskim. Będąc na II roku zdała egzamin do elitarnego Państwowego Instytutu Sztuki Teatralnej, kierowanego przez Aleksandra Zelwerowicza.

Wiosną 1939 roku uzyskała absolutorium zarówno z romanistyki, jak i aktorstwa. Zdobyła stypendium ministra wyznań i oświecenia publicznego na wyjazd do Paryża w celu napisania pracy o teatrze francuskim.

– Przed wyjazdem za granicę chciałam zadebiutować na scenie.

Leopold Kielanowski, dyrektor wileńskiego teatru „Na Pohulance”, zaangażował trójkę wybijających się studentów ostatniego roku PIST: Danutę Szaflarską, Jerzego Duszyńskiego i Hankę Bielicką.

– 28 sierpnia 1939 roku byłam w domu w Łomży – wspomina pani Hanka. – Właśnie w tym dniu przyszła depesza z Wilna, że dostałam rolę w „Obronie Ksantypy” Ludwika Hieronima Morstina.

Wojna i miłość

– Do debiutu w „Ksantypie” nie doszło, postarał się o to jeden pan z sąsiedztwa – opowiada Hanka w jednej z estradowych wersji swego życiorysu.

Trójka przyjaciół ze szkoły aktorskiej przeżyła ciężkie chwile w okupowanym na przemian przez Sowieców i Niemców Wilnie. Hanka zarabiała na życie jako kelnerka.

Do Wilna schroniło się wielu artystów scen warszawskich. Mimo tragicznego położenia życie teatralne kwitło. Np. przez dwa miesiące w „Pohulance” występowała Hanka Ordonówna.

Bielicka podkreśla, że występy Ordonki, tajemniczej diseuse’y polskiej estrady, były dla niej ogromnym przeżyciem.

– Była niebywałym fenomenem – wspomina. – Typ prawdziwej diseuse’y, czegoś pomiędzy aktorką a pieśniarką.

W lipcu 1940 roku odbył się ślub Bielickiej z Jerzym Duszyńskim.

– Był to ostatni kościelny ślub w Wilnie – mówi pani Hanka. – Świadkowała mi sama Ordonka. Po uroczystości jej mąż, hrabia Michał Tyszkiewicz, zaprosił nas do ich eleganckiego mieszkania. W kilka dni później został aresztowany przez NKWD.

O związku z Jerzym Duszyńskim Bielicka mówi:

– Początek fascynacji miał miejsce w okresie studiów w Instytucie Teatralnym. W momencie, gdy braliśmy ślub, było już właściwie po miłości. Zbliżył nas do siebie koszmar wojny. Jurek był typowym maminsynkiem – nie potrafił zrobić nic praktycznego. Moja rola w tym małżeństwie sprowadzała się do starań o węgiel na zimę itp. sprawy.

Ich małżeństwo trwało mimo to całe 10 lat. Duszyński, po rolach w filmach „Zakazane piosenki” i „Skarb”, okrzyknięty został pierwszym amantem ekranu. Niestety, jego kariera nie rozwijała się pomyślnie. Na początku lat 50. przestano go angażować, ponieważ miał zbyt „arystokratyczny” wygląd. Wtedy doszło do ostatecznego rozstania.

Rozterki

Po wojnie Bielicka występowała kolejno w teatrach w Białymstoku, Łodzi i Warszawie.

– Czulam się i czuję do dziś aktorką dramatyczną – mówi. – Dzięki studiom w PIST dysponuję profesjonalnym warształem aktorskim.

Dyrektorzy teatrów rychło zaszukali ją jako „aktorkę charakterystyczną o wybitnych predyspozycjach komediowych”. Ograniczyło to zasadniczo gamę propozycji.

W 1947 roku, za namową Ludwika Sempolińskiego, zaczęła występować w kabarecie „Siedem Kotów” w Krakowie. Kabaret tworzyła grupa satyryków z kręgu „Przekroju”, m.in. Gałczyński i Jurandot. Gwiazdą była Irena Kwiatkowska.

– Owszem, brałam w tym udział, ale bez przekonania – mówi pani Hanka o tym rozdziale swojego zawodowego życia. – Wciąż nie widziałam siebie na estradzie, uważałam, że moje miejsce jest w teatrze dramatycznym.

W miarę narastania stalinizmu „Siedem Kotów” traciło kontakt z widownią. Na początku lat 50. kabaret przestał istnieć.

W okresie współpracy z „Siedmioma Kotami” Bielicka spotkała Bohdana Brzezińskiego, który w kilka lat później napisze specjalnie dla niej pierwsze monologi Dziuni Pietrusińskiej.

Droga na estradę

Na początku lat 50. zaczęły być modne masowe imprezy estradowe. Nowe, socjalistyczne święta, jak Dzień Górnika, Hutnika, Matki, Dziecka, Kobiet itp., jak również rocznice typu 1 maja, 22 lipca, były celebrowane w wielkich halach, na placach i stadionach z udziałem tysięcy ludzi.

– Wszyscy jeździli w tym czasie z estradą, włącznie z Janem Kurnakowiczem – wspomina pani Hanka. – To znaczy wszyscy próbowali, bo nie każdego akceptowała publiczność.

Bielicka robiła na tego typu imprezach furorę. Już sam jej wygląd skłaniał publiczność do zdrowego śmiechu. W repertuarze miała przeważnie tzw. pyskówki, gatunek z zamiłowaniem uprawiany przez wielu satyryków, m.in. Wiecha, Tuwima i Jurandota. Tajemnicą sukcesu był „bombowy” temperament wykonawczyni.

Pyskówka jest gatunkiem satyry, opartym na językowych qui pro quo. Bohaterka monologów Bielickiej, z reguły paniusia z pretensjami, jest osobą niedouczoną. Komizm rodzi się z kontrastu. Miotane przez nią wyzwiścia są po prostu bądź wyrazami obcymi, bądź zywem wziętymi z encyklopedii terminami.



Narodziny Dziuni

W 1953 roku Bielicka, po zdobyciu pierwszych szlifów na estradzie, dołączyła do zespołu „Podwieczorku przy Mikrofonie”. Był to rodzaj radiowego kabaretu, który cieszył się niezwykłą wręcz popularnością. W „Podwieczorku” Bielicka ponownie spotkała Bohdana Brzezińskiego, który napisał dla niej pierwszy monolog Dziuni Pietrusińskiej. Pisał później te monologi regularnie co dwa tygodnie przez 25 lat. Jako Dziunia Bielicka wystąpiła na estradzie „Podwieczorku” prawie 1000 razy. Stała się dzięki temu osobą popularną w kraju i za granicą. Niektóre monologi włączyła później do własnych programów estradowych i bawi nimi publiczność do dziś.

„Tworząc Dziunię, Brzeziński trafnie uderzył w jeden z kardynalnych polskich kompleksów: pęd dorównywania Europie. Lękamy się czy też wstydzimy być takimi, jakimi naprawdę jesteśmy. Bardzo wielu Polaków wstydzi się własnych gniazd rodzinnych. Brak nam luzu w odbiorze siebie i świata” – pisali krytycy.

Dziunia była odtrutką na ten kompleks.

– Paniusia miejsko-wiejska z dość poważnie zmaczonym poczuciem swoich własnych korzeni – charakteryzuje postać sama Bielicka.

– Twór emancypacji kobiet i rewolucji społecznej PRL-u. Śmiejąc się z Dziuni, widzownia śmiała się z samej siebie.

Nie brakowało także głosów dyskredytujących Dziunię. Inni krytycy zarzucali monologom tandetność, a humorowi Bielickiej niewybredność, wręcz prostactwo.

Po stronie Dziuni opowiadała się polska prowincja oraz widzownia polonijna w USA, Kanadzie i Australii. Śmiejąc się z niej, widzownia oddała jej jednocześnie sympatię. Wszak owa paniusia, choć pretensjonalna lub wręcz głupia, jednocześnie odznaczała się niebywałym sprytem, dzięki któremu mogła egzystować w nietłowej polskiej rzeczywistości.

Bielicka nie rozstaje się z Dziunią do dziś. Każdy monolog z tego cyklu niezmiennie wywołuje na widowni salwy śmiechu. Nawet teksty, tracące myślnie z uwagi na zmianę realiów życia (np. o tym, jak Dziunia pyskuje w ogonku sklepowym), są zabawne, ponieważ nadaje im ten walor kreacji artystki.

I tak już będzie zawsze.

Połączył ich sport

KALAFIOR I BLINY

MARIUSZ KLIMASZEWSKI

Przed Świętami odwiedziliśmy w domu małżeństwo Giedrojciów, czyli Anię — koszykarkę Włókniarza Białystok i Tomka — piłkarza Jagiellonii Białystok. Mieszkają razem w mieszkaniu własnościowym o powierzchni 49 metrów kwadratowych na osiedlu Piasta II.

Pobrali się 23 października 1993 roku i są jedną z nielicznych par w Białymstoku, które połączył sport.

— Jak się poznaliście?

Tomek: W 1989 roku przyjechałem z Suwałk do Białegostoku. Zaczęłem wówczas chodzić na mecze koszykarek, które odbywały się jeszcze w hali przy ul. Jurowieckiej. Tam też Jagiellonia i Włókniarz miały treningi. Pewnego razu piłkarze zaprosili na prywatkę koszykarki i tam poznałem Anię.

Ania: Tak, jak powiedział Tomek, poznaliśmy się na prywatce. Ale wcześniej dwukrotnie wracając z treningu spotkałam Tomka i to w tym samym miejscu. Powiedziałam wtedy: "Coś w tym musi być, że się spotykamy zawsze w jednym miejscu".

— Jakie cechy charakteru podziwiacie w swoim partnerze?

Ania: Tomek jest spokojny oraz wyrozumiały, uczynny i dużo mi pomaga.

Tomek: A Ania dobrze gotuje. Jest gospodarna i bardzo tolerancyjna.

— Nie macie wad?

Ania: Zawsze się znajdują. Tomek za bardzo daje się wykorzystywać i ulega wpływom swoich kolegów.

Tomek: Za to Ania zbyt dużo krzyczy, a wszystkie jej niepowodzenia "wyzywa" na mojej skromnej osobie.

— Gdybyście byli swoimi trenerami to jakie elementy sportowego rzemiosła poprawilibyście?

Ania: Gdybym była piłkarskim coachem, to Tomek lepiej by strzelał i zdobywał więcej goli. Myślę, że poprawiłabym u niego tzw. zdobywanie pola. Zbyt dużo wykonuje tych swoich kółeczek i za dużo drybluje.

Tomek: U Ani też z tą skutecznością bywa różnie. Gdy raz nie trafi, nie podejmuje już więcej ryzyka

zdobyć punktowych. Brak jej po prostu pewności siebie, nad którą byśmy ostro trenowali.

— Czy często oglądacie siebie nawzajem podczas ligowych spotkań?

Ania: Nawet w wicherze przychodzę na stadion przy ul. Jurowieckiej na mecze Jagiellonii. Tylko raz opuściłam spotkanie piłkarzy, ale wtedy padał taki duży deszcz...

Tomek: Jeżeli tylko jestem w Białymstoku, to pędzę na mecze koszykarek.

— Kariery sportowe nie trwają jednak wiecznie. Co będziecie robić po ich zakończeniu?

Ania: Chciałabym się zająć trenerką. Jestem magistrem ekonomii... może zostanę księgową. Marketing mnie raczej nie interesuje.

Tomek: Ja również widzę siebie jako trenera młodzieży, ale na razie uczęszczam do Wyższej Szkoły Finansowania i Zarządzania.

— Gdy w telewizji prowadzone są o jednej godzinie, na dwóch programach transmisje z meczów koszykówki i piłki nożnej, to co oglądacie?

Ania: Mąż na okrągło ogląda futbol. Specjalnie mu w tym nie przeszkadzam. Telewizję oglądam rzadko, a tym samym i koszykówkę. Chyba, że jest NBA.

— Co w wolnych chwilach najbardziej lubicie robić?

Ania: Gramy w kości. Lubię rozwiązywać krzyżówki, czytam dużo gazet sportowych i śpię.

Tomek: Ania nie dodała, że w kości zawsze gramy o coś: kto zmywa naczynia, przyrządza kolację. Oglądamy dużo filmów wideo.

— Jakie specjalności kuchenne przyrządza twój partner?

Ania: Tomek jest specjalistą od kalafiora z tartą bułką. Umie także zrobić blok czekoladowy i sernik na zimno.

Tomek: Specjalność Ani to bliny ziemniaczane z nadzieniem mięsny w sosie grzybowym oraz placki ziemniaczane, zapiekanki i różnego rodzaju sałatki.

— Które miejsce zajmą drużyny, których barwy reprezentujecie na koniec sezonu?

Ania: Nie chcę prorokować. Mam nadzieję, że drużyna Tomka — Jagiellonia uplasuje się na miejscu, które zagwarantuje im ligowy byt.

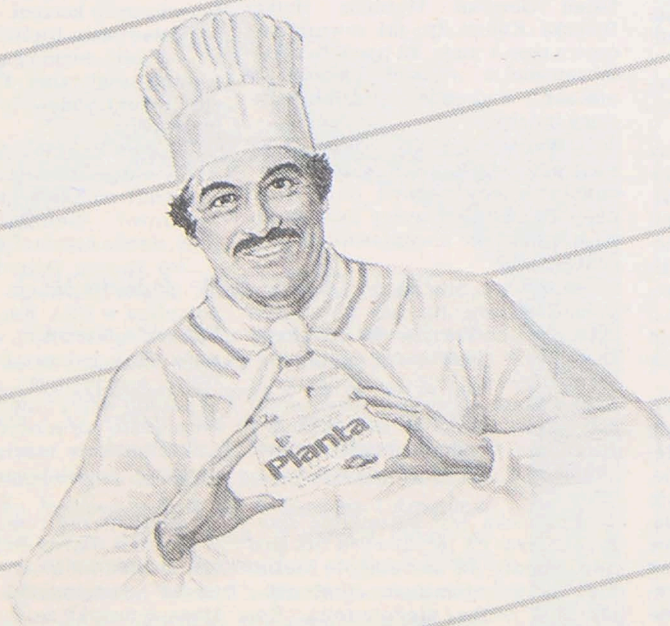
Tomek: Włókniarz powinien powtórzyć sukces z ubiegłego sezonu i po raz drugi awansować do Pucharu Ronchetti.

— Jak spędzicie Święta Bożego Narodzenia i Sylwestra?

Tomek: W Wigilię jedziemy do Suwałk do mojej rodziny. Drugi dzień Świąt spędzimy w Białymstoku u rodziców Ani, a w Sylwestra bawić się będziemy w gronie znajomych.



Biały konkurs á la Planta



Planta zagościła już w naszych kuchniach. Ten neutralny w smaku, biały tłuszcz roślinny, pozwala w pełni docenić walory smażonych potraw. Smakoszki obiadów á la Planta zapraszamy do wzięcia udziału w białym konkursie: należy z przedniej części opakowania Planty wyciąć wizerunek szefa kuchni i wraz z wypełnionym kuponem konkursowym przesać go na nasz adres.

Konkurs potrwa od 17 grudnia 1994 do 11 marca 1995. W tym czasie odbędzie się wśród wszystkich uczestników trzykrotne losowanie nagród, trzech Fordów Fiesta z firmy BIG-Autohandel. Dodatkowe nagrody zostaną rozlosowane wśród autorów najciekawszych i najzabawniejszych nazw dla produktu biały tłuszcz. Nasz adres: Planta UP-4 skrytka pocztowa 39, 00-987 Warszawa. Ogłoszenie wyników w Gazecie Wyborczej nastąpi w dniach 15.02, 15.03, 15.04 1995.

Czym różni się Planta od smalcu?

Wymyśl krótką nazwę na "biały tłuszcz roślinny".

imię i nazwisko
adres



BIG-AUTOHANDEL



*Ciepłych,
rodzinnych wieczorów
i pogodnych poranków,
pachnących kawą*

*życzy
producent kawy
MK Café*



uwodzicielski smak i aromat

POLONIA

Pomysł

zanim ... będzie za późno ... zastanów się

i wybierz **ROZSĄDNI**

ZNIŻKI:

- do 60% za bezszkodową jazdę
- 10% za ABS
- do 25% za opłatę składki całorocznej
- do 10% za opłatę składki w II ratach
- do 20% za kontynuację ubezpieczenia w POLONII
- 50% dla inwalidów wojennych i wojskowych
- 70% przy zakupie ZIELONEJ KARTY

OC

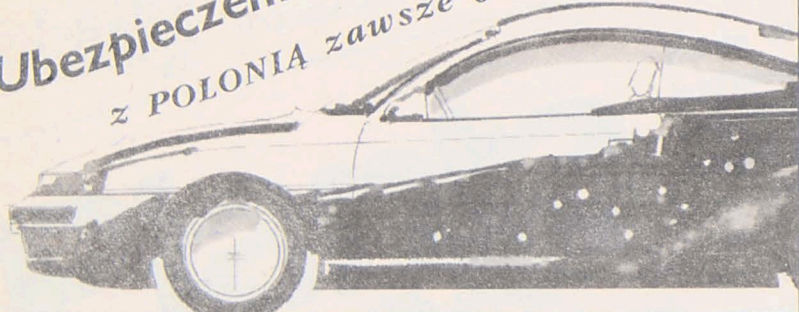


POLONIA

ZAKŁAD
UBEZPIECZEŃ
I REASEKURACJI

90-965 Łódź
Gdańska 132
Telefon
(042) 37 25 11
Fax
(042) 37 04 26

Ubezpieczenia OC pojazdów
z POLONIA zawsze bezpiecznie



INFORMACJE i UBEZPIECZENIA w przedstawicielstwach:

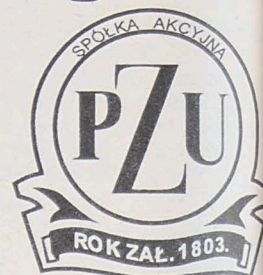
AUGUSTÓW, Rynek Zygmunta Augusta 9, tel. 467 82 / BIAŁYSTOK, ul. Lipowa 51,
tel. 52 04 71 w. 115, 212 / ŁOMŻA, ul. Dmowskiego 10, tel. 16 25 72.

OC
posiadaczy pojazdów

w roku 1995

To ubezpieczenie musisz mieć
Opłać je tam, gdzie

- bezpiecznie
- wygodnie
- pewnie



dla posiadaczy samochodów osobowych
za darmo

Zielona Karta,

nawet z odpowiedzialnością już od 20 grudnia 1994 r.,
jeżeli zawarte zostanie wcześniej ubezpieczenie OC na 1995 rok.

Assistance

pomoc medyczna i techniczna w razie wypadku lub awarii pojazdu za granicą

**Przy opłacie składki rocznej jednorazowo
korzystasz dodatkowo z 10% obniżki.**

niezależnie od zniżek:

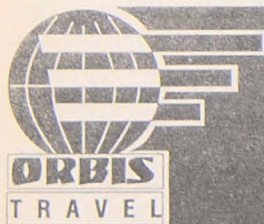
- do 60% za bezszkodowy przebieg ubezpieczenia
- 50% dla inwalidów wojennych i wojskowych oraz inwalidów - kombatantów
- 5% za kontynuację ubezpieczenia w PZU S.A.
- 5% dla osób fizycznych posiadających karty Club "S"

k2427

Naszym klientom życzymy
zdrowych i pogodnych świąt
Bożego Narodzenia
oraz szczęśliwego
Nowego Roku.

Dyrekcja i pracownicy
firmy

MURBET
ELK



POLSKIE BIURO PODRÓŻY
Oddział w Białymstoku

ORBIS

Najserdeczniejsze życzenia
z okazji
Świąt Bożego Narodzenia
oraz szczęścia i pomyślności
w Nowym Roku 1995

życzy PBP "ORBIS"

równocześnie zapraszając wszystkich Klientów
do biura przy ul. Rynek Kościuszki 13.

g18061

Serdeczne Życzenia Świąteczne
oraz Noworoczne
wszystkim Klientom składa

PHU "FOTO-MATIC" s.c.

Zapraszamy po zakupy gwiazdkowe

Białystok ul. Sienkiewicza 4 (obok Astorii) tel. 435-272

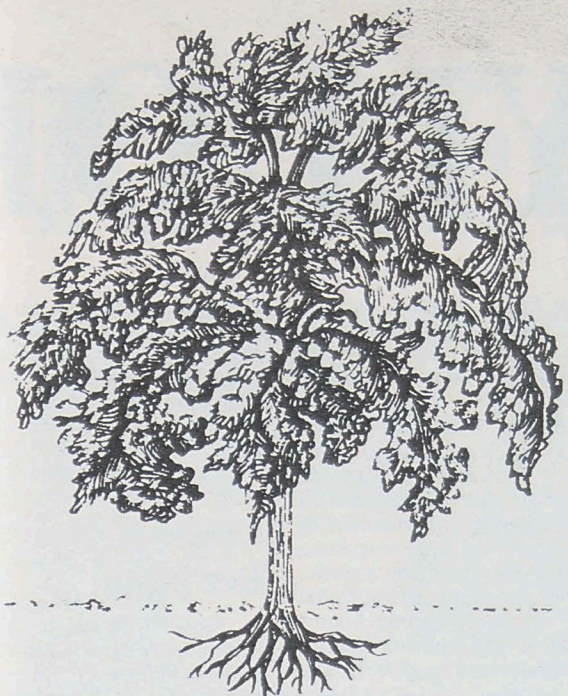
Polecamy szeroki asortyment aparatów
akcesoria foto-video, albumy, filmy i in.

SKINA
HANIMEX
MINOLTA
UNOMAT
Panasonic
KODAK
Konica
FUJI

KUPON
5% RABATU
na aparaty
fotograficzne
i akcesoria
VIDEO
(do 10.01.95)

Prowadzimy też sprzedaż hurtową!

Dziwy świata roślin



DEFICYTOWY PIERWIASTEK

Spośród 7 makroelementów odżywamy największe niedobory WAPNIA (Ca). Najprawdopodobniej powodem nawyków kulinarnych: jemy za dużo mięsa, kosztem białka i zielonych warzyw. Konsekwencje braku tego pierwiastka są poważne: osteomalacja (rozmiękanie kości), osteoporoza (zmiany zwyrodnieniowe kości), próchnica zębów, u dzieci — krzywica.

Ze wszystkich składników mineralnych wapń ma największy udział w budowie organizmu. Prawie cały buduje kości i zęby. Niewielkie ilości, które nie wchodzi w strukturę kostną, występują w płynach ustrojowych w postaci zjonizowanej (Ca²⁺). Wapń jonowy odgrywa ważną rolę w krzepnięciu krwi, funkcji mięśni i nerwów oraz przepuszczalności błon komórkowych. Współ z magnezem utrzymuje sprawność układu sercowo-naczyniowego. Warunkiem prawidłowego wchłaniania tego pierwiastka jest odpowiednia podaż witaminy D. Wapń przyswajany z rozpadu starych komórek kości jest w 20% ponownie wchłaniany i przeznaczony do budowy nowo powstałych.

Osoby odczuwające bóle kręgosłupa powinny — w porozumieniu z leka-

rzem — przyjmować dobrze przyswajalne sole wapniowe: cytrynian, glukonian lub laktanian wapnia. Nie poleca się suplementów zawierających wyciągi z kości, gdyż istnieje duże prawdopodobieństwo zanieczyszczenia ołowiem. W aptekach można nabyć doskonałe preparaty wapniowo-magnezowe. Najnowsze zawierają ślady boru — takie połączenie warunkuje skuteczną walkę z osteoporozą.

Naturalnym źródłem wapnia są sery, mleko, żółtko jaj, fasola, pestki słonecznika, orzechy, i niektóre zielonolistne warzywa: szczypior, zielona pietruszka, JARMUŻ.

Jarmuż to odmiana kapusty pochodząca z basenu Morza Śródziemnego. W południowej Francji już w XIII wieku był popularnym warzywem. Częścią jadalną są duże, bardziej lub mniej kędzierzawe liście barwy ciemnozielonej z odcieniem fioleto. Spożywać je należy po pierwszych przymrozkach, gdyż dopiero wówczas tracą gorycz. Poza wapniem zawierają dużo potasu i witaminy C.

Leng.

W poniedziałek złe branie

SIEJA NA CHOINKĘ

Wszędzie, gdzie się nie rozejrzeć, nastrój świąteczny, życzenia. Ten i ów z „zahaczonych” zamiast trzeć chrzan lub mak w makutrze, wyskoczył na wędkarskie zebranko lub po karpika. Zwykle miganie się przed domową przedświąteczną krzątaniem.

„W poniedziałek złe branie” poprosiło Jurka Kuklińskiego, wędkarsza wielce doświadczony i notatki prowadzącego skrupulatnie, który właśnie „miga” się na wyprawę miętusową, o poradę.

— Jerzy, jaki temat poruszyć, by felieton był w konwencji świątecznej?

— W żadnym wypadku nie pisz o karpach lub potrawach z ryb. To jest mocno oklepane.

— A zatem o czym?

— Ja ci dobrze radzę: napisz co uważasz, byle było świąteczne!

— Proszę cię o zdanie, o radę przyjacielską a ty odpowiadasz w sposób wykretny, bez mała jak grecka Pytia.

O łowieniu karpia nie. Ten gatunek od października już nie żeruje. Można o łapaniu...

Otóż wędkarz zapłacił za karpia i zwraca się do sprzedawcy, by ten rybę rzucił w jego kierunku. Sprzedawca zdziwiony pyta: — Dlaczego?

— Bo będę mógł bez żenady powiedzieć w domu, że złapałem!

Napiszę o rekordach oraz kontredansie. I będzie świątecznie.

Bombka, nazwa ozdoby świątecznej choinki w słownictwie wędkarskim oznacza splawik o dużej wyporności i pekatym kształcie. Bombka używana jest przy połowach na żywcę, głównie szczupaków, dlatego bywa określana jako „bombka szczupakowa”.

W wędkarstwie jest też zwrot choinka. Oznacza metodę połowu siei. Zestaw choinkowy znany jest wędkarzom łowiącym sieie na jeziorach.

Choinka to zestaw składający się z czterech cynowych błyszek różnych kształtów i wielkości, przymocowanych do głównej żyłki. Błystki przywiązane są w metrowych odstępach. Błystka o największej wadze najniższej dna. Łowca ma dwa takie zestawy i dwie przerebkle. Chodząc od dziury do dziury, ciąga za sobą zestawy; łowi sieie na choinkę.

A teraz o rekordach. Zaczęło się od tego że, pewien pan, Anglik zresztą, o nazwisku Guinness, zapragnął mieć dużo rekordów. Nie tak jednak jak wędkarze sportowcy. Złowił w ciągu 180 minut 40 miniaturowych cierników i już rekord okręgowy.

Otóż, ów Guinness, założył sobie książkę rekordów. W temacie ryb można wyczytać w księdze to i owo.

Rekordem jest zebranie przez pewnego Kanadyjczyka 511 rosówek z powierzchni zaledwie trzech metrów kwadratowych w przeciągu 30 minut.

Czy rosówki były przeznaczone na haczyki sznura węgorzowego — informacji brak.

Nie miał szczęścia p. Jerzy Z., białostocki wędkarz — muszkarcz, który w listopadzie przez czterdzieści osiem godzin bez przerwy, machał muchówką nad Białką. Chciał w ten sposób ustanowić rekord bezrybia rzeki, która płynie obok Teatru Dramatycznego im. A. Węgierki w Białymstoku. Otóż pan Guinness nie uznał tego rekordu, gdyż w listopadzie pstragi w rzekach są pod ochroną — okres przed tarłem. Nie są natomiast pod ochroną te, które noszą nazwę handlową.

Do rekordu można by zaliczyć urzędniczo — biurokratyczny kontredans wokół obiektu „jezioro Wizażny”. Od stycznia, trwa procedura ustalania dzierżawcy na 331 hektarów tego jeziora.

Kontredans, to modny w XVIII i XIX wieku, figurowy taniec towarzyski.

ASTROLOGICZNY KALENDARZ BRAŃ na najbliższy tydzień

9 - 15 XII 1994

Pt	S	N	Pn	W	Ś	C

- Zdecydowane biory
- Chimeryczne biory
- Sporadyczne biory

„W poniedziałek złe branie” zgłaszają do Księgi Guinnessa, kontredans wokół „obiektu jezioro Pomorze”. Ów taniec trwa, podobnie jak poprzedni, a dzierżawcy rybackiego ciągle brak.

Pan Guinness odnotował był, że w naszych rzekach i jeziorach, rekordową rybą jest sum ważący stówę. Sie! Jest w księdze rekord o połowach ryb wędką.

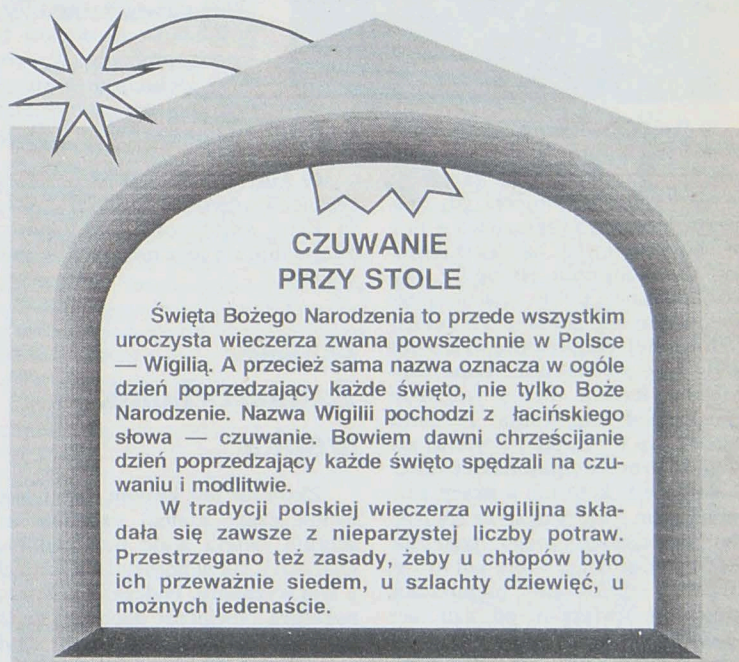
Gdy w 1983 roku, niemiecki wędkarz Wolf Kremkus w ciągu trzech godzin złowił 109 leszczy i płoci, niezwłocznie trafił do Księgi Guinnessa. Od tego wydarzenia prasa niemiecka nazywa go król Kremkus.

Ten rekord przyczynił się do fortuny niemieckiego wędkarza. Nazwisko to można znaleźć nad naszymi rzekami i jeziorami, gdyż widnieje na opakowaniach wielu gatunków zanęt.

Zanęt ponoć bardzo dobrych dla rekordzisty.

Co o tym myślą ryby? Wszak to zwierzęta które w wigilijny wieczór mówią ludzkim głosem.

ANTONI REMIESZ



CZUWANIE PRZY STOLE

Święta Bożego Narodzenia to przede wszystkim uroczysta wigilia zwana powszechnie w Polsce — Wigilią. A przecież sama nazwa oznacza w ogóle dzień poprzedzający każde święto, nie tylko Boże Narodzenie. Nazwa Wigilii pochodzi z łacińskiego słowa — czuwanie. Bowiem dawni chrześcijanie dzień poprzedzający każde święto spędzali na czuwaniu i modlitwie.

W tradycji polskiej wigilijna składała się zawsze z nieparzystej liczby potraw. Przestrzegano też zasady, żeby u chłopów było ich przewaźnie siedem, u szlachty dziewięć, u możnych jedenaście.

HOROSKOP ŚWIĄTECZNY

KOZIOROŻEC 22 XII — 20 I

Cieszysz się bardzo z świątecznych dni, nawet jeżeli są poprzedzone dużym rozgardałem. Dawno już nie spędziłeś wieczoru w prawdziwie wigilijnej atmosferze, w otoczeniu bliskich ludzi. Dobrze będziesz się bawił, wspominając różne minione wydarzenia i zabawne sytuacje. Pamiętaj o kocie, on też chce coś poświecić.

WODNIK 21 I — 20 II

Jesteś doskonale przygotowany do wigilijnych uroczystości. Pamiętaj o wszystkim, szczególnie o drobniactwach, które wymykają się twojej uwadze. Świąteczny weekend będzie kolejnym powodem do dumy. Ale rodzina pozwoli ci cały czas pracować, oni zadają, żebyś i ty odpoczął.

RYBY 21 II — 20 III

Dawno nie oglądałeś telewizji, zupełnie nie miałeś na to czasu. Teraz z wielką

chęcią poświęcisz swój wolny czas na dobry film. Oczywiście mając przy tym pod ręką ulubiony makowiec. Ogromnie ucieszy cię niespodzianka, wymyślona przez bliską osobę. Jednym słowem, jest na ci czekać.

BARAN 21 III — 20 IV

Nareszcie, już od dobrych kilku tygodni marzyłeś o wolnych chwilach. Po pierwszych świątecznych emocjach, uroczystej kolacji i równie uroczystym obiedzie, wyjedziesz na krótkie wczasy. Będziesz bawić się świetnie i nikt ci nie przerwie popołudniowej drzemki. Weź ze sobą dodatkowe ciepłe skarpety, z nartami możesz się wstrzymać.

BYK 21 IV — 21 V

Niestety, jesteś zmuszony do dokończenia tej pracy. Nic na to nie poradzisz, już się zgodziłeś. Poszukaj plusów zaistniałej sytuacji, ominą cię różne domowe zadania, które w tych dniach są tobie przypisane. Przecież nie przepadasz za nimi, a teraz po prostu nie będziesz miał czasu.

BLIŹNIĘTA 22 V — 21 VI

I tym razem poddasz się ogólnym nastrojom i w ostatniej chwili wyruszysz jeszcze do miasta. Mimo biegania i zdenerwowania zdążysz ze wszystkim na czas. Tak, że gdy przyjdzie pora, spokojnie usiądziesz i oddasz się błogiemu lenistwu. Z chęcią skorzystasz z zaproszenia Ryby, wspólny obiad ucieszy obie rodziny.

RAK 22 VI — 22 VII

Zupełnie niepotrzebnie się martwisz. Sympatyczna atmosfera i życzliwi przyjaciele nie pozwolą na ponure myśli. Prędko dasz się wciągnąć do przygotowań, doskonale sobie z tym poradzisz. Wspólna wizyta u rodziny Lwa dostarczy niezapomnianych wrażeń, a dzięki wieczornej telefonicznej rozmowie, do końca się wypogodzisz.

LEW 23 VII — 22 VIII

Święta upłyną bardzo rodzinnie i domowo. Spotkania w gronie najbliższych wypadną tak

jak chciałeś i jak je sobie wymarzyłeś. Zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami, odwiedź kilku przyjaciół. Wygospodaruj czas na obiecaną rozmowę z dziećmi.

PANNA 23 VIII — 22 IX

Podróż, chociaż dość uciążliwa, upłynie szybko i bez zgrzytów. Na miejsce dojedziesz w dobrym humorze i z radością przywitasz czekającą rodzinę. Święta będą tym bardziej udane, że spędzisz je w zaskakująco dużym gronie przyjaciół i najbliższych. Nie myśl o roztaniu, masz przed sobą długie spacer i godziny spędzone przed kominkiem.

WAGA 23 IX — 22 X

Twój pomysł na tegoroczne święta jest naprawdę ciekawy. Nie musisz robić porządków, w ostatniej chwili stać po karpia i zastanawiać się, skąd jeszcze wziąć pieniądze na prezenty. Zamiast tego będziesz zwiedzać nowe miejsca i delectować się egzotycznymi dania-

mi, przygotowanymi przez doskonałego kucharza.

SKORPION 23 X — 22 XI

Czekają cię przyjemniejsze dni niż przypuszczasz. Będziesz miał czas na nadrobienie prasowych zaległości, zabawę z dziećmi i odwiedzin u znajomych. Zmieścisz się nawet w mniejszej sumie wydatków, a to dzięki rozsądnej zapobiegliwości.

STRZELEC 23 XI — 22 XII

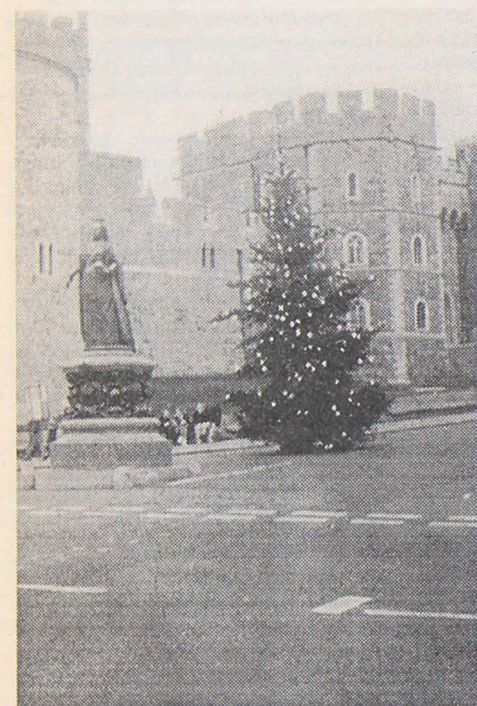
Już myślisz, kiedy wybierecie się na wyprawę do lasu, połączoną z ogniskiem i gorącą zupą w termosie. Byleby tylko się nie rozpada. Ze spaceru, chociażby najkrótszego i tak nie zrezygnujesz, ale wtedy gorzej będzie z ogniskiem. Teraz nie zastanawiaj się nad tym tak mocno, lepiej bierz się do pracy. Świerk przed domem musi być tak piękny, jak co roku.

Święta w różnych krajach świata

ŚWIĘTY BAZYLI ODPREZENTÓW

Anglia

Dzień pudełek



W Wielkiej Brytanii Boże Narodzenie jest najbardziej uroczystym świętem. Przygotowania zaczynają się już w połowie listopada, gdy zmasowana kampania reklamowa w prasie, radiu i telewizji namawia Anglików do wydawania pieniędzy. Wystawy sklepowe pełne są sztucznego śniegu, choinek, Mikołajów i kolorowych świateł. Najpiękniej wyglądają wtedy dwie główne ulice Londynu – Oxford i Regent Street. Anglików ogarnia szal kupowania. Prezenty gwiazdkowe w Wielkiej Brytanii nie są ograniczone do najbliższej rodziny, daje się je kolegom w pracy, znajomym i tym, z którymi styka się podczas przedświątecznego tygodnia. Wszyscy ofiarowują sobie kolorowe, starannie opakowane pudełeczka, których nie otwiera się od razu, lecz składa pod choinką, by otworzyć je w drugi dzień Świąt. Stąd nazwa tego dnia – Boxingday – czyli „dzień pudełek”. Najpopularniejszym prezentem świątecznym wśród małżonków pozostają niezmiennie – pantofle ranne dla niego, a koszula nocna dla niej.

Anglicy nie obchodzą Wigilii. Tradycyjny świąteczny posiłek spożywa się w pierwszy dzień Bożego Narodzenia. W jadłospisie figurują wówczas przede wszystkim – pieczony indyk nadziewany kasztanami i ciężkostrawny deser tzw. Christmas pudding. Jest to masa wyrobiona z suszonych śliwek, migdałów, rodzynek i ... joju. Przed spożyciem oblewa się pudding spirytusem i zapala. Pierwszego dnia świąt Anglicy najczęściej chodzą w odwiedziny do krewnych i znajomych, drugi zaś dzień jest bardziej rodzinny, wtedy właśnie rozdawane są prezenty.

Londyńczycy tłumnie wylegają podczas świąt na Trafalgar Square, gdzie obok pomnika Nelsona stawia się olbrzymią choinkę, tradycyjny dar Norwegów od czasu II wojny światowej. Pod nią występują chóry z różnych stron świata i śpiewają koledy, a także inne nastrojowe pieśni. Odbijają się też kwesty dla ubogich. Na ulicach pojawiają się grille, na których piecze się kasztany.

Święta w Anglii to czas relaksu, zabaw i występów, wśród których szczególnie popularne są uliczne pantonimy.

Australia

Biały obrus na plaży

Niecodzienną scenerie mają święta Bożego Narodzenia w Australii. W dniu 25 grudnia australijskie plaże przypominają jeden wielki świąteczny stół. Na śnieżnobiałych obrusach rozłożonych na piasku nie brak niczego: są pieczone indyki, owocowe puddingi, małe ciasteczka z bakalią, a w wymyślnych kształtach i bardzo smaczne ciasto „nafaszerowane” różnymi owocami, nieco przypominające polski kek.

Po spożyciu smakoków na plaży, Australijczycy udają się do domów, by rozdać prezenty. W ogromnej welinianej skarpecie pod choinką znaleźć można różne drobiazgi, owoce i słodycze.

W Australii podczas okresu świątecznego wszyscy wszystkim wysyłają karty świąteczne z życzeniami. Ekspozuje się je w mieszkaniu i pod choinką.

Ekwador

Zamiast choinki – szopka

Ekwador jest krajem katolickim, wobec czego niemal wszystkie kościelne święta mają tam podobny charakter jak w pozostałych krajach o tym wyznaniu. Podczas świąt temperatura powietrza dochodzi do 25 stopni C. Jest tu więc niemal upalnie. Ulice, podobnie jak to ma miejsce w zwykłe dnie, pełne są kontrastów. W sklepach i dużych magazynach bogatszych dzielnic panuje bożonarodzeniowy nastrój. Inaczej jest w biednych, czeszcich miast, w których indianie dzieci, chcąc pomóc rodzicom, sprzedają swoje ludowe wyroby – figurki indyjskich bożków, weliniane poncha i drewnianą, bardzo kolorową, biżuterię. W tym samym czasie ich zamożniejsi rówieśnicy piszą listy z prośbą o prezenty, nie do Św. Mikołaja, jak u nas, lecz do Pana Jezusa.

Betlejemską szopką jest dla Ekwadorczyków tym, czym dla nas jest choinka, a więc głównym symbolem Świąt. Szopka ta, podobnie jak to ma miejsce w domach hiszpańskich, zajmuje czołowe miejsce w mieszkaniu. Każda rodzina stara się by szopka w ich domu była najpiękniejsza, tym bardziej, że organizuje się konkursy na najlepszą i najpiękniejszą. Zwycięzcy i ich dzieła prezentowani są w TV i na łamach prasy.

Podczas Wigilii bardzo późnym wieczorem zasiada się do świątecznej wiecezery. Młodsze dzieci idą spać, po to, by skoro świt wstać i zobaczyć co też za prezent na nie czeka. Obowiązkowym daniem, choć w Ekwadorze bardzo kosztownym, jest

indyk z dodatkiem bardzo wielu przypraw, często bardzo pikantnych. Ryb w ogóle podczas Wigilii tu się nie jada, za to sporo przyrządza się salatek, owoców, podawanych na różne sposoby i ciast. Zasobność stołu w Ekwadorze zależy przede wszystkim od stopnia zamożności rodziny i regionu. Po skończonej wigilijnej kolacji młodzież organizuje najczęściej zabawę, wspólnie śpiewają koledy.

Grecja

Poza domem

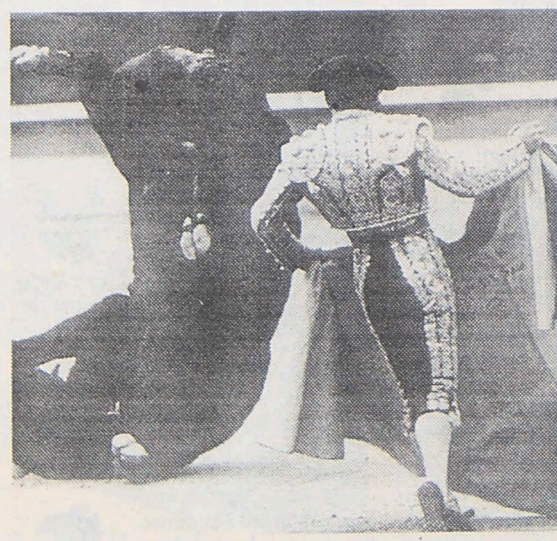
Greckie Boże Narodzenie ma chyba najdziwniejszą europejską tradycję. Wigilię bardzo często spędza się tu poza domem, udając się do barów, klubów i restauracji. Ten dzień spędza się na rozrywkach i grach. Nierzadko hazardowych. Ci, którzy pozostali w domach spożywają wigilijną wiecezrę o bardzo



późnej porze. Jedzą faszerowanego indyka, z pikantnym ryżowo – mięsnym nadzieniem i popijają czerwonym winem. Choinkę przybiera się bardzo kolorowo, ozdabiając ją świeczkami, które zapala się podczas Wigilii. Kulminacyjnym momentem wieczoru jest rozdawanie nieprawdopodobnej liczby prezentów, bardzo pięknie i kolorowo zapakowanych. Prezenty rozdaje się też w noc sylwestrową, a przynosi je święty Bazyli.

Hiszpania

Pierścionek w cieście



W tym kraju świętem ważniejszym od Bożego Narodzenia jest święto Trzech Króli, które jest znacznie bardziej uroczyste niż samo Boże Narodzenie.

Niemniej w Wigilię ubiera się choinkę, znacznie skromniejszą niż w Polsce. W centralnym miejscu domu ustawia się żłobek nierzadko naturalnej wielkości. Już wcześniej liczne sklepy oferują pięknie wykonane figurki świętej rodziny z glinki, drewna lub nawet alabastru. Rodziny stawiają sobie za punkt honoru by w lokalnie urządzanych konkursach na najpiękniejszy żłobek zająć pierwsze miejsce.

Najbardziej charakterystycznym kulinarnym ewenementem w czasie świąt w Hiszpanii są tzw. „turrone”, smakiem i konsystencją przypominające chałwę. Robi się je z migdałów i miodu. Słynie z nich przede wszystkim prowincja Alicante. „Turrone” ofiaruje się w upominku wraz z życzeniami.

Szwajcaria

Tylko prawdziwe świeczki

Dla Szwajcarii charakterystyczne jest to, że niemal przez cały grudzień trwają spotkania służbowe przedstawicieli współpracujących ze sobą firm. W tym samym czasie odświeżony nastrój panuje na ulicach i w sklepach. Bombki, kolorowe lampiony i pięknie udekorowane wystawy przyciągają oko i zachęcają do kupna bożonarodzeniowych upominków.

W dzień Wigilii niemal wszystkie instytucje kończą prace nieco wcześniej – o godz. 16.00. Wszyscy spieszą do domu by w tym bardzo uroczystym dniu spotkać się w gronie rodzinnym. Kulminacyjnym punktem w mieszkaniu jest choinka z prawdziwymi świeczkami, nie zaś elektrycznymi lampkami.

Wigilijny stół w Szwajcarii nie musi być zastawiony tradycyjnymi potrawami. Można rozpocząć wiecezrę jakąkolwiek rybą, często jest to wędzo-

ny łosoś, na drugie danie spożywa się mięso popijając je winem, kończy kolację tort i ciasteczka. Potem przy choince słucha się koled.

Najmilszym momentem jest rozdanie prezentów, każdy daje stojąc przy choince prezent, który kupił. Wszyscy składają sobie życzenia.

Szwecja

Bez postu

Prawdziwie świąteczna atmosfera panuje w zawsze ośnieżonej o tej porze roku Szwecji. Śniegi pokrywają pola i lasy, lód ścina rzeki, a szczyty są białe od szronu. Boże Narodzenie w tym kraju poprzedza wiele ciekawych imprez. Okres świąteczny trwa tu od pierwszej niedzieli Adwentu aż do 13 stycznia, dnia świętego Knuta.

Każdego roku 13 grudnia, w dniu świętej Lucji, wybiera się lokalna miss, piękną dziewczynę o typowo skandynawskiej urodzie. Zamiast korony wkłada się na jej głowę diadem wianek z zapalonymi świeczkami. Tradycja ta sięga VII wieku, kiedy to zmęczeni pracą rolnicy w najdłuższą noc roku oczekując wschodu słońca, by skrócić czas gotowali mięso, pili i wybierali miejscową piękność. Śpiewa się wtedy starą pieśń „Santa Lucia”.

„Jul” czyli Boże Narodzenie, rozpoczyna Wigilia a kończy święto Trzech Króli, „Trettondag”. Wigilia, w przeciwieństwie do naszej, nie jest postną. Rozpoczyna się ona obiadem o godz. 3.00 po południu, kiedy to w telewizji wyświetlane są kreskówki Walta Disneya. Program oglądają zarówno dzieci jak i dorośli. Spożywa się tłustą szynkę, słodki chleb domowego wypieku z dodatkiem imbiru oraz tzw. luftisk, czyli rozmiękczony w wodzie stółski rozdrobniony na kawałki, który podaje się z białym sosem. Potem wszyscy gromadzą się przy mocno rozświetlonej i jarzącej się choince. Prezenty pod nią przynoszą krasnoludki.

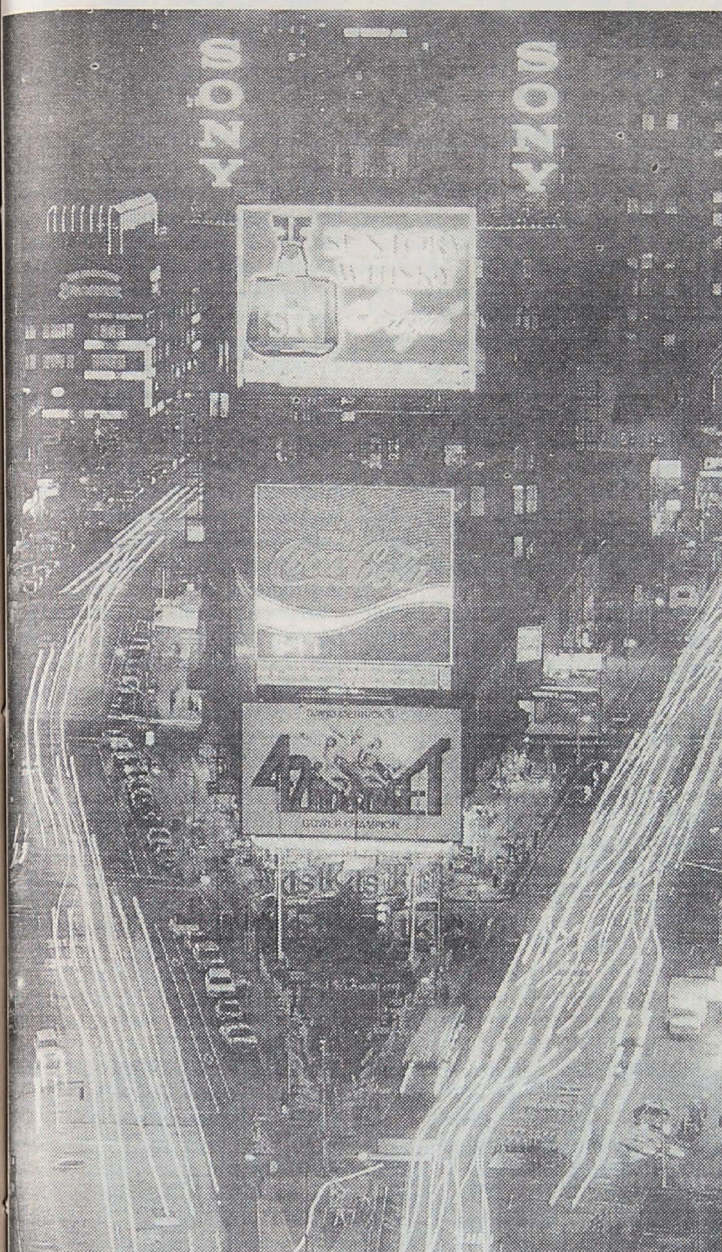
Katolików szokują liczne elementy pogańskie, jakie przetrwały w szwedzkiej tradycji bożonarodzeniowej. Najpopularniejszym chyba symbolem tutejszych świąt jest tłusty piasek. Jest on wszechobecny wszędzie – pełno go np. w witrynach sklepów, w sklepach i wielkich magazynach. Wykonuje się go m. in. z marmelady. Obfity posiłek wigilijny, ze wspomnianą już szynką, to reminiscencja darów składanych pogańskim bogom, podobnie zapalanie świec. Natomiast choinka, prezenty i Pasterka, która w kościołach protestanckich odbywa się rano w pierwszy dzień świąt, to elementy chrześcijańskie. Koledy pochodzą głównie z Niemiec i Polski. Święty Mikołaj w Szwecji to karłowaty skrzat. Taką transformację wniosła tradycja reformacji, walcząca z kultem świętych.

13 stycznia, w dzień świętego Knuta, rozbiera się choinkę. Niedługo był to dzień karnawałowych zabaw, dziś w tym dniu bawią się i przebierają jedynie dzieci.

USA

Pod znakiem indyka

Okres świąteczny rozpoczyna się tu w czwarty piątek listopada, a dzień po największym święcie Ameryki, upamiętniającym pierwszy dzień



Holandia

Uroczyste powitanie Świętego Mikołaja



rok osadników z Europy, przybył do Massachusetts na początku kolonizacji Ameryki Północnej. Jest to więc pierwszy dzień po Święcie Niezależności. Od tej pory, aż do 25 grudnia, trwa nieprzerwana feria świąt, rozbiłskających lampionów, niezwykle kolorowych wystaw w sklepach i wielkich magazynach. Wszędzie pełno jest sztucznego śniegu, zabawnych św. Mikołajów i sani przejeżdżających w renifery.

Święta rozpoczynają się 25 grudnia i tegoż dnia się kończą. Polska Wigilia i post są tam po prostu nieznane, chyba, że w domach emigrantów. Już rano w dzień świąt, który pod choinką leżą prezenty i ta tradycja nakazuje otwierać je dopiero wieczorem, nalegania dzieci wyciągają i rozpakowuje się je tylko po skromnym śniadaniu. Czemu wpada ktoś z sąsiedztwa w zabranu św. Mikołaja by porzucić z dziećmi.

Odświeżony, tradycyjnym daniem w Stanach jest indyk. Od święta Dziękczynienia po Boże Narodzenie indyka można kupić oczywiście z gotowym nadzieniem – z kabanosami, z rożynkami i migdałami. Jedzie się indyka na świąteczny obiad i dopiero po jego zakończeniu odwiedza się krewnych, sąsiadów i znajomych. U nich również się indyka.

Drugi dzień Bożego Narodzenia jest normalnym dniem pracy.

Dla Holendrów niezwykle ważne są dni przed Świętami Bożego Narodzenia. W dniu Świętego Mikołaja, czyli 6 grudnia, do Scheveningen w pobliżu Hagi, przypływa statek wiozący Świętego Mikołaja, który, jak objaśnia się dzieciom, przybył z krainy wiecznych śniegów, spoza koła podbiegunowego w Norwegii.

Mikołaj witany jest uroczystie na nabrzeżu przez dorosłych i dzieci. Asystują mu fantazyjnie i kolorowo przebrani młodzi ludzie o twarzach pomalowanych na czekoladowo, niczym Murzyni z Afryki. Rozdają oni dzieciom drobne upominki i słodycze. Oddalą aż do świąt, tych przebranych młodych ludzi, darzących przechodniów serdecznym uśmiechem, spotkać można na ulicach i w sklepach większych miast Holandii.

Od dnia pojawienia się Świętego Mikołaja ulice i sklepy przybierają świąteczny wygląd. Wszędzie widoczne są pięknie przystrojone drzewka, pełno wokół bożonarodzeniowych akcesoriów, ulice oświetlone są kolorowymi lampionami, z megafonów słychać koledy. Do pełnego nastroju brakuje tylko śniegu, który w Holandii, szczególnie na wybrzeżu Morza Północnego, pojawia się rzadko.

Większość Holendrów to protestanci, którzy spędzają święta w zaciszu domowym. Podobnie jak u nas w Wigilię spożywa się dania postne, głównie ryby, na deser podaje się tort, raczej kupiony w cukierni niż domowy. Po kolacji rozdaje się prezenty. W pierwszym dniu świąt na stole królują indyk.

Podczas świąt wielu Holendrów, jak i cudzoziemców przebywających w tym czasie w Holandii, udaje się do Katedry Św. Jana w Hertogenbosch, gdzie tradycyjnie co roku, ustawiana jest naturalnej wielkości szopka bożonarodzeniowa przedstawiająca narodziny Pana Jezusa. Sceny biblijne w bocznej nawie katedry rozciągają się na przestrzeni kilkudziesięciu metrów. Szopka ta ma duże znaczenie symboliczne, nie tylko religijne. Zestaw scen każdego roku jest podporządkowany innemu hasłu, o wydźwięku ogólnoludzkim.

Meksyk

Rozbijanie kukielek

W Meksyku Boże Narodzenie to święto bardzo rodzinne, dlatego zaproszenie w tych dniach kogoś spoza rodziny jest dla niego dużym wyróżnieniem.

Kolacja wigilijna zaczyna się dopiero o północy i jest chyba najważniejszym posiłkiem w ciągu całego roku. Na stole królują indyk „bacalao”, tradycyjny „karp” po meksykańsku, czyli po prostu rozmoczony suszony dorsz z grankami, słodka papryka i oliwkami. Na deser podaje się owoce, bakalie i słodycze.

Dużą wagę przywiązuje się w Meksyku

ku do choinki i szopki, po północy Mikołaj przynosi pod choinkę prezenty. Dzieci w tym dniu bawią się rozbijaniem kukielek wiszących na choince i wypełnionych słodyczami. Jest to powszechna i radosna zabawa!

Pierwszy dzień świąt nazywany bywa „recalentado”, czyli „odgrzewany”, gdyż nie przygotowuje się wtedy świeżych potraw, lecz odgrzewa te, które pozostały z Wigilii. Tradycyjnym dla tego dnia jest wie-



loowocowy napój, tzw. „ponche”.

W kościołach podczas świątecznych dni odprawiane są uroczyste nabożeństwa gdy Meksyk to kraj bardzo religijny.

STRACH PRZED TŁUSZCZEM

Jeszcze kilka lat temu produkty beztłuszczowe nie budziły w Polsce żadnych emocji. Głównie dlatego, że stojące w kolejce gospodyni domowej było wszystko jedno, jaką zawartość tłuszczu ma wystany towar. Dziś, w epoce coraz modniejszej zdrowej żywności produkty z napisem „0 g tłuszczu” znajdują swych fanatycznych wielbicieli. Antytłuszczowa psychoza opłaukowała przede wszystkim kraj słynący z propagowania zdrowego trybu życia i kultywowania sportowej sylwetki – Stany Zjednoczone.

Nie znaczy to wcale, że Amerykanie są narodem szczupłym i wysportowanym – wręcz przeciwnie – liczba ponadstukilowych grubałów jest tu wręcz przerazająca.

Być może wspomniana psychoza to efekt ich „wagowych” kłopotów. Poszukiwanie beztłuszczowych produktów stało się obsesją. Okazało się, że 60 procent konsumentów najbardziej obawia się właśnie tłuszczu, 21 – cholesterolu, 7 – nadmiernej ilości kalorii. Stąd też produkt z dużą zawartością tłuszczu – a jego ilość musi być umiarkowana na opakowaniu – ma małe szanse na dobrą sprzedaż.

Na wspomnianej fobii świetny interes robią autorzy dietetycznych książek kucharskich. Rosie Daley, która przysłała dietę Oprah Winfrey, sprzedała ponad 5 milionów egzemplarzy swej książki i był to najlepiej i najszybciej sprzedany bestseller w historii literatury.

Wyniki badań organizacji konsumenckiej rzuciły 10 najwskazywanych sieci kin na kolana. Otóż okazało się, że średnia terebka popcornu (popcorn jest nieodłącznym elementem seansu) zawiera tyle tłuszczu, co trzy duże hamburgery. Natychmiast popłynęły sprostowania, a do kin zaczęto kupować maszyny przyrządzające kukurydzą bez tłuszczu.

Tłuste jedzenie to oczywiście problem. Może spowodować zawał serca i raka. Jednak okazuje się, że mimo beztłuszczowego szaleństwa Amerykanie są coraz bardziej otyli. W latach 80. jeden na czterech miał kłopoty z nadwagą, obecnie – jeden na trzech. Wspomniane choroby są coraz częstsze, a zawał serca nadal jest podstawową przyczyną zgonów.

Dlaczego? Po pierwsze większość Amerykanów nie ma zielonego pojęcia o tym, co faktycznie jedzą. Napisy i symbole na produktach są często strasznie zagmatwane i niezrozumiałe. Po drugie unikanie tłuszczu i zastępowanie go np. węglowodanami może również powodować nadmierny przyrost wagi. Wszystko zależy od indywidualnych właściwości każdego organizmu. W efekcie grubasy jedzą wyroby bez tłuszczu i... tyją. Z drugiej strony – uderza widok ludzi jedzących dietetyczny lunch i ogromną porcję lodów na deser.

Znaczące są wyniki badań z Japonii. Dieta azjatycka – ryby, owoce, warzywa – powodowała, że w tym rejonie świata notowano najmniej zawałów i nowotworów. Po inwazji hamburgerów i mlecznych koktajli coraz więcej Japonczyków umiera na choroby serca i raka.

Przedstawiciele amerykańskich organizacji konsumenckich zwracają też uwagę na coraz większe porcje serwowane w barach i restauracjach. No bo cóż z tego, że zamówienie opiewa na mniej tłustego od wieprzowiny kurczaka, skoro wszystkie badania wskazują na znaczne zwiększenie podawanych porcji. Ludzie się do tego stopniowo przyzwyczajają i nie zwracają uwagi na górę żarcia na talerzu. Dla nich ważne jest, że nie tłuste.

Producenci nastawieni na klientów ogarniętych antytłuszczową fobią wpadli też na inny pomysł: dietetyczne potrawy sprzedawane są często w większych opakowaniach, np. 12 bułek zamiast 1.

Skoro spożywanie teoretycznie beztłuszczowych produktów i zastępowanie ich innymi wcale nie powoduje spadku wagi, to co robić? Dietetycy przede wszystkim przestrzegają przed demonizowaniem zgubnego wpływu tłuszczu i zastępowaniem naturalnego pożywienia jego substytutami. Samo unikanie takich produktów nie rozwiązuje problemu. Spożywanie owoców i warzyw znacznie bardziej chroni przed rakiem niż preparaty odchudzające. Podstawową zasadą jest: „Nie myśl bez przerwy, co ma ile kalorii. Zachowuj umiar, ale stek od czasu do czasu nikomu nie zaszkodzi”. No i najważniejsze: ruszaj się!

Oprac. na podst. NEWSWEEK tkk

OD „LOMBETU” DO „PREFBETU”

BETON SKROJONY NA MIARĘ

— Konkurencja nie przeszkadza, a tylko dopinguje do poszukiwania nowych rozwiązań technologicznych. Chodzi o to, aby klient otrzymał materiał najwyższej jakości. Produkcję pustaków można też pomagać w promocji materiałów budowlanych i nimi handlować oraz świadczyć usługi budowlane. Jest to sposób na rozwój przedsiębiorstwa — mówi Jerzy Michalak, prezes Przedsiębiorstwa Produkcji Betonów „PREFBET” sp. z o.o. w Śniadowie.

Wielu mieszkańców Śniadowa, położonego kilkanaście kilometrów od Łomży nie pamięta, kiedy powstało Przedsiębiorstwo Przemysłu Betonów „PREFABET”. Wiedzą, że dawno. W tej firmie już drugie pokolenie ma pracę — mówią.

SLALOM DO RUINY

Państwowe przedsiębiorstwo, jako samodzielna firma „Lombet” zostało uruchomione dwudzieścia sześć lat temu. Po kilku latach zostało wcielone w pewne struktury organizacyjne — najpierw do Olsztyńskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Betonów w Lidzbarku Welskim, a potem do warszawskiego „PREFABETU”. Od 1989 w Śniadowie funkcjonował znowu samodzielny „PREFABET”, nad którym nadzór właścicielski objął wojewoda łomżyński. Jednak było to przejęcie majątku z tzw. dobrodziejstwem inwentarza. Po usamodzielnieniu się sytu-

acja przedsiębiorstwa była tragiczna. Maszyny i urządzenia były wyeksploatowane. Zużycie stanu technicznego oceniano na 90 procent. Zatrudnieni w przedsiębiorstwie pracownicy, pomimo że pracowali na akord, mogli tylko marzyć o przyzwoitych zarobkach tj. o poziomie zbliżonym do średniej płacy krajowej. Kondycja ekonomiczna zakładu pogarszała się gwałtownie. Wzrastała degradacja przedsiębiorstwa i coraz bardziej realna była plajta. Zakłaga zaczęła obawiać się zwolnień. W tej sytuacji pojawiły się głosy, aby sprywatyzować się. W 1991 r. pracownicy zastanawiali się, jaka droga przekształcenia jest najlepsza i możliwa. Długo rozważano, czy wybrać leasing, czy kupno przedsiębiorstwa w ramach szybkiej sprzedaży.

KOSZTOWNA INWESTYCJA

Pracownicy „PREFABETU” zdecydowali się najpierw na przejęcie majątku przedsiębiorstwa w leasing. Jednak — jak wspominają — taka forma prywatyzacji nie była na ich kieszeń. Trzeba było zebrać ponad 4 mld zł kapitału zakładowego. Natomiast ich możliwości finansowe ograniczały się zaledwie do miliarda złotych.

Pozostawała tzw. szybka sprzedaż. W tym przypadku obawiano się, że stając do przetargu nie uda się załódze wygrać z jakimś obcym tj.

spoza firmy, który może zaoferować wyższą cenę. Obawy dotyczyły także tego, iż nowy potencjalny właściciel może być nastawiony na osiągnięcie maksymalnych zysków, a nie na inwestycje w przedsiębiorstwie. Ostatecznie, w sytuacji zagrożenia upadłością, pracownicy zdecydowali się zaryzykować. 75 osób zatrudnionych w „PREFABECIE” utworzyło spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością o nazwie Przedsiębiorstwo Produkcji Betonów „PREFBET” (pracownicy nie chcieli wiązać się z inwestorem strategicznym spoza firmy).

W lipcu 1992 r. doszło do przetargu na sprzedaż Przedsiębiorstwa Przemysłu Betonów „PREFABET”.

— Przelicytowaliśmy prywatnego przedsiębiorcę z Łomży. Ostatecznie cena została ustalona na poziomie ponad 12 mld zł — mówi Jerzy Michalak, prezes „PREFBETU” sp. z o.o. w Śniadowie (sprawujący funkcję dyrektora w byłym przedsiębiorstwie państwowym „PREFABET”).

Tak więc — jak mówią pracownicy spółki — to był pierwszy krok do sukcesu. Niektórzy, patrząc wówczas na wyeksploatowany sprzęt nie wierzyli, że spółka „wyjdzie na swoje”. Spłata należności za przejmowane przedsiębiorstwo została rozłożona na 16 kwartalnych rat.

Nowy właściciel zdewastowanego przedsiębiorstwa był zmuszony do wyeliminowania nierentownych „punktów” i do przeprowadzenia modernizacji zakładu. Aby myśleć o rozwoju firmy, trzeba było zainwes-

tować ponad trzy miliardy złotych.

BATALIA O SUKCES

— Spółka nie zaciągała pożyczek na inwestycje. Kredyty, to dodatkowe koszty. Udało się nam wygospodarować potrzebne środki na modernizację — wyjaśnia prezes.

W ubiegłym roku zostało uruchomione workowanie cementu na przesypowni, która dzięki temu zaczęła przynosić zyski. Były remonty, naprawy sprzętu i wymiana urządzeń. Przedsiębiorstwo jest już skomputeryzowane. Natomiast w najbliższych tygodniach zostaną zmodernizowane dwie linie młynowni. Ten zabieg pozwoli na produkcję lepszych odmian bloczków (pustaków) z betonu komórkowego.

Właściciele spółki mówią, że w ciągu prawie dwóch lat nadrabiają zaległości całego ćwierćwiecza.

— Aby móc konkurować na rynku materiałów budowlanych, należy podnosić jakość oferowanego towaru — dodają.

„PREFBET” przeznacza środki na opracowywanie nowych technologii produkcji. Poszukiwanie lepszych rozwiązań technologicznych prowadzone jest zarówno bezpośrednio w przedsiębiorstwie, jak i wspólnie z kilkoma innymi firmami z branży (pomimo że są one konkurencją).

— Przed laty prowadzenie badań i doświadczeń zlecało się ośrodkom badawczym. Obecnie zaś chodzi o szyb-

kie działanie. Nie można czekać latami na opracowania naukowe — mówi prezes. — Ważne są też koszty z tym związane.

Zdaniem Jerzego Michalaka szansę na dalszy rozwój firmy daje prowadzenie działalności w kilku dziedzinach.

W tym roku „PREFBET” rozpoczął budowę Centrum Obsługi Budownictwa w Łomży.

— Zadaniem Centrum ma być wypełnienie luki na rynku łomżyńskim w dziedzinie promocji materiałów budowlanych i wykończeniowych, doradztwa w prowadzeniu inwestycji i handlu materiałami budowlanymi. Na terenie ok. 700 metrów kwadratowych znajdzie się stała ekspozycja i magazyny z materiałami, które będą sprzedawane klientom. Centrum rozpocznie swoją działalność już w maju 1995 r. — wyjaśnia prezes „PREFBETU” sp. z o.o.

„PREFBET” przygotowuje się także do współpracy handlowej z kontrahentami z zachodniej granicy. Zostały już nawiązane kontakty z potencjalnymi partnerami z Litwy i Białorusi.

Przedsiębiorstwo Produkcji Betonów „PREFBET” sp. z o.o. zatrudnia 173 pracowników. Przewiduje się, iż w wyniku rozwoju firmy nastąpi wzrost zatrudnienia. W 1992 r. średnie wynagrodzenie w przedsiębiorstwie wynosiło ok. 2 mln 200 tys. zł. Natomiast średnie płace w tym roku osiągnęły poziom 6 mln zł. Rentowność firmy w tym roku wyniesie ok. 12 procent.

BEZ AFERY

Rozmowa z Ireneuszem Sitarskim, podsekretarzem stanu w Ministerstwie Przekształceń Własnościowych

* W regionie północno-wschodnim funkcjonuje 21 spółek Skarbu Państwa. Jak ocenia Pan sytuację tych przedsiębiorstw — biorąc pod uwagę ich wyniki ekonomiczne?

— Jeśli chodzi o skalę kraju, to spółki te nie wyróżniają się czymś szczególnym. Generalnie poprawa sytuacji ekonomicznej w spółkach zależy przede wszystkim od operatywności zarządów w nich działających.

* Czy sprawując nadzór właścicielski nad tymi spółkami nie ma Pan obaw, że w najbliższym czasie będą kłopoty z którymś z przedsiębiorstw?

— Jeśli doszłoby do kłopotów, to wówczas będę się zastanawiać.

* Panie Ministrze, opozycja wysuwała tezę, iż komercjalizacja przedsiębiorstw państwowych zastąpi prywatyzację...

— Uważam, że teza ta nie jest prawdziwą. Komercjalizacja i przekształcenie przedsiębiorstw państwowych w spółki prawa handlowego może przyspieszyć proces prywatyzacji. Uważam, że wszystkie przed-

siębiorstwa powinny funkcjonować w oparciu o takie samo prawo. Sądzę, iż kodeks handlowy jest lepszym prawem niż ustawa o przedsiębiorstwach państwowych. Komercjalizacja korzystna jest zarówno dla zarządzania firmami jak i procesów prywatyzacji.

* Czy można oczekiwać, że np. po roku od skomercjalizowania przedsiębiorstw będą już widoczne efekty ekonomiczne?

— Samo przekształcenie firm niczego nie da, ponieważ będzie to tylko zmiana formy prawnej. Nie należy oczekiwać poprawy wyników ekonomicznych z dnia na dzień. Dyscyplina, jaką narzuca kodeks handlowy spowoduje, że nastąpi zmiana sposobu zarządzania i w ciągu 2 — 3 lat widoczna będzie poprawa wyników ekonomicznych.

* W „Strategii dla Polski” przewidyuje się stworzenie jednolitej reprezentacji Skarbu Państwa. MPW proponowało utworzenie agencji regionalnych, które miałyby być organizacjami sprawującymi nadzór nad spółkami. Jak będzie przebiegała kontrola ich funkcjonowania? Czy nie będzie przepływu kapitału między spółkami i nie nastąpi ponowna nacjonalizacja gospodarki?

— Faktem jest, iż w planach MPW było powołanie agencji, ale miałyby to być struktury organizacyjne, a nie kapitałowe między którymi następowałby przepływ środków finansowych. Chodzi o utworzenie urzędów państwowych, a nie

funduszy inwestycyjnych. Skarb Państwa mógłby podejmować decyzje dotyczące łączenia spółek czy wniesienia akcji jednej spółki do innej. Dlatego też nie może być mowy o ponownej nacjonalizacji gospodarki.

* Panie Ministrze, obecnie państwo czyli właściciel przedsiębiorstw praktycznie nie ma większego wpływu na te firmy...

— Dzisiaj prawa właścicielskie pełni siedemdziesiąt organów państwowych tj. wojewodowie i prawie wszyscy ministrowie — w tym również Minister Przekształceń Własnościowych. Nadzór właścicielski inaczej wygląda np. w MPW, którego to szef pełni funkcje właścicielskie w stosunku do spółek prawa handlowego, a inaczej sprawując nadzór wojewodowie nad przedsiębiorstwami państwowymi, dla których są organami założycielskimi. W rzeczywistości np. Minister Przekształceń Własnościowych powinien być od prywatyzacji — a nie od nadzoru, a np. Minister Finansów powinien zajmować się głównie budżetem państwa (nie powinien pełnić nadzoru). Problem polega na tym, że nie ma obecnie pełnej koordynacji w nadzorze nad majątkiem państwowym.

* Czy rzeczywiście po utworzeniu

instytucji Skarbu Państwa będzie silny nadzór właścicielski?

— Będzie wówczas jeden właściciel. Chodzi o to, aby organ założycielski (państwowy) miał możliwość prowadzenia pewnej polityki wobec całego majątku państwowego. Minister Skarbu Państwa zarządzałby tym majątkiem i skutecznie prowadziłby jednolitą politykę wobec przedsiębiorstw. Obecnie kompetencje te są rozproszone. Są przypadki, że obecnie trzeba koordynować działania podejmowane przez trzech czy czterech ministrów, którzy występują jako organ założycielski. To często utrudnia szybkie podjęcie decyzji.

* Jakie działania podjęte w tym roku, Ministerstwo Przekształceń Własnościowych uznaje za największe porażki?

— Nie udało się doprowadzić do końca dwóch regulacji ustawowych. Chodzi o ustawę o Skarbie Państwa

oraz o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych. Nie udało się też z ustawą o funduszach zamkniętych. Ta ostatnia regulacja, co prawda nie jest potrzebna już dzisiaj, ale gdy dojdzie do realizacji Programu Narodowych Funduszy Inwestycyjnych, to będzie ona niezbędna. Brak tej ustawy może stać się barierą dla dalszego rozwoju rynku kapitałowego. Do porażek należy też zaliczyć to, że nie została przeprowadzona sprawa reprivatyzacji.

* Jakże działania MPW uznaje za najbardziej satysfakcjonujące resortu?

— Najważniejsze jest to, iż po objęciu stanowiska Ministra Przekształceń Własnościowych przez Wiesława Kaczmarskiego nie wybuchła żadna specjalna afery. Sukcesem MPW jest też uzyskanie dochodów z prywatyzacji dwukrotnie wyższych od zaplanowanych na ten rok.

* Dziękuję za rozmowę.



Fot. I. Wysocki

Kolumna

sponsorowana
przez Ministerstwo
Przekształceń
Własnościowych

Najwięcej kłopotów uczestnikom teleturnieju sprawiła degustacja tradycyjnych potraw polskich: kremu z raków, bażanta w czerwonym winie...

NIECH PORYWA NAS "CZAR PAR"

PROŚLAW PIONTKOWSKI

1 listopada w Warszawie odbyło się nagranie specjalnego wydania popularnego teleturnieju "Czar par". Program różnił się od poprzednich tym, że został pomyślany w formie jednorazowego turnieju pocieszenia. Wśród ośmiu par znaleźli się również Zyta i Kordian Michalscy z Andryjanek, woj. białostockie.

linoleum klejone
plastrami

Studio S — 1 to jedno z wielkich gmachów mieszczących się w kompleksie budynków telewizji przy ul. Woronicza. W sali tej często odbywają się nagrania orkiestr symfonicznych, spektakli teatralnych, czy też regularnych talk — shows Alicji Rechy — Modlińskiej. Również tutaj co miesiąc dokonuje się rejestracji konkursowych wydań "Czaru par".

Centralne miejsce w studiu S1 zajmuje ogromna estrada, na którą prowadzą charakterystyczne dla teleturnieju schody. Na samym szczycie tej konstrukcji tkwi ogromna dekorowana choinka, przypominająca nam, że emisja programu w telewizji zaplanowana jest na Święta Narodzenia.

To nie Hollywood

W studiu kręci się kilku techników, którzy coś wnoszą lub znoszą z estrady. Oświetleniowcy długimi tykami starają się wyregulować reflektory zawieszane wysoko nad sceną. Pytanie czy nie posiadają do tego czynności jakichś elektronicznych systemów, jeden z nich odpo-

— Panie, to nie Hollywood.

Krzysiu, bądź ładny

Około godz.10 zaczyna się większy ruch. Najpierw pojawiła się Krzysztof Ibisz w sportowej jasnej bluzie i luźnych spodniach. Zaraz potem przybyło kilku ludzi z produkcji, a w końcu sama pomysłodawczyni i scenarzystka "Czaru par", Bożena Walter.

Po kilku minutach wszystko jest gotowe i próby mogą się zacząć. Całość nadzoruje reżyser, Zbigniew Proszowski. Pomyliłby się jednak ten, kto myśli, że próby przed oficjalnym nagraniem "Czaru par" mają wiele wspólnego z tym, co później można zobaczyć w telewizorach. Konkurencje są tylko sygnalizowane, tak aby nikt nie mógł się domyślić ich rzeczywistego przebiegu.

Tymczasem Krzysztof Ibisz co chwilę zapisuje coś w swoim notatniku, a wołany na scenę zakłada ciemne okulary, aby ochronić wzrok przed silnym światłem reflektorów. Reżyser Proszowski ogłasza przećwiczenie wstępnej części programu. Przez chwilę wymienia uwagi z Bożeną Walter, po czym mówi do mikrofonu:

— Krzysiu, ty masz stanąć po lewej stronie i ładnie wyglądać. Czy to jest dla ciebie jasne?

Krzyś odpowiada milczącym skinięciem głowy i ustawia się we wskazanym miejscu.

— A teraz wchodzi aniołki. Piękne, aż każdy chce uszczypnąć.

Nieco znudzone hostessy w dżinsach pojawiają się na scenie.

Słow znaczy wolno,
quick — szybko



Fot. A. Zgiet

Wreszcie organizatorzy ujawniają szczegóły jednej z konkurencji. Jest nią taniec, składający się z trzech, następujących po sobie stylów: tanga, quick stepa i foxtrota. Oczywiście mało kto z uczestników orientował się w niuansach tak wyrafinowanej sztuki tanecznej, dlatego zatrudniono Jacka Krupe, który wraz z żoną Agnieszką jest aktualnym zawodowym drugim wicemistrzem Polski w tańcach standardowych. Pan Jacek otrzymał zadanie, aby w ciągu kilku godzin nauczyć uczestników turnieju trzech trudnych tańców.

Już po pierwszych próbach wiadać, że dwie pary z numerami 37 i 45 zdecydowanie odstają poziomem od pozostałych. Pan Jacek z wielkim wdziękiem i życzliwością stara się wykonać powierzone mu zadanie.

— Pamiętajcie, słowo to znaczy wolny krok, quick — szybki. I jedziemy: slow, slow, slow, quick, quick, slow, slow, wychylenie, quick, quick, slow.

Większość par również w tej konkurencji nie czuje się najpewniej. Niekompetentni są zwłaszcza panowie, którzy co raz ściągają na siebie ataki złości podeptanych żon. Niektórzy w ogóle opuszczają scenę, nie widząc większego sensu tych meczarni.

Sympatyczni ludzie
z telewizji

Michalscy swój akces do udziału w teleturnieju zgłosili w styczniu br. Po otrzymaniu pozytywnej odpowiedzi pojechali do Warszawy, gdzie z kilkuset par zostali wytypowani do czołowej grupy 48 małżeństw, które wzięły bezpośredni udział w turnieju. W swojej grupie mieli wielkie szanse dalszego awansu, ale "przejechali się" na Dostojewskim i odpadli w wyniku pechowego losowania. Nie zmartwili się tym specjalnie, bowiem — jak twierdzą — biorąc udział w programie nie liczyli na jakieś specjalne laury. Mimo to za uczestnictwo w programie otrzymali po zegarku i aparat fotograficzny. Jednak ich przygoda z "Czarem par" nie urwała się na tym epizodzie. Wkrótce otrzymali list od Bożeny Walter, z którego dowiedzieli się, iż zostali wybrani — jako jedna z czterech par — do uczestnictwa w dokumencie telewizyjnym. Program został zarejestrowany w październiku w Andryjankach i w Bielsku Podlaskim. Przy czym okazało się, że pani Bożena przygotowała turniej pocieszenia, w którym znalazło się również miejsce dla Michalskich.

— I to w zasadzie wszystko — mówi Kordian — Przekonaaliśmy się, że ludzie z telewizji nie są tacy nieprzystępni i mogą okazać się nawet całkiem sympatyczni.

Mikołajowie
lubią jurorów

Zaczęło się niespodziewanie od szturmiku Mikołajów i towarzyszących im partnerek na sektor zajmowany przez widownię. Dopiero teraz okazało się, że pierwsza konkurencja

ma polegać na zebraniu jak największej sumy pieniędzy, które przeznaczone zostaną na cele charytatywne. Nie wiadomo dlaczego wszyscy Mikołajowie — na czele z Kordianem — rzucili się najpierw do rzędu zajmowanego przez jury, w skład którego wchodziły małżeństwa: Dykielów, Santorskich i Tanełowiczów. Gdy wyczerpano skromne możliwości filantropijne jurorów, uczestnicy turnieju postanowili szukać wsparcia wśród publiczności. Aby zachęcić do większej szczodrości, niektóre pary śpiewały kolędy lub deklamowały wiersze.

Lipne pieniądze
ratują program

Po drugiej konkurencji związanej ze świątecznym pakowaniem prezentów ogłoszono przerwę, podczas której dokonywano nagrywania aplauzów. Całością dyrygował reżyser.

— Drodzy państwo poproszę o burzę oklasków, tak jak gdybyście tu zobaczyli deszcz banknotów spadających na scenę.

Nie trzeba było dwa razy powtarzać: odgłos niekończących się braw i okrzyków wypełnił całe studio.

— A teraz poproszę o umiarkowany aplauz, na wypadek gdyby okazało się, że tych pieniędzy wcale nie ma aż tak dużo.

Natężenie braw znacznie spadło. — I na koniec jeszcze krótka euforia przetrwana gwałtownym zawodem.

Co wiemy o drzewie
cynamonowym

Zaraz potem kamery poszły ponownie w ruch i prezenter zapowiedział kolejną konkurencję. Tym razem Mikołajowie ponownie wkroczyli do akcji. Ich zadanie polegało na przejściu przez komin z workiem prezentów i zawieszeniu gwiazdki na szczyście choinki. Kordian ze względu na swój niewielki wzrost radzi sobie całkiem nieźle, co wzbudza aplauz znajomych na widowni, którzy na znak aprobaty wnoszą do góry transparenty.

Do następnej konkurencji panowie przystępują już w garniturach. Zadanie polegało na rozpoznaniu przez żony pukania do drzwi swoich mężów. Niektórzy wystukiwali w drzwi całej arie operowej lub charakterystyczne skandowanie kibiców na meczach piłkarskich. Panie poradziły sobie z tym zadaniem całkiem nieźle.

— W naszym mieszkaniu jest przeraźliwy dzwonek, którego rzadko używamy. Nie miałam więc problemu z rozpoznaniem Kornika, który puka zawsze bardzo delikatnie, aby nie zbudzić naszego dziecka — zwierzyła się później Zyta.

Następna konkurencja to sprawdzanie wiedzy mężów o zawartości

torebek żon. Tu również nie ma problemów i prawie wszyscy panowie rozpoznają drobiazgi wyłożone na stole, tym bardziej, że czasem również z nich korzystają.

— Rozpoznałem szczotkę, którą się czeszę. Kupiłem ją kiedyś Zycie, ale używamy jej wspólnie — powiedział Kordian, potrząsając przy tym swoimi długimi włosami, spiętymi gumką na czas występu przed kamerami.

Siódme zadanie to tzw. worek wiedzy, konkurencja na której można najwięcej zyskać, ale i najwięcej stracić. Michalscy mieli wątpliwości z jakiej części drzewa cynamonowego wyrabia się cynamon.

W kolejnej konkurencji wyjaśniła się tajemnica kolędy. Każda para losowała literę, której odpowiadał tytuł kolędy. Następnie trzeba ją było bezbłędnie zaśpiewać do akompaniamentu, wykonywanego przez Ryszarda Poznakowskiego na instrumentach klawiszowych. Każdy najmniejszy błąd — wynikający z niedokładnej znajomości tekstu — powodował przerwanie konkurencji. Wygrywała para, która najdłużej będzie śpiewać.

W celu przeprowadzenia ostatniej konkurencji na scenie zmontowano wielki stół, nakryto go obrusem i zastawiono jedzeniem. Zadanie polegało na rozpoznawaniu po smaku tzw. "tradycyjnych potraw polskich", przygotowanych przez kuchmistrza z restauracji "Belvedere" w Warszawie. Konkurencja ta sprawiła najwięcej kłopotów uczestnikom teleturnieju, bo — jak się okazało — niewielu z nich spożywa na własnych stołach: krem z raków, bażanta w czerwonym winie czy comber z sarny.

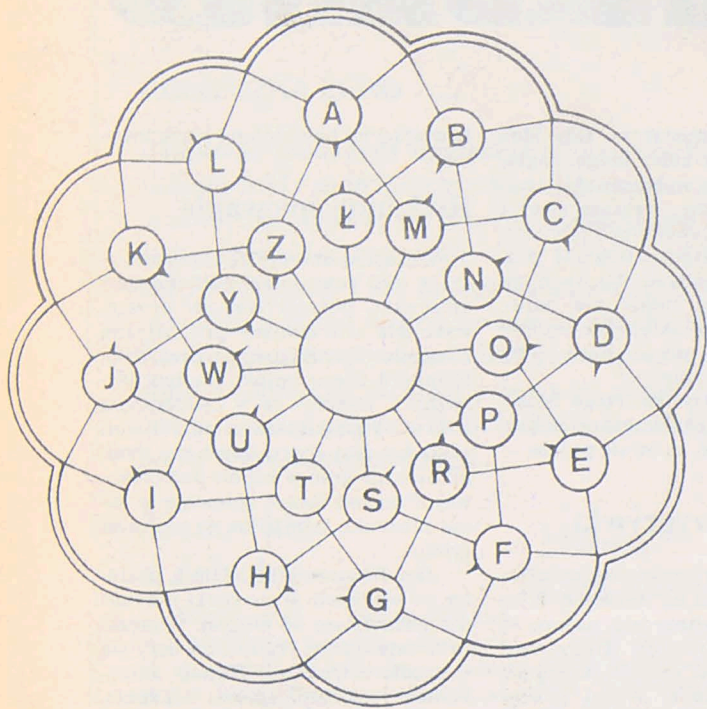
— Chciałbym wyrazić ubolewanie, że Polska jest krajem mięsożerców — zgłosił swoje wątpliwości Kordian Michalski, po tym jak okazało się, że wraz z żoną nie rozpoznał żadnej potrawy.

Nie chciałbym psuć frajdy tym wszystkim, którzy 25 grudnia o godz. 15 zasiadą przed ekranami telewizorów, aby obejrzeć specjalne wydanie "Czaru par". Zdradzę tylko, że zwycięzca został wyłoniony w wyniku losowania, a główną nagrodą jest wycieczka na Wyspy Kanaryjskie. Życzę państwu miłego świątecznego odbioru.

Rozwiązanie konkursu świątecznego: "Co wiesz o swoim regionie?" 1c, 2b, 3b, 4c, 5c, 6b, 7a, 8b, 9a, 10c, 11c, 12c, 13a, 14b, 15b.

PO ROZUM DO GŁOWY

WIRÓWKA SYLABOWA (1)



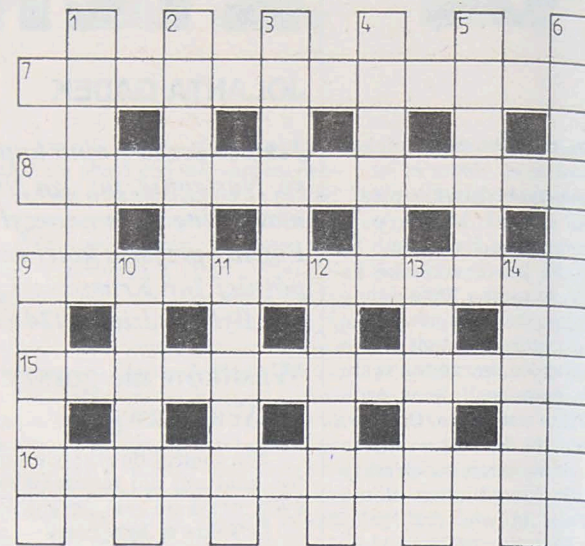
Pomiędzy czytelników, którzy nadesłali w terminie tygodniowym trafne rozwiązanie co najmniej jednego zadania, rozlosujemy 3 bony PKO po 100 tys. zł, natomiast za prawidłowe rozwiązanie trzech zadań zostanie rozlosowana atrakcyjna nagroda rzeczowa oraz 3 bony PKO po 200 tys. zł.

Na karcie z rozwiązaniami prosimy nakleić kupon, a na kopercie (karcie pocztowej) umieścić dopisek: „1 zadanie (3 zadania) z numerem 168”.

Rozwiązania można też przynieść bezpośrednio do redakcji.

A) potrawa z małej gastronomii, B) rosyjska aktorka filmowa, grała w filmie „Młoda gwardia”, C) zajęcie malarza artysty, D) ciche, ustronne pomieszczenie, E) loch w dawnych fortyfikacjach, F) miasto i główny port Rep. Malgaskiej, G) naśladownictwo, upodobnienie do czegoś, H) linia na mapie pogody łącząca punkty o jednakowym kierunku wiatru, I) bożnica, J) mineralny nawóz fosforowy, K) robienie zapisków w notesie, L) prowizoryczna, cienka ścianka dzieląca, M) początek, N) miasto na pd. wybrzeżu Sri Lanki, O) miejsce zajęte przez kolarza na danym etapie, P) statek żaglowy z XV — XVI wieku, Q) produkt destylacji kumysu, R) autor powieści „Kakao”, S) płaszcz z kapturem, strój maskaradowy, T) miasto nad Misisipi, U) aktorka rosyjska związana z Teatrem Aleksandryjskim, W) czynny wulkan w środkowej części wyspy Honsiu, Y) jedna z elektrod, Z) dawanie w podarunku.

KRZYŻÓWKA (5)



POZIOMO:

7) rozpowszechnia i propaguje, 8) ryba o jaskrawej łusce, wzdrga, 9) wyrób cholewek, 15) możliwość wystąpienia jakiegoś zdarzenia, 16) stosowanie kłamry w walce bokserkiej.

PIONOWO:

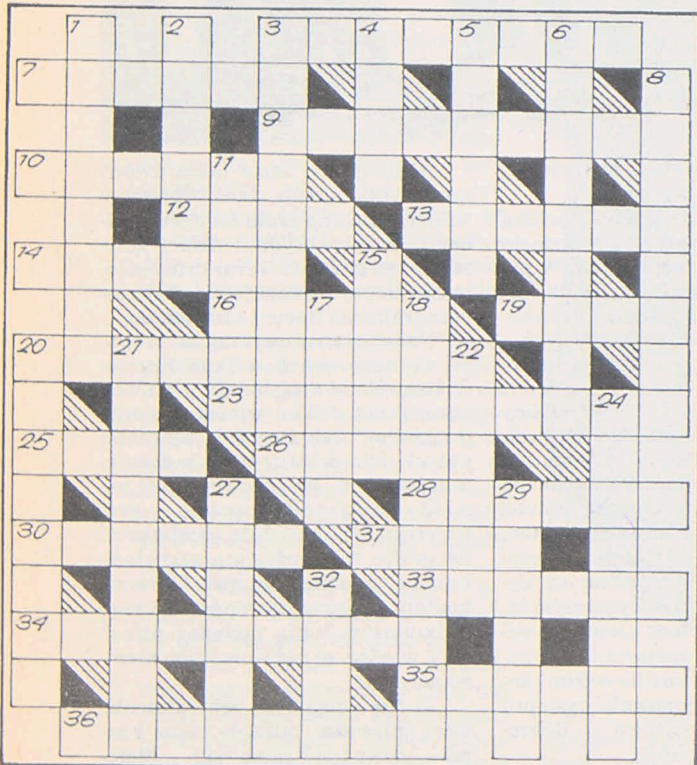
1) równina stepowa w Ameryce Północnej, 2) japońska dama do towarzystwa, 3) nasz noblista, 4) znane kąpielisko włoskie nad Adriatykiem, 5) szermiercza broń, 6) metropolia nad Nigrem, 9) ołówek do brwi, 10) dobytek, 11) rycina odbita z metalowej płyty, 12) miasto u stóp Wezuwiusza, 13) sól nie istniejącego w stanie wolnym kwasu cynowego, 14) kwitnąca kojarzy się z Japonią.

„RAYEN”

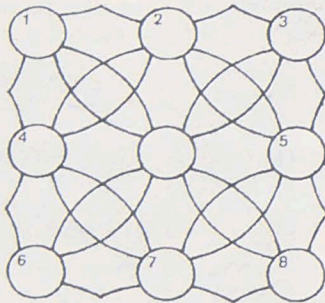
KRZYŻÓWKA (2)

POZIOMO: 3) „oko” łodzi podwodnej, 7) ozdoba choinkowa w postaci metalowych nitek, 9) naczynie stołowe do podawania sałatek, jarzyn i owoców, 10) zgoda, aproba, 12) narodził się w składzie porcelany, 13) „trzy” beczka, 14) nibygwiazda, 16) iracki generał i polityk, współorganizator przewrotu republikańskiego w 1958 r., 19) może być spadziowy, 20) np. wesoło, 23) cenny kamień szlachetny, 25) wszelka broń, 26) wprost — pastylki do ssania, wspaniały — zwierzę futerkowe, 28) biała broń, 30) miasto wojewódzkie znane z międzynarodowych targów, 31) narzuta na tapczan, 33) bura, 34) podwędza kasztany, 35) wiara, 36) przybieżeli doń pasterze.

PIONOWO: 1) wygrana bez gry, 2) maść konia, 3) pieśń o tematyce związanej z Bożym Narodzeniem, 4) dla rolnika albo dla aktora, 5) płaski drąg metalowy, 6) pasowanie na studenta, 8) dawniejszy administrator, 11) maże się, 15) podnośnik, 17) ptak lub motyl, 18) pismo dyplomatyczne, 20) broszura zawierająca reklamę czegoś, 21) efekt przeprowadzenia się, 22) wersalka, 24) kurza specjalność, 27) np. korale u indy-ka, 29) numer stronicy książki, 32) fason ubrania.



KRZYŻÓWKA (3)



POZIOMO:

1) miasto wojewódzkie nad Wisłą, 4) sztuczka, 6) imię jednego z Beateł-sów

PIONOWO:

1) duchowny, 2) mityczny myśliwy beocki, 3) powieść Amado

PRAWOSKOŚNIE:

1) antresola, mezanin, 2) narzędzie cieśli, 4) twardy metal stosowany w lotnictwie

LEWOSKOŚNIE:

2) młocka, 3) dawny uczeń mieszkający w szkole przyklasztornej, 5) np. aceton

„RAYEN”

KWADRAT MAGICZNY (4)

1 — chodzą z nią koleśnicy
2 — malarz bułgarski (1810 — 53)
3 — wyrobienie towarzyskie
4 — istnienie nie mające początku (np. boski)
5 — miejscowość nad Zalewem Wiślanym ze stadniną koni
6 — cierpi na afazję

LESZEK

1	2	3	4	5	6
2					
3					
4					
5					
6					

NAGRODY

Za rozwiązanie trzech zadań szaradziarskich z Magazynu nr 165 nagrodę główną — wagę łazienkową otrzyma pan Józef Dryl z Białegostoku.

Bony PKO po 200 tys. zł wylosowali: Wanda Godlewicz z Elku, Antoni Pasiuk z Kuźnicy Białostockiej oraz Jan Ciwoniuk z Hajnówki.

Bony PKO po 100 tys. zł wylosowali: Jerzy Puczetta z Białegostoku, Mirosław Jurczewski również z Białegostoku i Zbigniew Kaniowski z Goldapi.

Po odbiór głównej nagrody zapraszamy do redakcji „Gazety Współczesnej”, ul. Surska 1, pok. 47.

Bony PKO prześlemy pocztą. Zawartość przesyłki prosimy sprawdzić w obecności listonosza.

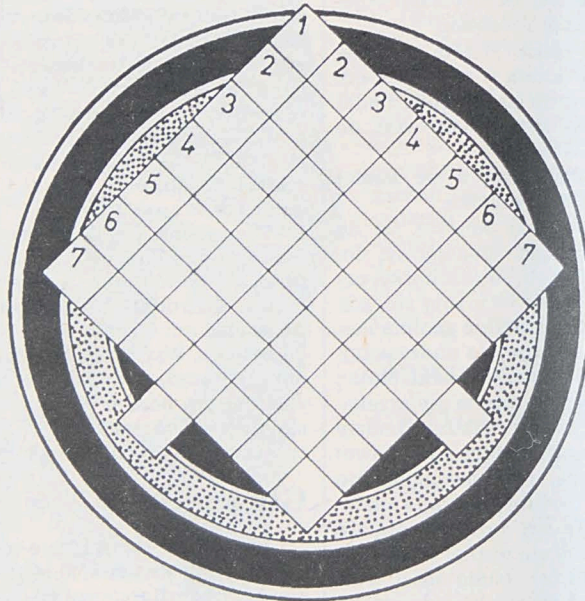
(u)

SKOŚNIE: zuk, samar, makaron, gem, zator, Sarawak, sad, lupak, retor, kanon, nabab, rezon, Timor, rabinat, Niger, nalot, kolet, „Naj”, Rek, tik.

5. POZIOMO: „Panorama”, kotlista, Kolchida, nelsonka, Kalewala, kancerek, Minnaert, szaraban. **PIONOWO:** anomalia, odczepne, akinakes, modelarz, Atalanta, hipoteka, etykieta.

6. mżawka, zyran, aronia, Wander, knieja, atarax.
7. atom, spust, talar, Ajka, Oleg, atman, magistrata, solo, atlant, patrontasz, ujma, tasza, skala, szot, Tana, szata.

UKOŚNIK MAGICZNY (6)



1 — miasto w Rosji, na póln — zach. od Saratowa, 2 — elegancki strój kobiecy, 3 — brutalny, półdziki niewolnik, odrzucający powierzchownością (postać z „Burzy” Szekspira), 4 — świadczenia na rzecz osób niezdolnych do utrzymania się własnymi siłami, 5 — bunt, powstanie, 6 — inaczey cynfolia, 7 — twarde włókno z liści agawy

„HELLES”

ROZWIĄZANIA ZADAŃ Z NUMERU 166

1. **POZIOMO:** powódź, skrytka, załamanie, trąd, Dniepr, dodatek, Ossolineum, import, seks, szept, beret, okop, wertep, ośmiolatek, antabus, cedzak, arab, admira-
PIONOWO: przedsiębiorca, wkład, domatorstwo, knedel, yeti, krap, aneks, referent, dramatopisarka, Este, Omsk, inspektorat, piramida, koza, Owen, lekarz, taśma, bitwa, erem, zbór.

2. człowiek jest niestały, jak ptak w locie.

3. **POZIOMO:** przyczepa, woźnica, kładka, nikotyna, Dali, mate, braniec, Sale, ryza, nako, kalla, komentator, pismo, kanarek, balonet. **PIONOWO:** przykład, pani, woźna, Cali, kamaryla, kobra, Tyniec, dalekopis, teza, Sana, lumen, rata, kalka, korek, torba, Monet.

4. **PRAWOSKOŚNIE:** rumak, zak, samowar, metan, gar, zadatek, saper, sur, karat, ronin, raban, kozak, nominat, kabaret, robot, Nogat, Nilin, Rej, nok, nek. **LEWOSKOŚNIE:** zuk, samar, makaron, gem, zator, Sarawak, sad, lupak, retor, kanon, nabab, rezon, Timor, rabinat, Niger, nalot, kolet, „Naj”, Rek, tik.

Wesołych Świąt oraz
Szczęśliwego Nowego Roku
życzy



TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ I REASEKURACJI S.A.
WARTA
ROK ZAŁOŻENIA 1920 K245

KRZYŻÓWKA ŚWIĄTECZNA
z hasłem (7)

Wśród czytelników, którzy nadesłali w terminie tygodniowym prawidłowe rozwiązanie (hasło) rozlosujemy trzy atrakcyjne nagrody rzeczowe. Sponsorem krzyżówki jest firma AKCESS, która oferuje pełny asortyment materiałów i artykułów do remontu i wyposażenia mieszkań.

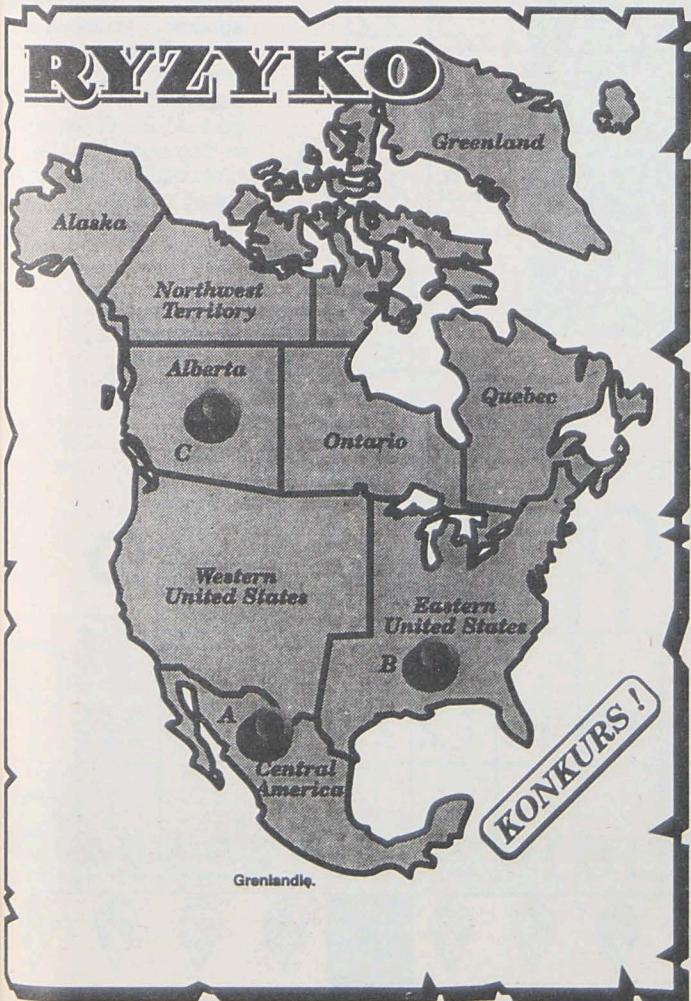
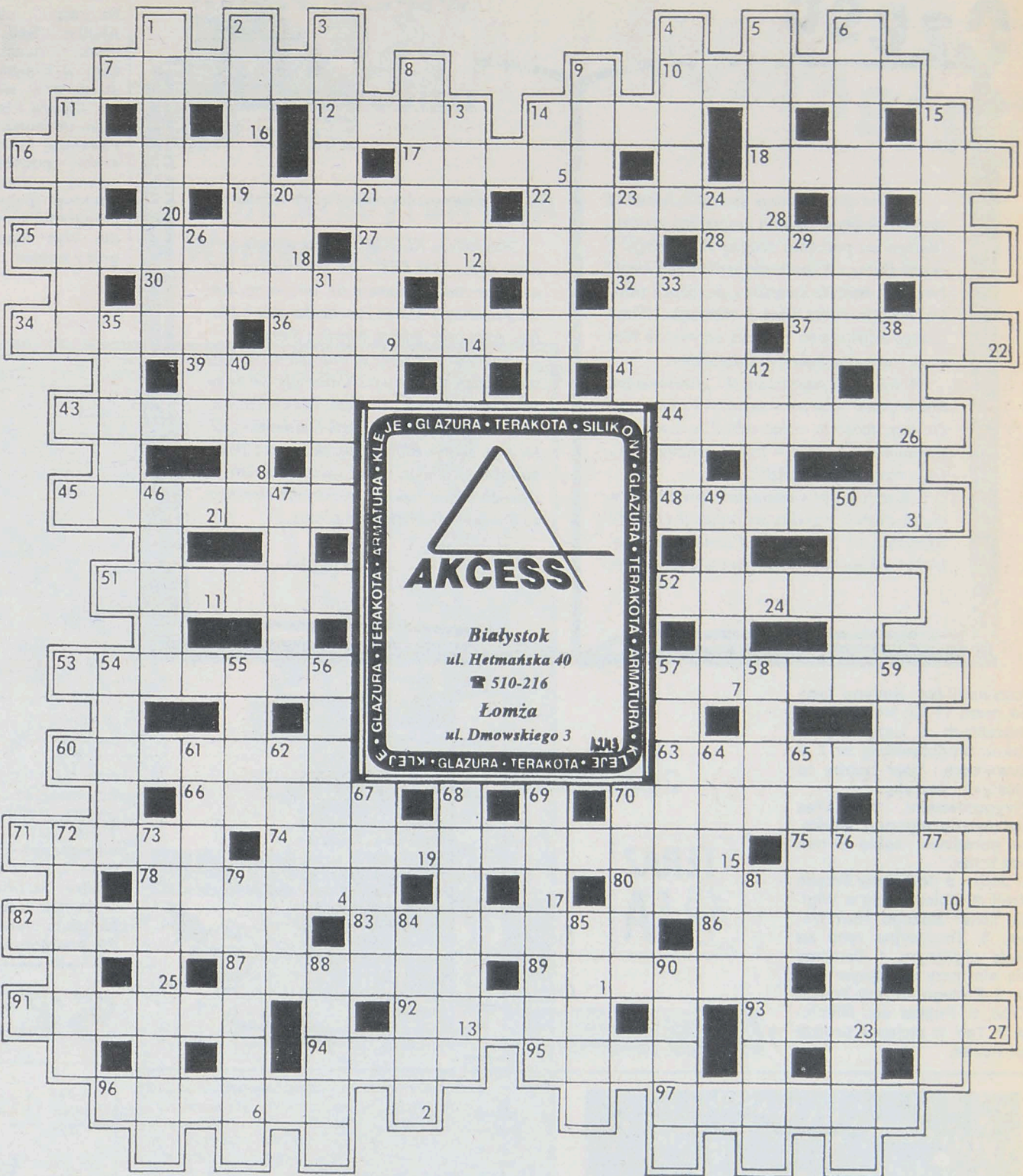
AKCESS, Białystok, ul. Hetmańska 40, tel. 510-216.

Po rozwiązaniu krzyżówki, litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu uszeregowane od 1 do 28 utworzą hasło, które wystarczy podać jako ostateczne rozwiązanie zadania.

POZIOMO: 7) Boże Narodzenie, 10) grozi podczas gołoledzi, 12) mocna karta, 14) w parze z opierunkiem, 16) z Tel Awiem, 17) ruda tytanu, 18) oko za oko, 19) stworzenie, 22) solenizant z 11 grudnia, 25) pęta, 27) gatunek gryki, 28) przewaga uzyskana przez jednego z tenisistów po stanie równej ilości punktów, 30) ptak o barwnym upierzeniu, 32) literacki kicz, 34) wodzi nas za nos, 36) rozbawione przy świątecznym stole, 37) wybrany król do czasu koronacji, 39) z nibynózkami, 41) brat Mojżesza, 43) aforyzm Gorkiego, 44) rodzaj nalewki, 45) krótka broń kłująca, 48) przyrząd do kopiowania rysunków, 51) kawał chłopa, 52) „Wśród nocnej ciszy”, 53) ogar lub chart, 57) drzewko świąteczne, 60) prawo pięści, 63) uśpienie chorego przed operacją, 66) bywa używana do przyrządzania kutii, 70) główna tętlica, 71) blask, polysk, 74) białe szaleństwo, 75) rosa miodowa, 78) dawny przebój Louisa Armstronga, 80) ozdoba choinkowa, 82) dzielnica Warszawy, 83) kojarzy się z Nikodemem Dyzmą, 86) biuro attache, 87) śpiewająca Wanda, 89) step węgierski, 91) miał siłę we włosach, 92) frakcja, 93) siedziba „Stali”, 94) pożywienie elektroluksu, 95) ryba wigilijna, 96) część meczu hokejowego, 97) stop używany do produkcji magnesów.

PIONOWO: 1) podarunek wigilijny, 2) np. szynka, 3) niejeden wznoszony przy świątecznym stole, 4) tradycyjna potrawa wigilijna, 5) ogórek lub pomidor, 6) stacja końcowa, 8) bok łodzi, 9) potocznie zwany jest bżem, 11) broń do skrzyżowania, 13) hatteria, 14) kuzyn mowy, 15) może być ostrzegawczy, 20) sposób, metoda, 21) potraw, 23) powieść Orzeszkowej, 24) pierwszy prezydent republiki hiszpańskiej, 26) gobelin, 29) bogini mądrości, 31) „bombowy” pierwiastek chemiczny, 33) maszyna nawalila, 35) oblicze, 38) nie liryka i nie dramat, 40) bądź dobrej, 42) nasz palindromowy kabaret, 46) maskara występująca w obrzędach ludowych w okresie Bożego Narodzenia, 47) tkanina ubraniowa, 49) strzelać bez niego, znaczy kłamać, 50) promieniotwórczy pierwiastek chemiczny, 54) biały na świątecznym stole, 55) gości u nas od kilku dni, 56) głąb kapuściany, 57) badacz folkloru i dialektu kaszubskiego, 58) astronom holenderski, który wykrył obrót Galaktyki, 59) tyle, co kot napłakał, 61) czasopismo z gwiazdami, 62) przeplata się z wątkiem, 64) przyjemny zapach, 65) zamknięta grupa społeczna, 67) dopływ Kury, 68) miasto wojewódzkie, 69) podwózkowy odkurzacz, 70) zbiór map, 72) tłuczek do maltretowania kapusty, 73) przechodzenie zawodnika z jednego klubu do innego, 76) odprowadzanie w noc Bożego Narodzenia, 77) postać z jasełki, 79) świecka ambona, 81) lekka tkanina, 84) w muzyce lub pracy, 85) piękny koń, 88) część płaszcza, 90) na potem.

„HELLES”



Poznaj smak
RYZYKA

Oto mapa Ameryki Północnej, a na niej Twoi kurierzy A, B i C. Doprowadź ich na Grenlandię, wykonując najmniej ruchów. Poruszają się jak pionki warcabowe — albo na sąsiednie pole, albo na następne, jeżeli przeskakują inny pionek. Tylko na Grenlandii może stać więcej niż jeden pionek. Na kartce pocztowej zapisz kolejne ruchy i podaj ich liczbę. Przyślij odpowiedź pod adresem redakcji w terminie 10 dni. Wśród autorów najlepszych odpowiedzi rozlosujemy 2 gry Rzyko.

Nagrodę — grę Rzyko z 2.12.94
wylosowała pani Anna Huzarska z Białegostoku

RYZYKO

„Rzyko” powstało we Francji w połowie lat 50-tych. Błyskawicznie zostało przeniesione na rynek amerykański, gdzie firma „Parker” sprzedała do tej pory już ponad 6 milionów egzemplarzy tej ekscytującej gry o podoboję świata. „Rzyko” jest grą strategiczno-losową, szczęście odgrywa w niej rolę nie mniejszą, niż taktyczne umiejętności dowodzenia armią. Gra przeznaczona jest dla 2-6 graczy, z których każdy ma do wypełnienia tajną misję. Polem gry jest mapa świata, podzielona na 42 terytoria. O tym do kogo będą one należały, zadecydują negocjacje, walka lub ślepy łut szczęścia. Niedawni sojusznicy mogą stać się wrogami, a wszyscy będą mieli jeden cel — poznać smak władzy nad światem. Rozpoczynając partię, każdy z graczy podejmuje takie samo RYZYKO.

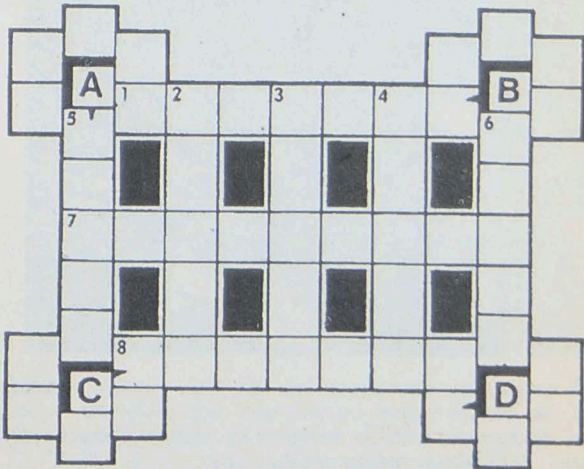
WIRO-KRZYŻÓWKA (8)

WIROWO: A) znany bułgarski winiak, B) garbnik będący ważnym składnikiem wina, szczególnie czerwonego, C) najlepsze czerwone wino włoskie, D) dodawana jest do polskiego wina jako środek konserwujący.

POZIOMO: 1) alkoholowy krem jajowy, 7) podstawowy surowiec do produkcji win, 8) marka znanego rumu kubańskiego.

PIONOWO: 2) jedno z państw europejskich, w którym nie produkuje się win gronowych, jedynie wina owocowe, 3) hulaszka zabawa, w czasie której nadużywa się wszelakich trunków, 4) system płacy powszechny przy zbiorze winogron, 5) małe, jasne z pianką, 6) markowe wino gruzińskie, zwane gruzińską maderą.

„GENTO”



KUPON „GW” Nr 168

Cześć Dzieciaki!

Dziś na naszej stronie gwiazdki, bombki i choinki, jednym słowem świąteczny nastrój. Dlatego na początku pragnę Wam złożyć z okazji Bożego Narodzenia serdeczne i ciepłe życzenia: bądźcie szczęśliwi, pogodni i zdrowi, bądźcie coraz lepsi i mądrzejsi. Wszystkiego najlepszego życzę też oczywiście Waszym rodzicom, babciom i dziadkom.

A teraz już zapraszam do główkowania. Macie przed sobą pięć zadań. Jeśli rozwiążecie trzy, możecie wziąć udział w losowaniu wspaniałych nagród – trzech zestawów LEGO i trzech lalek BARBIE.

Kartki z rozwiązaniami dostarczcie w ciągu dwóch tygodni do redakcji (15-950 Białystok, ul. Suraska 1). Pamiętajcie o naklejeniu kuponu – tylko kartki z kuponami

WSPÓŁCZESNA
65
DZIECIOM **LEGO**

biorą udział w losowaniu. Piszcie też ile macie lat.

Nagrody – KLOCKI LEGO ufundowane przez firmę GALTEX – za prawidłowe rozwiązanie zadań z numeru 61. otrzymują: Kasia Jaworska i Marta Prochaska obie z Białegostoku oraz Adrian Nowik z Sidry.

Nagrody książkowe za prawidłowe rozwiązanie zadań z numeru 62. (Mikołajki) otrzymują: Anna Grauzul z Gołdapi, Tomek Paszkiewicz ze Stabinszczyzny, Krzysztof Kisielewski z Ełku oraz Tomek Kitlos i Tomek Kyrys z Białegostoku. Gratuluję. Przez tydzień nagrody są do odebrania w redakcji, później dzieciom spoza Białegostoku wysłamy je pocztą.

Trzymajcie się

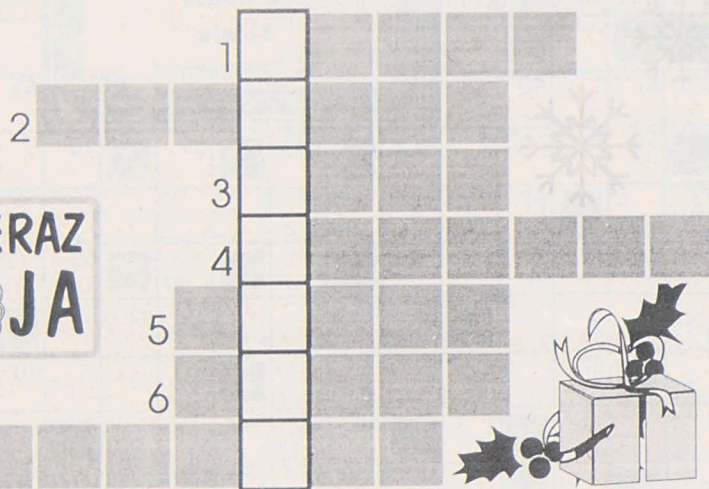
Manch

Nazywam się Justyna Grygo, mam 11 lat. Mieszkam w Suwałkach i uczę się w Szkole Podstawowej nr 7 w Suwałkach. Moje hobby to plastyka i muzyka.

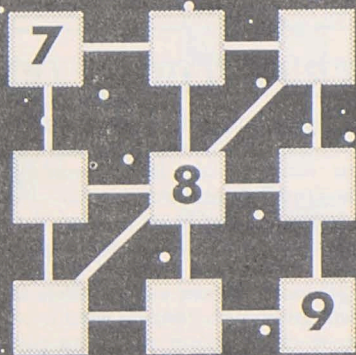
Przygotowałam dla Was świąteczny logogryf. Myślę, że poradzicie sobie z nim bez trudu.

1. Jeden z podarków Trzech Króli. 2. Ubieramy ją w Wigilię Świąt Bożego Narodzenia. 3. Tradycyjna ryba na stole wigilijnym. 4. Dzielimy się nim przy wigilijnym stole. 5. Z niego korony Trzech Króli. 6. Pojazd św. Mikołaja. 7. Tam w stajence urodził się Jezus.

TERAZ
JA



LEGO CZEKA NA WAS!!



Mali Legonauci, aby dostać się do bazy muszą znaleźć kod. Nie bardzo jednak sobie z tym radzą. Musicie im pomóc. Na rysunku widzicie dziewięć kwadratów połączonych liniami. W kwadraty należy wpisać cyfry: 1, 2, 3, 4, 5, 6 – 7, 8, 9 zostały już wpisane dla ułatwienia. Należy pamiętać o tym że: muszą być użyte wszystkie cyfry i że cyfry nie mogą się powtarzać. Suma liczb w rzędach pionowych i poziomych musi wynosić 15. Powodzenia.

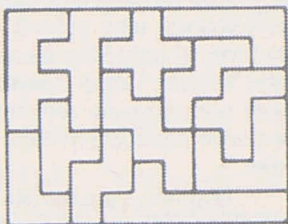
Listy

Dziękuję w imieniu swoim i całej redakcji za wszystkie świąteczne pozdrowienia i życzenia, za kartki z choinkami i Mikołajkami, za Wasze sympatyczne rysunki, dziękuję Uli z Augustowa, Justynie, Marlenie i Alkowi z Potaszn, Justynie z Suwałk i wielu innym dzieciom, których nie sposób tu wymienić. Piszcie, przysyłajcie swoje tamagotki, propozycje, uwagi. Piszcie co się Wam na tej stronie podoba, a co nie. Może w przyszłym roku uda mi się coś zmienić, ulepszyć..., to zależy głównie od Was. Trzymajcie się mocno i odpoczywajcie, bo za kilka dni znowu szkoła. Cześć.

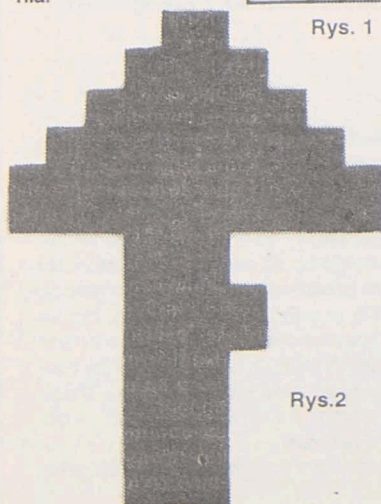
Manch

TANGRAM

Rysunek nr 1 naklej na tekturkę i potnij według oznaczonych linii. Z otrzymanych kawałków ułóż figurę nr 2 i zaznacz jak je ułożyłeś. To będzie rozwiązaniem zadania.



Rys. 1

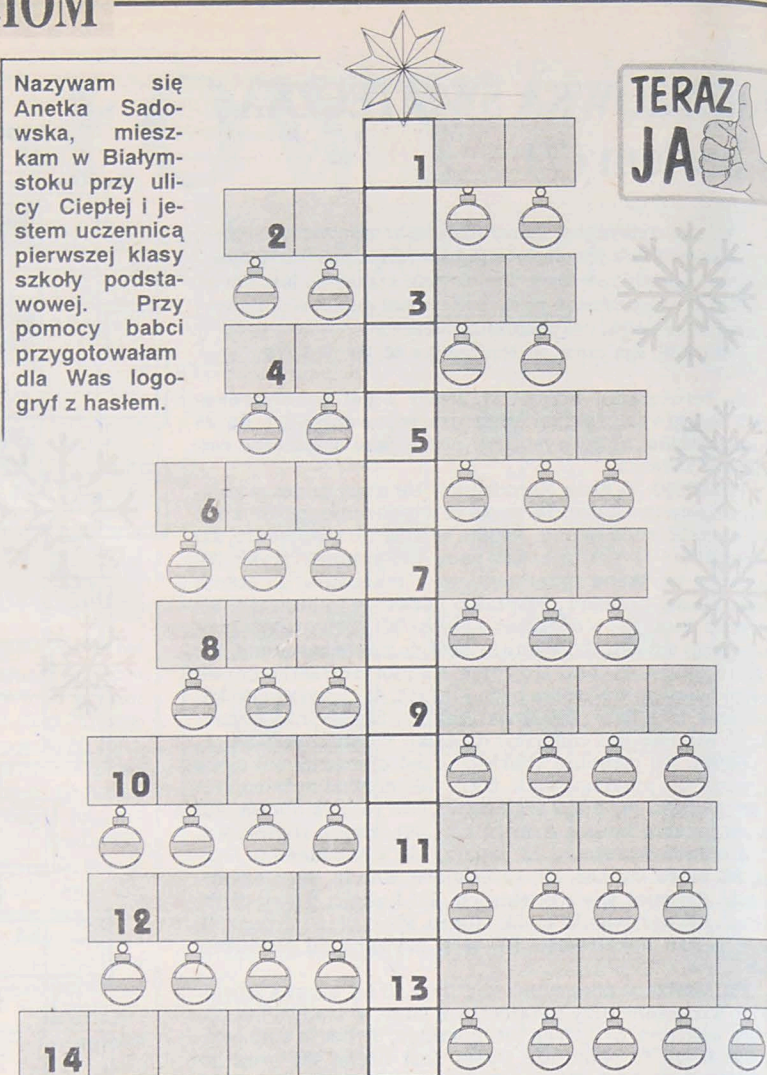


Rys. 2

ŚCIAGA

ETOLA – szeroki futrzany szal lub narzutka nakładana na suknię wizerunkową bądź wieczorową. IGLICA – wieżchołek wieży w kształcie smukłego stożka albo ostrosłupa, charakterystyczny dla budowli gotyckich. PATERA – rodzaj talerza na podstawce, na którym podaje się ciasta lub owoce.

Nazywam się Anetka Sadowska, mieszkam w Białymstoku przy ulicy Ciepłej i jestem uczennicą pierwszej klasy szkoły podstawowej. Przy pomocy babci przygotowałam dla Was logogryf z hasłem.



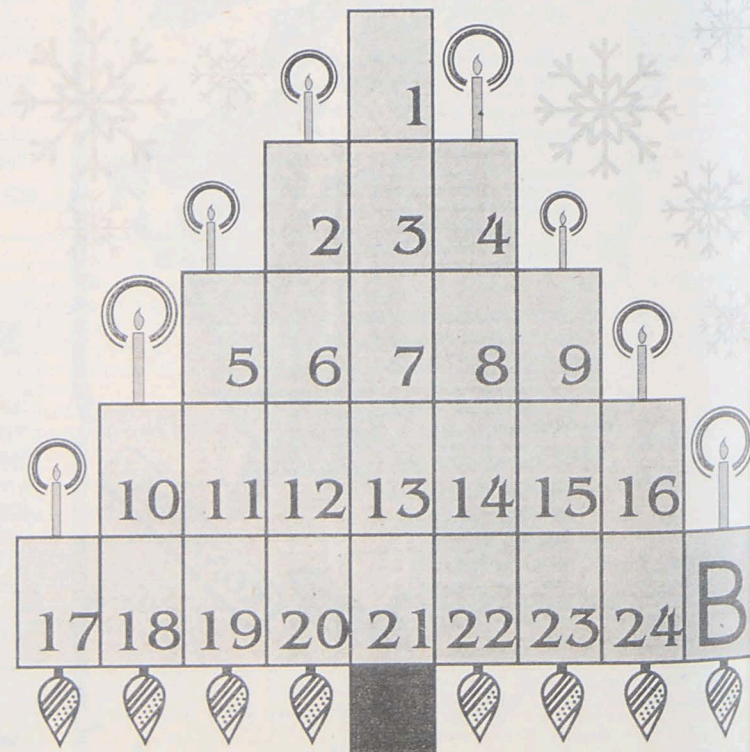
Po wpisaniu do diagramu rozwiązań odczytajcie hasło, które pojawi się w oznaczonych polach, ono będzie rozwiązaniem całego zadania.

1. Np. domino. 2. Z cegieł. 3. Mieszkają w nich pszczoły. 4. Pocztowy na kopercie, np. 15–123. 5. Mieszkanie lisa. 6. Bardzo krótka spódniczka. 7. W ścianie z szybami. 8. W nim hoduje się ryby. 9. Szeroki szal z futra. 10. Dawniej używany przez górników do wyrobienia węgla. 11. Obchodzi imieniny 16 września. 12. Kłujący owad. 13. Czubek wieży w kształcie smukłego stożka lub ostrosłupa. 14. Panna młoda, pan młody, poczęstunek, tańce.

SZYFROGRAM

2	18	20	21	14	16
7	8	5	24		
12	6	9	3	22	
15	4	1	19		
17	10	11	13	23	

Do diagramu A wpisz poziomo rozwiązania: 2. Talerz na podstawce, na którym podaje się owoce albo ciasto. 7. Lekki, łatwo topliwy metal używany podczas lutowania. 12. Siekiera kata. 15. W nim ziarna zboża. 17. Podtrzymuje spódnię. Następnie przenieś z diagramu A do diagramu B wszystkie litery ustawiając je w kolejności od 1 do 24. W ten sposób w diagramie B pojawi się hasło będące rozwiązaniem całego zadania.





Powszechny Bank Kredytowy SA
w Warszawie



*Zdrowych i Wesółych Świąt Bożego Narodzenia
oraz Szczęśliwego Nowego Roku
życzy swoim Klientom
Powszechny Bank Kredytowy SA*

Twój Bank

Technologia z myślą o życiu!

SAMSUNG

Zapraszamy Państwa

do zakupu produktów noszących znak firmowy SAMSUNG Electronics
u generalnego dystrybutora

Sprzedaż (hurt)
tel. 729-662
tel. 729-695
tel. 729-711
tel. 729-647

DOMAR - BYDGOSZCZ

SPÓŁKA AKCYJNA

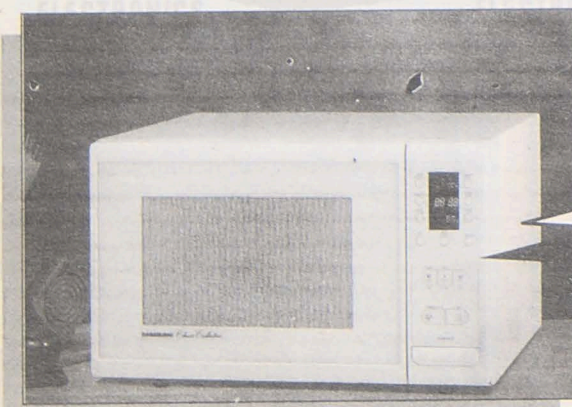
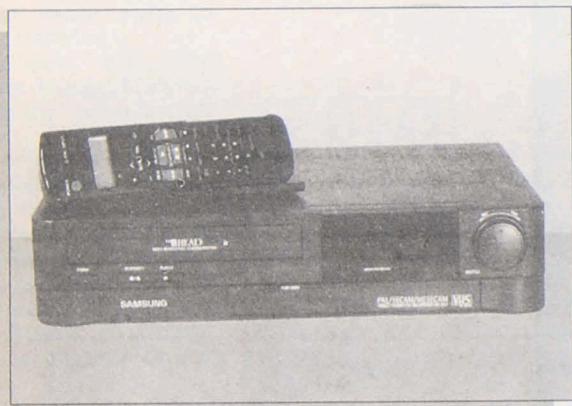
UL. KOSSAKA 72

tel. 729-630
tel. 729-535
centr. 391-389
tel. 729-678
fax. 729-678

PRODUCENT



85-790 Bydgoszcz ul. Podłużna 11-13
centrala tel. (+48-52)44-56-80,
fax. (+48-52)44-50-80
tlx 0562086



INFORMUJE ŻE JEST CZŁONKIEM
QS (QUALITY SYSTEM)

ORAZ POWIADAMIA

Pełni troski o właściwą obsługę Szanownych P.T. Klientów, prosimy abyście Państwo przy zakupie wyrobów naszej firmy sprawdzili, czy do nabywanego urządzenia dołączona została oryginalna karta gwarancyjna.

Karta ta zaopatrzona jest w nalepkę zawierającą kod kreskowy, symbol i numer seryjny produktu oraz nazwę firmy ELEKTRONIX z Bydgoszczy, która jako jedyna została autoryzowana przez SAMSUNG Electronics do produkcji oraz świadczenia usług serwisowych (gwarancyjnych i pogwarancyjnych) na terenie całego kraju.

UWAGA

Prosimy o każdorazowe sprawdzenie przy zakupie czy na urządzeniu umieszczono etykietkę holograficzną QS.

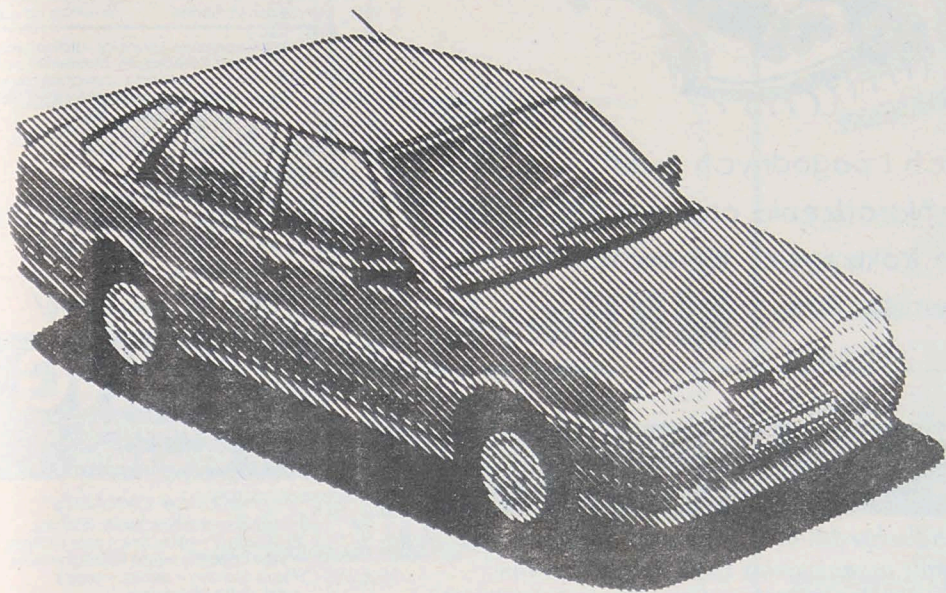
Tylko produkt ze znakiem QS zapewni Państwu pełen zakres usług gwarancyjnych i pogwarancyjnych w autoryzowanych serwisach na terenie kraju.

Kup SAMSUNGA Wygraj CITROËNA

informacje w sklepach „DOMAR - BYDGOSZCZ”
i u lokalnych dystrybutorów

Najlepsze ceny
- serwis gwarancyjny i pogwarancyjny

Wygraj z inflacją – kup go teraz



ZYSKASZ

- NAJWIĘKSZA W KRAJU SIĘĆ SERWISOWA
- TANIE CZĘŚCI ZAMIENNE
- BEZPŁATNĄ CAŁODOBOWĄ POMOC DROGOWĄ - FSO ASSISTANCE
- ROK GWARANCJI BEZ LIMITU PRZEBIEGU
- 2 LATA GWARANCJI NA LAKIER
- 4 LATA GWARANCJI NA KOROZJĘ PERFORACYJNĄ NADWOZIA
- ATRAKCYJNY SYSTEM RATALNY W AUTO KONSORCJUM FSO,
- SPRZEDAŻ W LEASINGU LUB PRZYJĘCIE W ROZLICZENIU STAREGO SAMOCHODU
- MAŁY SPADEK WARTOŚCI PRZY ODSPRZEDAŻY

PONADTO

Możesz kupić Poloneza wyposażonego w silnik 1.4 MPI 16 V angielskiej firmy Rover o mocy 103 KM, silniki gaźnikowe, silniki z wtryskiem paliwa, katalizator, silnik diesla, system wspomagania kierownicy, klimatyzację, centralny zamek i autoalarm, elektrycznie podnoszone szyby, nowy rodzaj siedzeń i tapicerki, felgi ze stopów lekkich i stylizację nadwozia Orciari.



ul. Jagiellońska 88, 00-992 Warszawa
tel. 676 30 00, telex 814571 fax 11 52 39

sigma INTERNATIONAL ©

POLONEZ
UBEZPIECZENIE OC ZA 1995 r.
– BEZPŁATNIE
ACI NW TYLKO 4.6 MLN ZŁ

POLICZ ZAOSZCZĘDZONE PIENIĄDZE!

h1600



Z okazji nadchodzących Świąt
oraz Nowego Roku
prosimy przyjąć najlepsze życzenia
zdrowia, szczęścia i wszelkiej pomyślności

EVEREST

k2488

rok zał. 1945 rok zał. 1945

**BIAŁOSTOCKA CENTRALA
MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH**

**WESOŁYCH ŚWIĄT
W SZCZĘŚLIWYM
DOMU
ŻYCZY BCMB**

ul. Sienkiewicza 1/1

HURTOWNIA BCMB w Suwałkach
ul. Sejneńska 82 tel. (0-87) 66 65 11

HURTOWNIA I SKLEP BCMB w Giżycku
ul. Przemysłowa 3 tel. (0-878) 42 10

SKLEP FIRMOWY BCMB w Łomży
ul. Al. Legionów 120 tel. (0-86) 18 35 57

HURTOWNIA I SKLEP BCMB w Ełku
ul. Ogrodowa 6A tel./fax (0-87) 10 38 78

HURTOWNIA BCMB w Białymstoku
ul. Ks.J.Popiełuszki 115 tel. (0-85) 61 55 65

SKLEP FIRMOWY BCMB w Białymstoku
ul. Sienkiewicza 1/1 tel. (0-85) 32 48 66

KONSyliUM - PRYWATNY GABINET GASTROLOGICZNO-INTERNISTYCZNY (choroby żołądka, jelit, trzustki i wątroby) przyjmują lekarze specjaliści od godz. 13.00

poniedziałek dr hab. med. U. Wereszczyńska-Siemiatkowska

dr med. A. Czajkowski

wtorek dr med. A. Łukaszyk

dr hab. med. W. Łaszewicz

środa dr med. G. Rydzewska

dr med. G. Jurkowska

dr med. E. Turecka-Kulesza

czwartek prof. dr hab. med. A. Gabryelewicz

piątek dr med. D. Skrodzka

dr hab. med. J. Długosz, prof.

sobota czynny od godziny 10.00 g18134

Adres:

**Białystok, ul. Legionowa 9A
(obok Sklepu ABC)
Rejestracja od godz. 12.00,
tel. 204-33
otwarcie 2 stycznia 1995.**



Białystok, ul. Sienkiewicza 44/46, tel./fax 410-416
Magazyn ul. Handlowa 6 wjazd od ul. Sejneńskiej

Ceny hurtowe niektórych materiałów budowlanych obowiązujące w bieżącym tygodniu:

PAPY ASFALTOWE (zł/kw.)

☐ izolacyjna I/333	- 5.600
☐ izolacyjna I/400	- 5.700
☐ podkładowa P/400/1200	- 8.900
☐ wierzchniego krycia W/333/1200	- 8.600
☐ wierzchniego krycia W/400/1200	- 8.700
☐ na taśmie aluminiowej	- 40.000
☐ papa na włókninie P/1600	- 28.800

LEPIK ASFALTOWY - 3.400 zł/kg

GIPS SZPACHLOWY - 3.700 zł/kg

GIPS TYNKARSKI - 2.100 zł/kg

WĘGLA MINERALNA 60/50

(płyty gr. 5 cm) - 20.000 zł/mkw.

PEŁTY NA WĘGLONIE Z WŁÓKNIEN

SZKŁANYCH gr. 5 cm - 28.000 zł/mkw.

CEMENT BIAŁY - 3.500 zł/kg

STYROPIAN - 720.000 zł/m sześć.

GONTY PAPOWE - 135.000 zł/mkw.

Sprzedaż detaliczna - ceny zwiększone o 5-10 %

DYSTRYBUTOR: "IZOLACJI Nidzica", "DOLINA NIDY" Gacki, "MATIZOL" Gorlice

Uwaga! Ceny nie uwzględniają VAT-u



p1647



**Zdrowych i Wesółych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz pomyślności w Nowym Roku
życzy PHU "LAMA"**

Wykładziny

Hurt Atesty

Detal

Obrębianie

Układanie

Suwałki, ul. Kościuszki 110, tel. 66 25 34

g17998

Gminna Spółdzielnia SCh w Krypie ogłasza w dniu 28.12.1994 o godz. 10.00 przetarg nieogраниczony na sprzedaż obiektów:

- magazyny nawozowe szt. 2 – 200 mkw. każdy, na gruncie gminnym — cena wywoławcza 200 mln każdy.
- magazyn zbożowy 600 mkw., wiaty, działka własna 35 arów — cena wywoławcza 550 mln złotych.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić do godz. 9.00 w dniu przetargu.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

G 18048



Zdrowych i pogodnych świąt
Bożego Narodzenia oraz szczęśliwego
Nowego Roku życzy kierownictwo
i pracownicy firmy **Klimat**

K2410

Uwaga absolwenci Zespołu Szkół Rolniczych w Suwałkach!

Z okazji jubileuszu 50-lecia istnienia szkoły i 10-lecia nadania imienia szkole organizujemy zjazd byłych uczniów.
Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje sekretariat.

Adres:

16-400 Suwałki, ul. Ogrodowa 49, tel. 67-90-81

Zgłoszenia przyjmujemy do 30 marca 1995 r.

Organizatorzy:
G 17970

OPEL ASTRA '95 1.4 MPI GL
MPI - SILNIK Z TEMPERAMENTEM



KONTYNGENT '95

Opel Corsa
Opel Vectra
Opel Omega
Opel Calibra



• serwis
• gwarancyjny
• konserwacja
• podwozi
• części zamienne



1.5: 1.6 GLE
1.5: 1.6 GLI
1.4 GLI 16 V
1.9 GLD, Truck
Nowość: na gaz

Uwaga: korzystna sprzedaż ratalna oraz w Alice Konsorcjum, możliwość zastawienia samochodu używanego w rozliczeniu realizacją przedpłat na PF i FSO.

Autoryzowany dealer
„MOTOBYT - KWIATKOWSKI”
zaprasza do salonów:

• w Eku, ul. Kilińskiego 5
tel. (0-87) 10-81-11, 10-81-12
• w Giżycku ul. Kętrzyńskiego 12a
tel. (0-878) 55-44

K2502

Montaj nawet zimą!

SIDING

kanadyjski
162 tys. z VAT/m²

również w sprzedaży:

- blacha ocynkowana gładka, falowana, trapezowana • suchy tynk • papa dachowa
- papa izolacyjna • papa termozgrzewalna
- lepek dachowy • cement • wapno
- stal gładka i żebrzana
- 6, 8, 10, 12, 14, 16
- płyty pilśniowe twarde i miękkie
- blachy powlekane gładkie i trapezowe T18
- rynnny plastikowe • gwoździe • cyna
- wełna mineralna • styropian

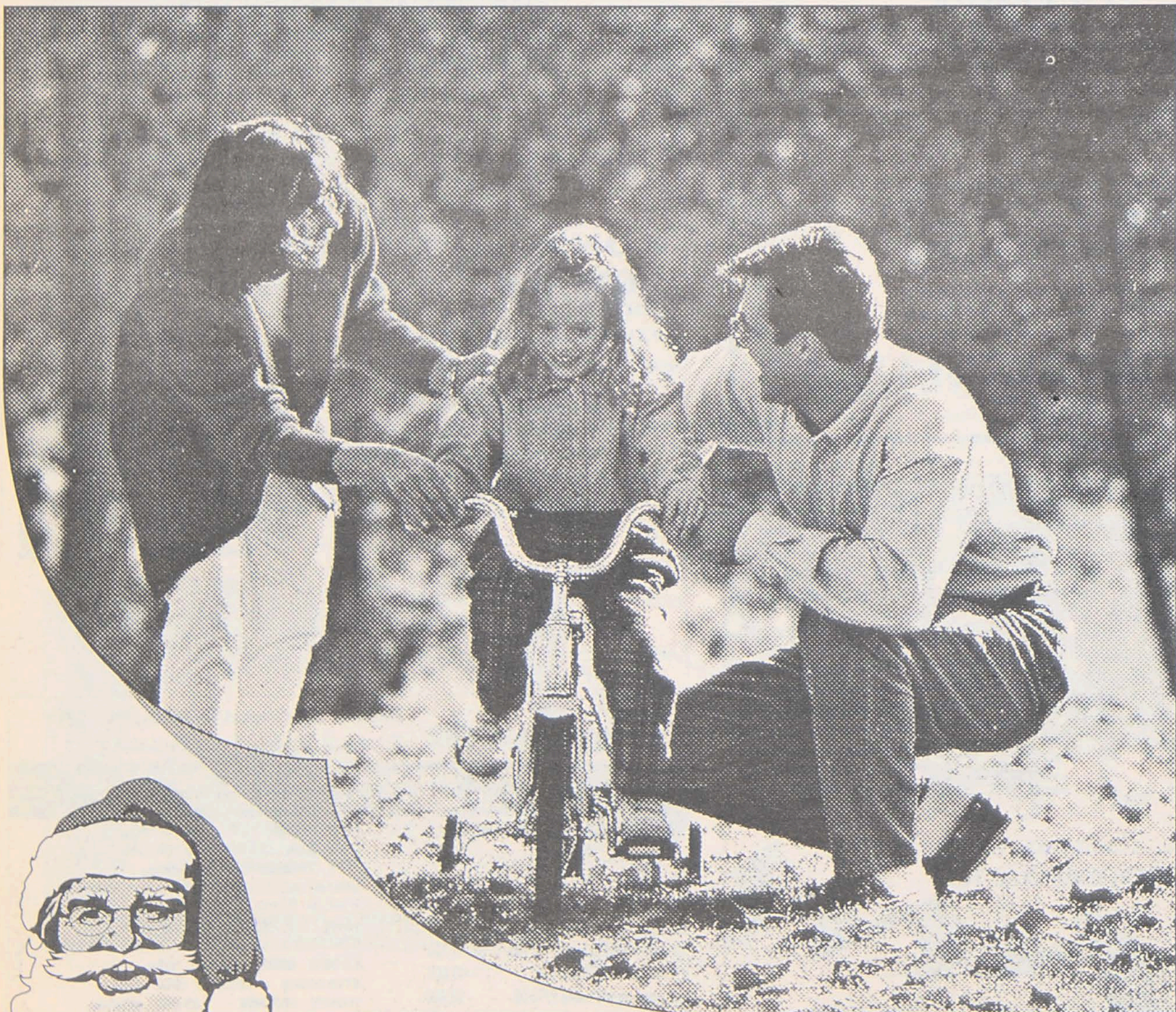


Białystok

ul. Hetmańska 40

tel. 510-201

Z nami możesz budować swoją przyszłość.



Zdrowych i pogodnych świąt Bożego Narodzenia
oraz wielu sukcesów w Nowym 1995 Roku.

Po sukcesie I etapu, proponujemy nowe mieszkania
w ramach II etapu budowy osiedla **Leśna Dolina**
w Białymstoku, u zbiegu ulic Baciejskiej i Szarych Szeregów.

Powierzchnia mieszkań:

- czteropokojowe: 73,6 - 76,4 m²
- trzypokojowe: 57,7 - 73,9 m²
- dwupokojowe: 43,4 - 52,5 m²
- jednopokojowe: 34,7 m²

Termin realizacji: grudzień 1995 r.

Cena gwarantowana.

...

Równocześnie oferujemy nowe mieszkania na osiedlu
Podlasie w Bielsku Podlaskim, przy ul. Białowiejskiej.

Powierzchnia mieszkań:

- trzypokojowe: 59 m²
- dwupokojowe: 42-53 m²
- jednopokojowe: 32 m²

Termin realizacji: grudzień 1995 r.

Cena gwarantowana.

...

Nie zwlekaj! Wydatki na zakup mieszkania można odpisać
od podatku; można też uzyskać środki poprzez waloryzację
wkładów na książeczkach mieszkaniowych.
Skorzystaj z szansy. Już dziś skontaktuj się z naszym
biurem handlowym. **Buduj z nami swoją przyszłość.**



unibud s.a.

BIURO HANDLOWE:

Białystok, ul. Warszawska 23, tel. 325-905, w godz. 8-17
Bielsk Podlaski, ul. Brańska 132, tel. (0-834) 42-41, 42-42

A1322

REKLAMA

B.A.T Industries plc is the second largest cigarette manufacturer in the world with an annual turnover in excess of 30 billion dollars, employing some 200.000 people successfully marketing brands such as:

Lucky Strike, HB, Kent, John Player Special,
Benson & Hedges, Kim, Jan III Sobieski

B.A.T Group Poland Sp. z o.o., our successfully growing subsidiary in Warsaw is now having the opening for the position of:

SALES REPRESENTATIVE

location: SUWAŁKI



Job profile:

establishing and maintaining contacts with existing and new customers on the retail level

conducting promotional activities
collecting market information

If you are young, self motivated, possess a driving license, ready for a challenge send your application with reference number SU 15, c.v., employment certificate and a recent photo to the following address:

B.A.T Group Poland
IMM Office Center
ul. Krzywickiego 34
02-078 Warszawa

We expect offers within 10 days from the day of advertisement issue.

G 18183

ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ



POZNAŃ

Zakład Ubezpieczeń "HESTJA" S.A. informuje, że ubezpieczenie można zawrzeć we wszystkich Agencjach i Punktach Ubezpieczeniowych oraz u Pośredników.

Dodatkowo na miejscu we wszystkich Pocztach na terenie woj. suwalskiego.

Zapraszamy.

G 17685

W związku z denominacją złotego z dniem 1.01.1995 r. Zakład Energetyczny Białystok S.A. prosi odbiorców energii elektrycznej o regulowanie należności wynikających z rachunków prognozowych wystawionych z terminem płatności na styczeń 1995 r. w kasach ZEB S.A., Rejonów Energetycznych lub Posterunków Energetycznych.

G 17964

Spokojnych, radosnych i dostatnich
Świąt Bożego Narodzenia oraz
tylko szczęścia w nadchodzącym 1995 roku
wszystkim stałym i przyszłym KLIENTOM

życzy firma



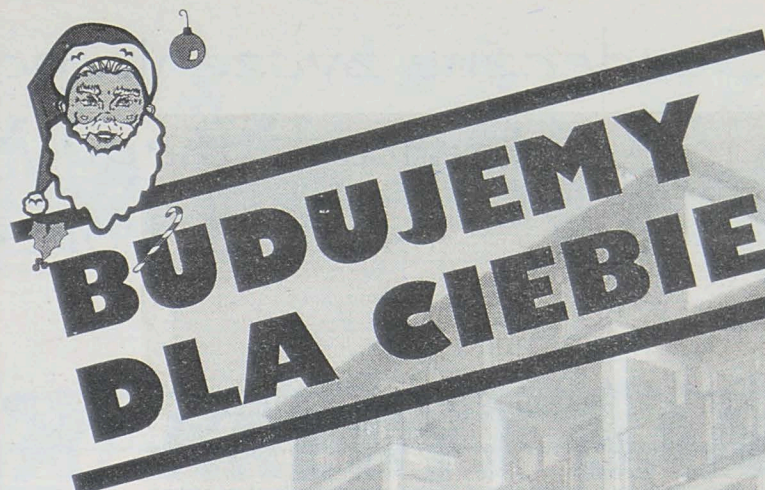
"AGROMET"

Fabryka Maszyn Rolniczych
w Czarnej Białostockiej

zatrudni: pracownika do Sekcji Eksportu w Dziale Zbytu.

Wymagania: znajomość języka angielskiego i niemieckiego
Informacji udziela: Dział Zatrudnienia i Plac, tel. Białystok
751-795 w. 370 i 371 w godz. 7.15 - 15.15.

K 02581

MIESZKANIA
Z GARAŻAMI

W MAŁYCH
DOMACH
MIESZKALNYCH
PRZY UL.
SWOBODNEJ-
SZEROKIEJ

- CENA: od 6.350.000 zł/m² z VAT-em
 - GWARANCJA NIEZMIENNOŚCI CENY
 - SPRZEDAŻ ratałna, ulgi podatkowe
 - WŁASNOŚĆ NOTARIALNA
 - realizacja książeczek mieszkaniowych
 - możliwość indywidualnej aranżacji wnętrza
 - TV kablowa, instalacje domofonowe i telefoniczne
 - indywidualne opomiarowanie zużycia ciepła, wody, gazu, energii elektrycznej.
- Możliwość zamieszkania już w lipcu 1995 roku.**

- wygodne: dwu-,
trzy- i czteropokojowe
o pow. 41,2-83,4 m²
- atrakcyjne:
dwupoziomowe
z wykorzystaniem
poddasza o pow.
73,7-130,2 m²
- garaże o pow.
14,9-25,8 m²
w podziemiach budynku.

MINI-OSIEDLE NA WYSOKIM STOCZKU W BIAŁYMSTOKU



Zdecyduj się jeszcze dziś !

15-099 Białystok

Legionowa 14/16 • tel/fax 415-372

INFORMACJA: tel. 415-087



ADMED BIURO HANDLOWE
15-099 BIAŁYSTOK
ul. LEGIONOWA 4 • 329-123

MEBLE
KUCHENNE

- ✓ indywidualne projekty
- ✓ nowoczesne wzory
- ✓ fachowe doradztwo
- ✓ dostawa do domu klienta
- ✓ montaż
- ✓ konkurencyjne ceny

Z okazji świąt
Bożego Narodzenia
i Nowego Roku
wszystkim klientom składamy
życzenia wszelkiej pomyślności

HURTOWNIA
BUDOWLANA
P.H.U. SA&SZ S.C.
Białystok ul. 27 Lipca 62 (teren MPO) • tel. 752-778
Zapraszamy w godz. 7-15: soboty 7-13

Zdrowych, pogodnych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz dobrego Nowego Roku
klientom i współpracownikom
życzy firma
HEBUD
Białystok • ul. Zwycięstwa 39
tel. 512-354 w. 44



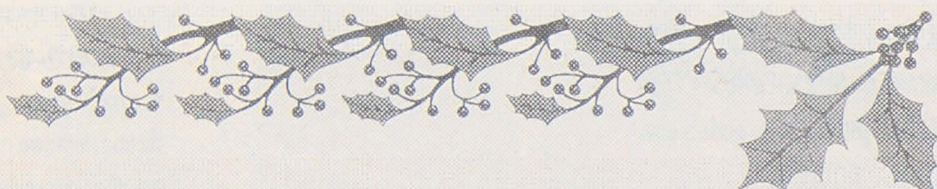
Serdeczne życzenia pogodnych i szczęśliwych
Świąt Bożego Narodzenia dla naszych
stałych i przyszłych Klientów składu

Maria Błaud

Kurtki *Maria Błaud* - ciepło, którego potrzebujesz.

Białystok

K2592



Pogody, ciepła i uśmiechu
w Święta Bożego Narodzenia
oraz
radosnego i pełnego sukcesów
Nowego Roku 1995

życzy

EAST TRADE



KUCHENKI
MIKROFALOWE:
- DAEWOO

CHŁODZIARKO-
ZAMRAŻARKI:
- MONTE BIANCO
- STINOL
- SNAIGE
- SARATOV

ODKURZACZE
PIORĄCE:
- AQUA VAC
- LAVA

PRALKI:
- WIATKA
- MONTE BIANCO
- DAEWOO

KAŻDY ZAKUPIONY SPRZĘT
BIERZE UDZIAŁ W LOSOWANIU
ŁODÓWKI LUB ODKURZACZA



EAST TRADE Import - Export

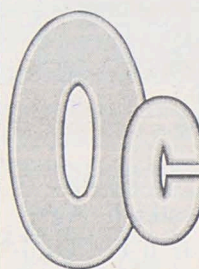
Białystok, ul. Hurtowa 4, tel. 200-41, fax. 200-44, telex 852692

**Szczęścia się nie kupuje,
szczęście się ubezpiecza...**



TOWARZYSTWO UBEZPIECZENIOWE
FENIX S.A.

Do końca grudnia promocyjna sprzedaż ubezpieczeń na rok 1995
z 20% zniżką dotychczas obowiązujących stawek !!!



Jedna z najniższych
składek podstawowych



możliwości zniżek
nawet do 60 %



honorujemy zniżki od po-
przednich ubezpieczycieli



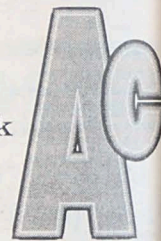
ubezpieczamy każdy sprawny
samochód bez względu
na jego wiek



możliwość opłacania składek
w ratach



szybka, sprawna i solidna
likwidacja szkód.



Proponowane przez nas składki przy maks. zniżce 60%

do 900 cm ³	- 288.000
do 1300 cm ³	- 448.000
do 1600 cm ³	- 672.000
do 2000 cm ³	- 896.000

Towarzystwo Ubezpieczeniowe "FENIX" S.A.

Oddział: 00-879 WARSZAWA, UL. ŻELAZNA 87,
TEL. (0-22) 24-60-61 W. 259, 313

PRZEDSTAWICIELSTWA: 15-042 BIAŁYSTOK, UL. PAŁACOWA 3/1

TEL. (0-85) 41-48-76, 61-34-97, 52-42-05

18-300 ZAMBROW, PL. SIKORSKIEGO 8

TEL. (0-86) 71-11-55, 71-36-31

18-400 ŁOMŻA, WOJSKA POLSKIEGO 26b, TEL. (0-86) 16-38-77.

917799



Wszystkim klientom i smakoszom naszej kawy
zdrowych i pogodnych Świąt Bożego Narodzenia
oraz szczęśliwego Nowego Roku
życzy Palarnia Kawy "SIDO" w Suwałkach

917934

Wykładziny dywanowe na każdą kieszeń



(Tylko do świąt okazjnie niskie ceny !
wyprowadź kolekcji '94

SULTAN

sklepy:

Białystok, ul. Jurowiecka 21

Białystok, ul. Mickiewicza 44

Suwałki, ul. Noniewicza 93

Łomża, ul. Nowogrodzka 3A

Wykładziny z Sultana to najlepszy upominek gwiazdkowy.

- * najsolidniejsza firma
- * najdłuższe gwarancje
- * bezpłatny dowóz
- * ekspresowe obrębianie

Goplana
POZNAŃ

"Goplana", Aleja Piłsudskiego 26

"Goplana II", ul. Ciepła 1

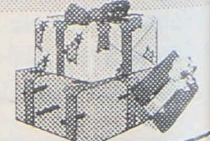
"Przydworcowy", ul. Kolejowa 16



**SŁODKICH
ŚWIAT**

s.c. **VIKAM**

Hutownia Stodczy,
ul. 1000-lecia PP 2



918054

Goplana

POZNAŃ

Bogaty asortyment słodczy
w cenach producenta oferuje:
hurtownia "VIKAM"

Nasi dostawcy to: WAWEL Kraków, SOLIDARNOŚĆ Lublin, SAN Jarosław
oraz 15 innych

s.c. **VIKAM** ul. Tysiąclecia PP 2
fax. 75-40-50, tel. 76-16-11

na terenie miasta transport bezpłatny
przyjmujemy zamówienia telefonicznie

Atrakcyjne paczki świąteczne

g16257

Sezonowa obniżka cen

węgiel * miał * koks * olej opałowy

ZDECYDOWANIE NAJNIZSZE CENY W REGIONIE

w ciągłej sprzedaży hurtowej i detalicznej
z dowozem na każdą odległość

- TRANSBUD Elk ul. Łukasiewicza 1 tel. 108 423 108 424
- TRANSBUD Suwałki ul. Północna 27 tel. 675 979
- Skład Opatu Sejny (SKR) ul. Łukowa 5 tel. 27
- Skład Opatu Pisz ul. Woj. Polskiego 5 tel. 345 20

ZANIM KUPISZ

SPRAWDŹ CZY NIE PRZEPLACASZ!!!

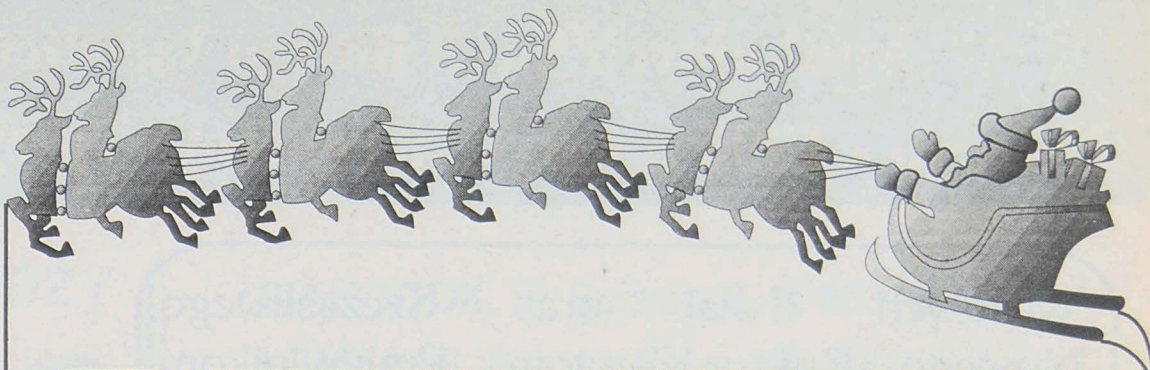
K 02574

Wszystkim naszym
SZANOWNYM KLIENTOM
obecnym i przyszłym
wesołych Świąt
i wszelkiej pomyślności
w Nowym Roku
z życzeniami owocnej współpracy
składa:

"TRANSBUD" Elk, ul. Łukasiewicza 1
"TRANSBUD" Suwałki, ul. Północna 27

1995

K2582



KREDYT BANK S.A.

ODDZIAŁ W BIAŁYMSTOKU

ul. Mickiewicza 50, 15-232 Białystok, Centrala tel. 322-006

fax: 321-400, tlx: 852405 KBSAPL

**Wesołych i Pogodnych Świąt
oraz
Pomyślności w Nowym Roku
wszystkim Klientom**

życzą

**Dyrekcja i Pracownicy
Kredyt Banku S.A.**

g17695

GLAZURA

DEKORA

Białystok

Nowowarszawska 128

tel./fax 414-479

ENERGOOSZCZĘDNE ŚWIETŁÓWKI KOMPAKTOWE

PHILIPS

ŻARÓWKI
ŚWIETŁÓWKI
ORAZ WSZELKIE
inne ŹRÓDŁA
ŚWIATŁA
TEJ MARKI
TYLKO HURT



AGENCJA
UNICOM s.c.

UL. 1000-LECIA PAŃSTWA POLSKIEGO 6
PL 15-111 BIAŁYSTOK
TEL. 75-43-12, FAX 518-559

K2580-1

Radosnych i pogodnych Świąt Bożego Narodzenia
oraz wielu ciepłych uczuć i wszelkiej pomyślności

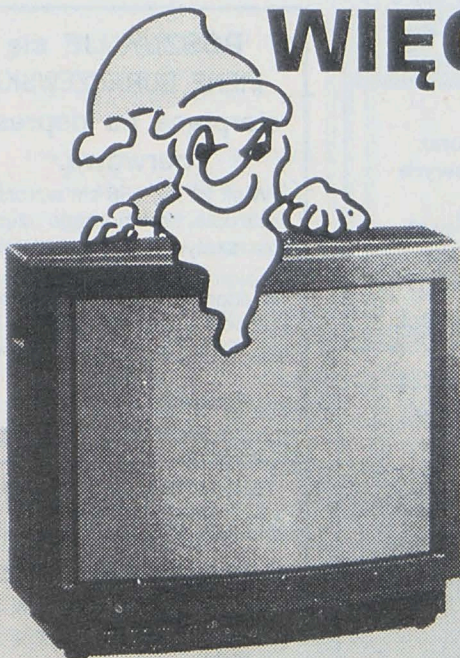


w Nowym Roku 1995 wszystkim Klientom życzy

PIAST
KOLONIZJE

K2433

**WIĘCEJ RADOŚCI
NA ŚWIĘTA**



sklep

KARO

sprzęt RTV i drobny sprzęt AGD

salon

JOKER

sprzęt RTV i AGD

**NAJWIĘKSZY WYBÓR
NAJLEPSZYCH FIRM**

JOKER: Legionowa 9/1 (w podziemiach), tel. 206-44, 331-854 w. 170 • KARO: Lipowa 6, tel. 324-424

Spokojnych Świąt Bożego Narodzenia i pomyślnego Nowego - 1995 r. wszystkim obecnym i przyszłym klientom.

życzy PP Polmozbyt

Wesołych Świąt oraz Szczęśliwego
Nowego Roku Klientom, Pracownikom
i osobom współpracującym z firmą "Nikom"
życzy Nina i Mikołaj Nikonczukowie
polecamy

MEBLE KUCHENNE

Dubiny 12B, k. Hajnówki, tel./fax 28-17
Hajnówka, ul. 3-go Maja 37, tel. 130-72
Białystok, ul. Sienkiewicza 81/3, tel. 761-987
Warszawa, ul. Odrowąża 13, tel. 115-161
Warszawa, ul. Bartycka 26, paw. 16A, st. 914
Warszawa, ul. Nowolipki 17c, tel. 319-497
Mińsk, ul. Bilińskiego 3/49, tel. 258-649
Sewastopol, ul. Jamuszowa 22/97, tel. 522-558

Wesołych
Świąt
Szczęśliwego
Nowego Roku

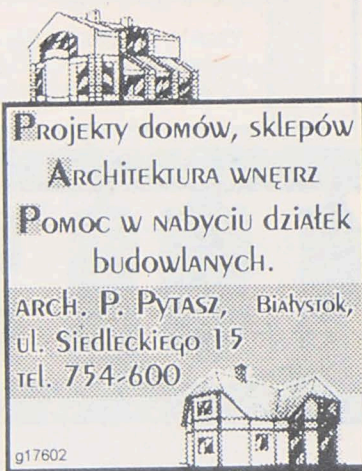
A1639



PMB
BIAŁYSTOK

Czytelnikom
Gazety Współczesnej oraz
Klientom sklepów firmowych
PMB
Zdrowych i Wesołych Świąt
Bożego Narodzenia oraz
Szczęśliwego Nowego Roku 1995
życzą Zakłady Mięsne Białystok.

g18101



Projekty domów, sklepów
ARCHITEKTURA WNETRZ
POMOC w nabyciu działek
budowlanych.
ARCH. P. PYTAŚ, Białystok,
ul. Siedleckiego 15
TEL. 754-600

g17602

POSZUKUJE się
IRENĘ BURACZEWSKĄ
cierpiącą na depresję
nerwową.

Wiek 29 lat, 158 cm wzrostu,
szczupła, brak górnego uzębienia,
szatynka, wyraźny dołek w brodzie.
Wiadomość o zaginionej kierować
pod adresem: Leokadia Biel-ska,
Głuszyn, 16-503 Krasnopol,
suwalskie.
Przewidziana nagroda.

G 17977

Przedsiębiorstwo Zagraniczne "SOFIX" w Radomiu
/producent obuwia/
poszukuje wyłącznego dystrybutora na-
szych wyrobów na terenie województw:
białostockiego, suwalskiego, olsztyńskie-
go i łomżyńskiego.

Oferujemy bardzo dobre warunki współpracy.
Oferty pisemne prosimy składać najpóźniej do dnia 15 stycznia
1995 roku pod naszym adresem: PZ "SOFIX", ul. Limanowskie-
go 134, 26-600 Radom, Tel/fax 048 316-704.

K 02587

PHU "ANNA" w Zambrowie,
tel. 71-34-32, tel/fax 71-23-39,
dystrybutor kopalni
prowadzi sprzedaż
węgla i mialu węglowego
• we wszystkich asortymen-
tach!
• w cenach zbytu kopalni!
oraz nawozy
i materiały budowlane.
Możliwość dowozu.

P 01730



CENTERTEL
TEN TELEFON
ZARABIA
NA SIEBIE.

Przenośny, bezprzewodowy
aparat telefoniczny Centertel to:

- błyskawiczne połączenie z każdym telefonem w Polsce i na świecie
- możliwość odbierania rozmów telefonicznych niezależnie od miejsca pobytu
- własny numer i aparat telefoniczny w ciągu jednego dnia.

Przekonaj się.
Ten telefon zarabia na sobie!

Szczegółowe informacje i sprzedaż:

MAXIMAX 16-400 Suwałki
ul. Kościuszki 64, tel./fax (087) 66-32-03
Zawsze do usług.



Spectrum
autoryzowany dealer

zapisy NA
KONTYNGENT '95

Białystok, ul. Wierzbowa 10
tel. 516-911, 518-279
512-556

K2583

BEZPOŚREDNI IMPORTER
WYKŁADZIN DYWANOWYCH
domowe • biurowe • hotelowe • salonowe
Szerokość 2 - 3,66 - 4 - 5 m
Do bezpośredniego położenia na beton
Ekspresowe obrębianie
KAMA Białystok,
ul. Wyszyńskiego 21, tel. 205-50

KOMUNIKAT KOMUNIKAT
Hurtownia "Olympic" ogłasza
dużą posezonową przecenę:

- rowery taniej o 300-600 tys. zł.
- części zamienne o 20 %
- usługi w zakresie napraw rowerów o 35 %

Okres trwania przeceny, do chwili wyczerpania zapasów.
Powyzsza przecena dotyczy sprzedaży detalicznej w tym ratalnej.

Zapraszamy, życzymy udanych zakupów
Hurtownia Rowerów OLYMPIC

Białystok, ul. Wasilkowska 89, tel. 750-768

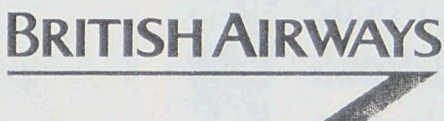
w godz. 8.00 - 18.00, w soboty 8.00 - 14.00, dojazd os. Wygoda, linia 3,9,27

... i się ubieram Lipowa 18 — sklep Aladyn. My ubierzemy Cię inaczej!



BIAŁYSTOK, ul. Suraska 6 ☎ 953, 241-71
ŁOMŻA, ul. Polowa 45 ☎ 160-200
EŁK, ul. A. Krajowej 9 ☎ 10-47-17, 10-47-18

- *Bilety lotnicze największych linii świata po najniższych cenach*
- *Kompletna obsługa loterii wizowej*



G 18122

KARBON PHU
WĘGIEL KOKS gatunek 1
 Atrakcyjne ceny, transport
 ZAMÓWIENIA
 Białystok, tel. 52-26-52

DEZYNFEKCJA szpitalna i przemysłowa
 środki myjące-dezynfekujące dla każdej dziedziny przemysłu
 mycie i dezynfekcja narzędzi medycznych
 dezynfekcja powierzchni i odpadów JAVEL IN

ŚRODKI HIGIENICZNE
 dozowniki mydła w płynie / dozowniki ręczników papierowych
 mydło w płynie: toaletowe zapachowe
 techniczne do silnych zabrudzeń witaminizowane
 ręczniki papierowe: rolki 0,75-1 kg, składowe pojedyncze
 papier toaletowy: rolki 0,75-1 kg

SPRZĘT MEDYCZNY
 instrumenty diagnostyczne
 pomoce terapeutyczne
 sprzęt sportowo-rehabilitacyjny
 aparaty słuchowe PHONAK

BIURO HANDLOWE • SKŁEP
 15-099 BIAŁYSTOK • UL. LEGIONOWA 4 ☎ 329-123

HURTOWNIA kaset AUDIO i VIDEO
 baterie
AMKOM
 ul. Mazowiecka 54, tel. 231-25

Zarząd Gminy Pozezdrze
 ogłasza drugi przetarg ustny nieograniczony na
 sprzedaż nie zabudowanej nieruchomości, oznaczonej nr. 155 o pow. 0,28 ha, położonej nad jeziorem w centrum wsi Przerwanki, KW nr 4021. Przeznaczenie w planie zagospodarowania przestrzennego - rolne z możliwością zabudowy (zagrodowej, mieszkaniowej, usługowej, pensjonatowej/ częściowo uzbrojona.
 Cena wywoławcza 23.500.000,- wadium 3.000.000,- postąpienie 300.000,- po denominacji od 1995.01.01 cena wywoławcza 2350 zł wadium 300 zł, postąpienie 30 zł.
 Przetarg odbędzie się 10.01.95 o godz. 10.30 w Urzędzie Gminy Pozezdrze.
 Wadium winno być wpłacone w kasie UG w Pozezdrzu najpóźniej w dniu przetargu do godz. 10.00. Wadium ulega przepadkowi w razie niezgłoszenia się nabywcy wyłonionego w drodze przetargu do zawarcia umowy notarialnej w wyznaczonym terminie. Szczegółowych informacji udziela miejscowy Urząd Gminy tel. Pozezdrze 6 wew. 19. Zastrzega się prawo odwołania przetargu bez podania przyczyn.

G 18168

Wesołych i Pogodnych Świąt Bożego Narodzenia oraz
Szczęśliwego Nowego Roku
 wszystkim Klientom i Znajomym życzy Firma „Iwanowski” Staświny 8
 Posiadamy w sprzedaży:
☐ - poidła i karmniki plastikowe dla drobiu w cenach fabrycznych
☐ - superkoncentraty 10% /trzoda i drób/
☐ - soję
☐ - pasze i dodatki paszowe
☐ - mączkę mięsną i mięsno-kostną
 Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe „Iwanowski” Staświny 8, tel. 11-095, dom 11-718.
 Podpowiadamy, że w tym roku za miliony sprzedamy, a w Nowym Roku za grosze oddamy.

G 18164

MIŁYM UPOMINKIEM POD CHOINKĘ
 NOWOCZESNY, WIELOFUNKCYJNY APARAT TELEFONICZNY Z HOMOLOGACJĄ !!!
 Sklep firmowy Telekomunikacji Polskiej S.A.
 w Suwałkach, ul. Noniewiczza 57a
 zaprasza (pon.-piątek) w godz. 10-18
 ŻYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓW !

K2561

meble: wyposażenie biur i sklepów, wypoczynkowe
 odzież: damska, męska, dziecięca
 obuwie i galanteria skórzana
 zabawki
 chemia gospodarcza
 sprzęt agd
 wyroby cukiernicze

HURTOWNIA magdon
 ul. 27 Lipca 26
 15-147 Białystok
 ☎ 752-000
 ☎ 752-001

STIHL®

Andreas Stihl Sp. z o.o.
Poznań, ul. Druskienicka 8/10

Od 14 X do 31 XII 1994
pilarki STIHL 023, 026, 029 z dodatkowym
BEZPŁATNYM WYPOSAŻENIEM

STIHL 023

- łańcuch tnący
- pilnik z oprawką
- 1 litr oleju 1:50

STIHL 026 i 029

- dwa łańcuchy tnące
- pilnik z oprawką
- 1 litr oleju 1:50

o wartości
od 426.000 do 730.000

Autoryzowane punkty handlowo-serwisowe:

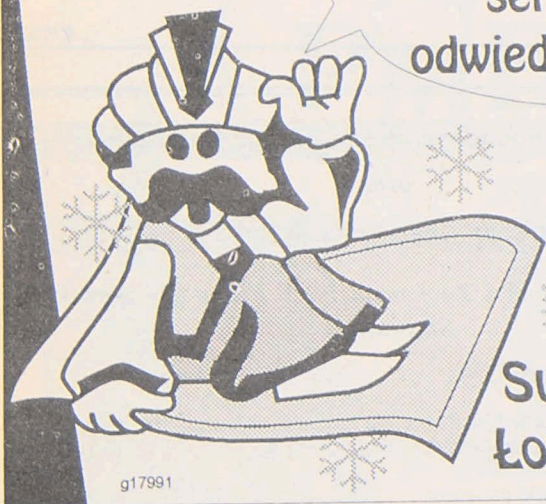
Białystok - Dąbrowskiego 1
Białystok - Kawalerska Targowica 1A
Bielsk Podlaski - Kolejowa 13A
Hajnówka - Armii Krajowej 32
Kruklanki - Dworcowa 12
Łomża - Cибorskiego 4
Łomża - Kierzkowa 1
Rudka - Łukowa 12
Suwałki - Krótka 4, Świerkowa 24

ZAPRASZAMY!

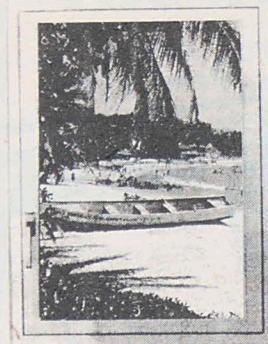
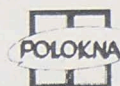
SULTAN SULTAN SULTAN
Najmilszy Gwiazdkowy prezent
Sultana to wykładziny i dywany w
sklepach firmowych sprzedawane
po atrakcyjnych cenach podczas
wielkiej wyprzedaży bogatej
kolekcji 1994.

Nr 1 w Polsce.

Życząc wszystkim Klientom
Wesołych Świąt oraz
Szczęśliwego Nowego 1995 Roku
serdecznie zapraszamy do
odwiedzenia naszych sklepów.



sklepy: Białystok,
ul. Jurowiecka 21
ul. Mickiewicza 44
Suwałki, ul. Noniewicza 93
Łomża, ul. Nowogordzka 3a

OKNA I DRZWI**OKNA JEDNORAMOWE I NIE TYLKO...**

NIE ROZKRĘCZASZ RAM DO MYCIA • TRZYSZYBOWY
ZESTAW IZOLACYJNY • IMPREGNOWANE - NIE MUSISZ
MALOWAĆ • OKUCIA CENTRALNIE STEROWANE FIRMY
ROTO • WSPÓŁCZYNNIK PRZENIKANIA CIEPŁA K=1,6-2,3 W/m²K
WYSOKA IZOLACYJNOŚĆ AKUSTYCZNA RW=35 dB
MOŻLIWOŚĆ WYKONANIA OKIEN NIETYPOWYCH

CENY NAJNIŻSZE W REGIONIE**DOM POLSKI**

Oddz. BIAŁYSTOK • Szosa Płn.-Obwodowa 94 • tel. 530-402 • w. 21, 32
(w kierunku "Fast"), dojazd MPK 7, 9, 18, 101, końcowy 9, 18,
na terenie BPRZ i MB codziennie 9-17, soboty 9-14

Przez nasze okna zobaczysz więcej...



Radosnych i pogodnych
Świąt Bożego Narodzenia

Klientom i Kontrahentom życzy Dom Polski



Przedsiębiorstwo Przemysłu Drzewnego
w Czarnej Białostockiej, ul. Tartaczna 5
tel. 101-230 i 101-550

prowadzi ciągły skup

PAPIERÓWKI

sosna, świerk, olcha, brzoza

DREWNA TARTACZNEGO

iglastego i liściastego

Producent:

- tarcicy iglastej • boazerii • podłogi • szalówki • łaty pod siding i blachę •

CENY KONKURENCYJNE - ZAPRASZAMY

Przedsiębiorstwo Opakowań

PAKPOL SA

w Białymstoku ul. Składowa 12

zatrudni na stanowisko kierownicze w Marketingu.

Wymagane kwalifikacje:

- kierunkowe studia wyższe /marketing, zarządzanie, techniczne chemiczne ze specjalnością tworzywa sztuczne/ lub po studiach na innych kierunkach, ukończone specjalistyczne szkolenia,
- praktyka w pracy marketingu,
- praktyka na stanowisku kierowniczym,
- biegła znajomość języków: rosyjskiego i angielskiego /niemieckiego/

• dyspozycyjność,

• mężczyzna w wieku do 40 lat.

Informacja udzielana będzie w pok. 106 tel. 270-71 w. 114.



Wszystkiego
Najlepszego w Nadchodzącym,
Nowym 1995 Roku
oraz Wesołych i Szczęśliwych Świąt
życzy swoim obecnym i przyszłym
Klientom

OPTIMUS

BIAŁYSTOK, ul. Młynowa 21, tel./fax 22005, 21745; ELK, ul. Armii Krajowej 21, tel./fax 10-71-77

P01223

K 02613

PH "ROLMOT"

18-400 Łomża, Al. Legionów
145, tel. /0-86/ 18-31-88

oferuje części zamienne do:

▪ samochodów

- JELCZ
- KAMAZ
- STAR
- LIAZ

▪ ciągników rolniczych

▪ ogumienie, akumulatory, łożyska.

G 18033

Przedsiębiorstwo

Turystyczne

"Biebrza" w Łomży

zaprasza na

BAL

SYLWESTROWY

do naszego

Hotelu w Koźle

zapewniamy:

- ☆ bogate menu
 - ☆ orkiestrę
 - ☆ pokoje hotelowe
 - ☆ przejazd naszymi autobusami
 - ☆ dobrą zabawę!
- Hala Targowa pok. 17g,
tel. 16-29-65

G 18159

STYROPIAN

Produkcja - Sprzedaż

18-402 Łomża, tel. 16-45-36

Magazyn: ul. Sosnowa (koło Os. "Maria")

G 18115

Czechy, Niemcy, Rosja
kontrakty (do 24 miesięcy)

dla:

murarzy, cieśli, zbrojarzy, operatorów żurawi wieżowych, lakierników, parkieciarzy, monterów suchych tynków - gipsiarzy, spawaczy BC i RC, pracowników nadzoru budowlanego ze znajomością niemieckiego.

Oferty prosimy nadsyłać
"EXIN K&K" 20-014 Lublin 15
skrytka 1365
+ koperta i znaczek.

P 01731

Z okazji świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku
życzenia wszystkiego co dobre, zadowolenia z pracy
oraz wszelkiej pomyślności
z podziękowaniem za owocną współpracę

życzy
Agroma Białystok



Zarząd Spółki „PEPEES” SA

znanego w regionie producenta

* PIWA * GLUKOZY *
* SKROBI ZIEMNIACZANEJ *
* MIESZANEK PASZOWYCH *

składa najserdeczniejsze życzenia
z okazji nadchodzących świąt
oraz Nowego Roku
wszystkim partnerom handlowym,
klientom, pracownikom oraz ich rodzinom.

TEKS SC

Poszukuję pomieszczenia

200 mkw.-600 mkw.

tel. 75-10-27 Białystok,
ul. Fabryczna 37

PŁYTA PILŚNIOWA

- ☆ Twarda ≈ 3,2
oraz
- ☆ pilśniowa lakierowa
biała ≈ 3,2
w ciągłej sprzedaży Giżycko,
ul. Obwodowa 3, tel. 34-55

GRZEJNIKI

Faviera /również "nowej
generacji"/ długość do 7 m.

Producent:

"Ferrum"

Suwałki, tel. 67-96-72.

G 18020



Wyższa Szkoła Finansów
i Zarządzania
w Białymstoku

prowadzi nabór kandydatów na

STUDIA WIECZOROWE

na kierunki: FINANSE I BANKOWOŚĆ
ZARZĄDZANIE I MARKETING
Studia trwają 7 semestrów.

Zajęcia rozpoczynają się od 20 lutego 1995 r.
Szczegółowych informacji udziela Rektorat Uczelni
15-472 Białystok, ul. Ciepła 40, tel. 750-755

GAZETA
Współczesna

KUPON OGŁOSZENIOWY

UPOWAŻNIA DO 10% ZNIŻKI

Treść: (pisać czytelnie drukowanymi literami)

GAZETA
Współczesna

Rubryka:

- ☐ sprzedam
- ☐ kupię
- ☐ samochody
- ☐ mieszkanie
- ☐ nieruchomości
- ☐ usługi
- ☐ różne
- ☐ szukam
- ☐ towarzyskie
- ☐ hurt
- ☐ zwierzęta
- ☐ biznes
- ☐ sklepy

Imię i nazwisko:

Adres:

Termin druku:

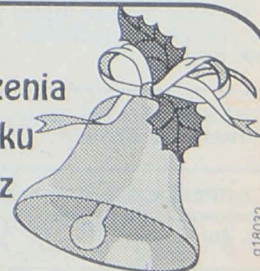
Przyjmowanie zleceń - tydzień przed datą druku ogłoszenia.

Wypełniony kupon wraz z dowodem wpłaty należy przesyłać pod adresem:
"Kresy BO" sp. z o.o., ul. Świraska 1, 15-950 Białystok

Konto: Powszechny Bank Gospodarczy SA w Łodzi O/Białystok 340409-808-136

Cena netto 5.000 zł słowo;
podmioty gospodarcze: +22% VAT (6.100 zł),
osoby fizyczne: +7% VAT (5.350 zł).
W wydaniu magazynowym dopłata 100%.

Wesołych Świąt Bożego Narodzenia
Szczęśliwego Nowego 1995 Roku
wszystkim swoim Klientom oraz
członkom spółdzielni



życzy

PSS "SPOŁEM"
w Białymstoku



sprzedam

NAMIOTOWE stragany handlowe, najniższe ceny, zniżki hurtowe, sprzedaż wysyłkowa. Kalisz, Wyko-paliskowa 13 tel/fax 366-21.
G 11302

OVERLOKI, stębnówki. Suraska 1, 222-43.
G 16370

MOZAIKA, schody. 619-024 po 18.
G 16513

PARKIET producent. 753-662.
G 17145

BRYCZKE konną /Walant/, Graje-wo, tel. 11-81.
G 17758

PRZYCZEPE samobierającą T-10. Wiśniowo Elckie /Zalewski/.
G 17776

SIANO 200 ton sprzedam. Goldap tel. /0-87/12-95 po 16 /0-87/15-86-74.
G 17838

CIAGNIK U-914 /1985/, Kierowiec K-700 /1982/ szt. 2; plug hydrauliczny 6-skiowy sprzedam. Witold Atkielski, Prawy Las, 16-427 Przeróś.
G 17895

CZEŚCI po samochodzie Dacia 1300, tel. 242-55 (8-9).
G 17918

SKRZYPCE -STAINER, pianino -CALISIA. Łomża, tel. 18-15-37.
G 17931

WIELOPIŁE, trak. Mrągowo, tel. 64-15.
G 17946

TANIO Ziła z SW400 plus części, skrzynię biegów, Star 200. Biała Pi-ska, tel. 390-97.
G 17976

SNOPOWIAZALKE, tel. Ostrożany 79.
G 17985

PRZYCZEPE samowyladowczą HL6 z oplandekowaniem, tel. Ostrożany 55.
G 17986

SPRZEDAM piec parowy E-40 z ko-minem. Łomża, tel. 160-595.
G 17995

NIEMIECKIE automaty grające sprzedam. Tel. 18-93-16 Łomża.
G 17999

MASZYNY do produkcji napojów, 327-561.
G 18008

REGALY -szkło hartowane. 614-531.
G 18023

KLUB bilardowy, 536-979.
G 18028

MOTOTESTER komputerowy do silników benzynowych i diesel, mo-żliwość leasingu, 75-10-15 Autohan-del FUTURA.
G 18035

ZETOR 7011 /1982 r/. Brulin 9 gm. Sniadowo.
G 18066

CIAGNIK C-385, przyczepę wywrot-kę, przyczepę asenizacyjną 6000 l. Bielsk Podlaski, Jarzębinowa 36.
G 18073

CIAGNIK C-360, kultywator. Sucho-wola, tel. 140.
G 18076

PLUG 3-skiowy Atlas przyczepę HL 8011 -9 ton, nowe ogumienie. Zygmunt Sowul, Hańcza 12, 16-426 Pawłowska.
G 18080

CIAGNIK MTZ-82 /1986/ sprzedam. Władysław Maciukanis, Żegary 16-500 Sejny.
G 18082

GRUBOŚCIÓWKĘ tanio sprzedam. Suwałki, tel. 67-78-31.
G 18090

CIAGNIK C-360 1200 mtg, oryginał, sortownik do ziemniaków. Czajki 32, gm. Sokoly.
G 18092

KAMERĘ video Sanyo 8 -nowa na gwarancji. Łomża, tel. 184-525.
G 18104

BIZON /1986/ sprawny do koszenia. Ekstowicz, Kożuchy 2/1 koło Giży-cka.
G 18107

NACZEPE marki Jork 12,6 m, op-landekowana, ładowność 24 t; dom w stanie surowym. Zambrów, tel. 71-39-74.
G 18111

KOMBAJN Bizon Super. Goniądz tel. 202.
G 18114

STÓŁ bilardowy sprzedam. Augu-stów, tel. 51-78.
G 18133

ECHOCAMERA SSD 210DX, model USI-4-102, Firma Aloka, prod. ja-pońskiej, GASTROSKOP Fibroskok Typ FC-38LH. Tel. 0417-6685 lub 753-977.
G 18137

CIAGNIK C-360 /1986/ 1100 mtg - z kabiną. Dwa plugi trzyskiłowe, brony zawieszane. Mrągowo, tel. 86-91.
G 18143

CIAGNIK T-25, siewnik zbożowy. Sokółka 49-47.
G 18153

FIAT 125p /1989/. Stok 2, gm. Kory-cin.
G 18165

PH "Rexbud" sprzedam płyty pilśni-o-we twarde 3,2 mm. Suwałki tel. 67-91-11.
G 18166

CIAGNIK C-360-3P /1989/. Kol. Ma-lyńka 26, gm. Zabłudów.
G 18170

SPYCHACZ DT /gąsienicowy/ /1989/ sprzedam. Suwałki tel. 66-29-26.
G 18172

FIATA 125 /1983/ z silnikiem 1600. Kruklanki, tel. 23.
G 18173

SOLARIUM tanio, 230-33.
G 18175

ANTYKI, kopie i oryginały, 325-902.
G 18179

PIANINO, telewizor kolorowy EI. 203-71.
G 18184

CIAGNIK C-330 /1980/. Kosiorki 19, gm. Mońki.
G 18189

C-360 1985 r. -sprzedam, nr tel. 492-11.
A 01692

PIECE akumulacyjne -sprzedam, tel. 27-00 Augustów.
A 01693

BIZON, ciągnik C-360. Kowalewski Józef, Bargłów, woj. suwalskie /po trasie Augustów -Grajewo/.
A 01719

AUDI 100 2.3E 1992, czarny meta-lik, automat, Augustów, tel. grzečno-sciowy 54-75.
A 01720

CIAGNIK C-360 lub zamienię na mniejszy. Augustów tel. 46-513.
A 01721

RENAULT CLIO 1,8 16V 135 km /1992/ 49.000 km, 9 tys. USD. Augu-stów, 20-41.
A 01727

ŻURAW hydrauliczny "PENZ" do załadunku dłużycy sprzedam. Haj-nówka, 47-30, po 19.00.
A 01729

kupię

SKUP WELNY od dostawców indy-widualnych i jednostek społecz-nych prowadzi Gminna Spół-dzielnia "Samopomoc Chłopska" w Zabłudowie k. Białegostoku, tel. 188-011. Zapewniamy rzetelną kla-syfikację oraz wysokie /do 20% do-płaty.
G 17665

JĘCZMIEN -Kaszarnia w Hajnów-ce, tel. 28-10.
G 17922

DREWNIANY dom do rozbiórki. 517-790.
G 17932

SKÓRY z nutrii. Łomża 18-59-39.
G 17937

ZŁOM aluminiowy 22 tys. kg. Cie-chanowiec, 77-10-67.
G 17980

CIAGNIK MTZ82 nie starszy niż 1990, tel. Ostrożany 79.
G 17984

KUPIE sprężarkę spalinową typ PKD 12 lub PKD 6 lub WD-53 /o wy-dajności 510 m. sześć /min/. Łomża, tel. 164-537 w godzinach 8-16.
G 18001

PRZYCZEPKĘ dwuosiową z hamul-cem, stębnówki przemysłowe. Łom-ża, tel. 184-961.
G 18083

SKUP skór króliczych, z nutrii i owczych. Spółka Akcyjna "AMI", Białystok, ul. Warszawska 9, tel. 435-796.
G 18095

SUCHA sosnę, dąb, jesion (dobrej jakości), 431-237.
G 18158

usługi

REGENERACJA wirników wszel-kich typów. Warszawa tel. 120-560.
G 13250

TELENAPRAWA, 617-752.
G 15134

ŻALUZJE -Skobiej, 325-768.
G 16170

GIPSY, renowacja i modernizacja mieszkań. "BUDMIS" Suwałki, tel. 66-62-60. Faktury VAT.
G 16622

TAPICERSTWO, 433-565.
G 17099

AUTOMATYCZNE pralki -napra-wa, 755-613.
G 17117

ŻWIR, 415-055.
G 17136

"KORDULA" -drzwi przesuwne, drzwi garażowe podnoszone, bramy przesuwne, kominki. Równa 12, 632-639.
G 17273

AUTO -CHRON, alarmy, autoalar-my. Lipowa 28A.
G 17279

PIECZĄTKI "ECHO", Suraska 1, 201-93.
G 17330

PIECZĄTKI (gumowe), Sienkiewi-cza 44/46 (Fenix).
G 17331

NAGROBKI granitowe, Hryniewi-cze 56.
G 17344

ŻALUZJE pionowe, poziome -solid-na obsługa. Łomża 162-100.
G 17534

DRZWI antywłamaniowe, zamki, fo-lie ochronne okienne, stolarka alu-minowa. ZAMIS, 75-12-18, Sienkie-wicza 67.
G 17549

TYNKI gipsowe na mokro. Tel. 160-001 po 18 Łomża.
G 17570

OKLEINOWANIE drzwi i ich oz-dobne przerabianie /luki/, sosna, jesion, dąb, 431-301.
G 17831

DRZWI z drewna wejściowe, we-wnętrzne -sosna, dąb, jesion, 431-301.
G 17832

ŻALUZJE -tanio, 755-800.
G 17862

REMONTY hydrofornii, uzdatnia-nie wody. Teren trzech woje-wództw. Olecko, tel. 41-04.
G 17939

PRZYCINANIE krzewów, drzewek owocowych, tel. 33-11-63.
G 17973

HYDRAULIK -wodomierze, 516-472.
G 18087

OFERUJEMY tanie przewozy na Śląsk z terenu Pn.-Wsch. Polski TIR-ami. Tel. 10-96-77 Elk.
P 01723

nieruchomości

DZIAŁKĘ budowlaną 1002 mkw. w Siemiatyczach, ul. Ogrodowa tanio sprzedam. Siemiatycze, tel. 55-64-72.
G 17356

"UNIVERS" -NIERUCHOMOŚCI. Grajewo, 26-23.
G 17621

SPRZEDAM duży dom z działką 1280 m. Łomża tel. 16-41-58.
G 17675

WILLE do wykończenia sprzedam. Suwałki tel. 67-77-57.
G 17885

TANIO sprzedam mieszkanie M-4 w Rudzie. Ruda 22a/4.
G 17952

DOM jednorodzinny, budynek go-spodarczy, garaż, warsztat Mecha-nika Pojazdowa -sprzedam. Raczek tel. 88.
G 18022

SPRZEDAM dom w stanie suro-wym. Łomża tel. 18-26-50.
G 18069

DZIAŁKI budowlane sprzedam. Stanisław Szymczyk, Nowa Wieś poczta Kaletnik.
G 18081

DZIAŁKI budowlane w Suwałkach przy ulicy Pułaskiego sprzedam. Suwałki tel. 66-26-94.
G 18094

SPRZEDAM działkę z zezwoleniem na budowę stacji benzynowej w Suchowoli. Tel. /0-216/23895 Wy-szków.
G 18125

WILLE w Krzywym sprzedam. Su-wałki, tel. 66-77-90.
G 18135

SPRZEDAM M-4. Gizycko, 58-31.
G 18144

NOWOCZESNY dom 250 mkw, działka 22 a - sprzedam. Wola Za-mbrowska 121 /Marek Choński/.
G 18149

DZIAŁKĘ ogrodniczą zagospodaro-waną na Malince -sprzedam. Su-wałki tel. 67-91-11.
G 18162

DZIAŁKĘ budowlaną w Łapach -sprzedam. 51-16-16.
G 18186

ALMA -NIERUCHOMOŚCI -Z.Maje-wska, Elk ul. Armii Krajowej 7, tel. 10-59-90.
P 01688

SPRZEDAM piętrowkę. Hajnówka 37-12.
A 01689

SPRZEDAM dom zaawansowany 82%. Bielsk Podlaski, 34-55.
A 01712

lokale

HALA 300 mkw na każdą działal-ność do wynajęcia. Augustów tel. 45-337.
G 18027

LOKAL handlowy w Łomży ul. Ka-żańska 10 /szeregówka -parter z piwnicą/ -do wynajęcia. Tel. 18-07-11.
G 18057

200 mkw w centrum odstąpię. Ofer-ty Biuro Ogłoszeń G 18116.
G 18116

samochody

ŻUKI, LUBLINY
POLONEZY CARO, TRUCKI
POLONEZY CARGO
- wielofunkcyjne
Za gotówkę, na raty, w leasing
Pełna obsługa gwarancyjna
Autoryzowany DEALER
Auto-Serwis "FIMOT",
19-300 Elk, ul. Słowackiego 11
tel. 103-103, 104-840

Wesołych Świąt
Bożego Narodzenia oraz
Szczęśliwego Nowego Roku
wszystkim obecnym
i przyszłym Klientom
składa Zarząd TOR S.A.
Samochody
ŻUK, LUBLIN
RATY, LEASING

oferuje **TOR SA**
Białystok, ul. Choroszczańska 24
tel. 513-165, 513-070, fax 510-972

CENTERTEL**Telefony komórkowe**

- sprzedaż gotówkowa
- leasing
- autoryzowany montaż

KONRYS ul. Zwycięstwa 8F
tel. 51-63-64

EUROPEJSKI FUNDUSZ LEASINGOWY

SUZUKI**MARUTI i SWIFT**

SPRZEDAŻ, SERWIS, CZĘŚCI
AUTO-SERWIS, "FIMOT"
19-300 Elk, ul. Słowackiego 11
tel. 103-103, 104-840

FSD Caro Truck**Spectrum**

Białystok, Zwycięstwa 26,
tel. 511-297, tel. 516-911

Ford Spectrum
autoryzowany dealer
Białystok, ul. Wierzbowa 10
tel. 516-911, 518-279
512-556

AUTORYZOWANY DEALER**STAR****MERCEDES****LUBLIN****IGLOOCAR**

Zabudowy specjalistyczne
chłodnie - cysterny komunalne
ceny fabryczne - raty, LEASING
NIE SZUKAJ DALEKO, JESTEŚMY OBOK !

fimex Białystok
ul. Horodniańska 1
tel. 632-870

AUTOHANDEL "Futura": samocho-dy używane na raty, blokady, im-mobilizery, autoalarmy z kodem kroczącym, WARTA, sprawdzanie pochodzenia samochodów. Wysoc-kiego 20; 75-10-15.
G 16212

WYJAZDY po samochody do Nie-miec, Holandii. Łomża. 160-649.
G 16223

AUTOALARMY -ZAKŁAD
NAJWYŻSZEGO ZAUFANIA -inz.
Sosnowski -Gedymina 21.
G 16360

UKŁADY WYDECHOWE, AMOR-TYZATORY. Serwis, sprzedaż
"UNIMOT", Handlowa 7, 236-71
wew. 255.
G 16944

WYJAZDY do Niemiec i Holandii
po samochody. Usługi transporto-we. Łomża 16-60-47.
G 17018

SPRZEDAM Fiata UNO /1991/ i
Mazdę dostawczą /1988/. Węgorze-wo, tel. 728-96 po godz. 16.
G 17727

SPRZEDAM Starą 200 /130 młn/.
Prostki, tel. 111 (Swiderski).
G 17955

REKLAMA

samochody



SPRZEDAM Stara W200 skrzynio-
wej, przyczepy 12t i 6t (wywrotki).
Suwałki, tel. 90 (wieczorem).

G 17958

SPRZEDAM Ford Sierra 2,3D /rok
1985/, stan bardzo dobry. Tel.
16-63-57.

G 17997

SPRZEDAM ul. Botaniczna ZA-
SA! KUPNO, SPRZEDAŻ,
leasing, zamiany, PTS, 511-

G 18025

SPRZEDAM Volkswagena Polo w
511 (5 mln) Szczuczyn, 55-58.

G 18037

SPRZEDAM Poloneza Diesel /1992/
2000. Łomża tel. 160-949.

G 18039

SPRZEDAM /1990/ -sprzedam. 327-
160-949.

G 18056

SPRZEDAM Ford Escort po wypadku.
18-57-99.

G 18071

SPRZEDAM FIAT 125p /84/. Silnik
remontowany. Tel. 186-887 Łomża.

G 18085

SPRZEDAM /1988/ stan bardzo do-
brzy. Suwałki 67-29-43.

G 18091

SPRZEDAM Carinę II /1989/ sprzedam.
Suwałki, 1-go Maja 4 /38.

G 18093

SPRZEDAM Mercedesa 240D /Bus/ -
Suwałki, 66-29-63.

G 18096

SPRZEDAM 200 /1986/ stan ideal-
ny, bezwypadkowy, w rozliczeniu
Suwałki, 16-63-57.

G 18105

SPRZEDAM A-200 /1987 grudzień/ oryginal-
ny, Łupianka Stara 54, tel. 15-

G 18118

SPRZEDAM Fiata 1310 2,5. Graje-
wo 44-40.

G 18119

SPRZEDAM izotermę /1991 październik/
Suwałki, tel. 66-73-73.

G 18128

SPRZEDAM J5 /1990/ sprzedam. Su-
wałki, tel. 66-69-12.

G 18130

SPRZEDAM 325-DH /1980/ sprzedam. Su-
wałki, 30 Leca PRL 13.

G 18131

SPRZEDAM Stara 200 oplandeko-
wano /1989 r/, Jelcza 315. Szepiet-
ów 760-032.

G 18140

SPRZEDAM Audi 80 /1990/ granat,
silnik, perła. Giżycko, tel. 34-55

G 18145

SPRZEDAM 900 /1993/ Łomża
160-949.

G 18146

SPRZEDAM wywrotkę W-28, tel.
Suwałki 98.

G 18147

SPRZEDAM ARO 243. Kruklanki,
160-949.

G 18148

SPRZEDAM garażowe -przemysłowe.
Suwałki VAT/ "RODE" Łomża, Sta-
konwy 15 tel /fax 16-58-09.

G 18150

SPRZEDAM III, gwarancja -sprzedam.
Suwałki 18-54-07.

G 18152

SPRZEDAM SAMARE 1300 zamienię na
Poleza. Suwałki tel. 67-12-08.

G 18167

SPRZEDAM Tavrię /1991/, 512-126.
Suwałki 18-54-07.

G 18171

SPRZEDAM Pasat CL 1,8
składak /1991/, 215 mln
Suwałki. Augustów tel. 52-27.

G 18176

SPRZEDAM Camry automatic, fotele
nowe /1994/ model /1995/, Pon-
trans Sport /1993/ automatic
Suwałki ul. Suzina 10

G 18178

SPRZEDAM Carina /1988/ sprzedam.
Suwałki, tel. 66-36-87.

G 18180

SPRZEDAM /1978/ sprzedam, 6
Popielówka 9 tel. 104: gm. Ko-

G 18185

praca



Loteria wizowa USA

Usługi Consultingowe
Aleksandrowska 118/138
91-224 Łódź, (042) 52-47-76.

P 01675

INŻYNIER, prawo jazdy BCET,
znajomość języka angielskiego, nie-
mieckiego, rosyjskiego podejmie
pracę w transporcie zagranicznym
lub inną. Tel. /0-119/49-689.

G 18026

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem, 323-
865.

G 18102

ZATRUDNIĘ do pracy blacharza i
lakiernika samochodowego. Za-
mbrów, ul. Mazowiecka 33, tel. 71-
30-70.

G 18106

AGENT CELNY. Kurs. Egzamin
państwowy. Praca. ADVISER, War-
szawa, Hoża 29/31/61, /0-22/29-37-83,
/0-22/628-70-56.

P 01702

PRACA dla mężczyzn na platfor-
mach wiertniczych, zarobek 410 -
680 DM dziennie. Korespondencyj-
nie informacji udziela: Agencja
"RIGES", 68-200 Żary, skrytka 16.

P 01721

NIESKOMPLIKOWANA, domowa
praca bez maszyn. Zarobki
6.000.000. Koperta, znaczek za
9.500. 66-400 Gorzów 1 skr. 887.

P 01724

HURTOWNIA paliw "Pronar" za-
trudni konserwatora instalacji i
urządzeń paliwowych. 324-160, 320-
743.

A 01696

nauka



EGZAMINY na prawo, 2-72-52.

G 14021

OLC -kursy komputerowe /bezro-
botnym 20% taniej/, księgowości
komputerowej, angielskiego, sekre-
tarek, maszynopisania. 324-958.

G 17762

PRYWATNA Szkoła Muzyczna I
stopnia Nr 1 w Białymstoku, ul.
Sienkiewicza 14, tel. 435-453 w. 34
przyjmuje zgłoszenia dzieci w wie-
ku przedszkolnym na zajęcia umu-
zykalniające.

G 17765

EGZAMINY na prawo. 761-728.

G 18006

PLYWANIE. 331-561.

G 18160

lekarskie



GABINET Stomatologiczny, Biał-
ystok, Malmeda 1 (10-17).

G 14061

SPECJALISTA ginekolog Lech Ko-
stewicz -Ostrołęka, Łęczysk 54a, tel.
50-64. Pełny zakres. Narkoza.

G 14111

GINEKOLOG -USG KRZYSZTOF
ARCISZEWSKI, poniedziałek, śro-
da, piątek 15.30-18.00. Białystok,
POLESKA 23, LECZENIE
NADZEREK LASEREM, 76-11-17.

G 14883

GABINETY stomatologiczne "Duo -
dent", tel. 165-576 /Łomża, Al. Le-
gionów 7 ABC/ oferują swoich
pacjentów o rozszerzeniu zakresu
usług -ortodoncja -leczenie wad
zgryzu.

G 16429

INTERNISTA -wizyty domowe, 75-
04-22.

G 16512

LEKARZE SPECJALIŚCI -PEDIA-
TRZY, GINEKOLOGI - POŁOŻNI-
CY. Codziennie od godz. 15.00. Ba-
talionów Chłopskich 18/1, 611-555.

G 16580

DENTYŚCI -codziennie 9-18, soboty
9-14. Suwałki Lityńskiego 1a,
tel. 67-21-70.

G 17120

CHOROBY przenoszone drogą
płciową i skóry. Prof. dr hab. Adam
Jakubowski, dr Maria Soszka-Jaku-
bowska. Czynny 16-18 /oprócz so-
bót/. Białystok, Waszyngtona 14B
Xlp., tel. 331-777.

G 17142

MEDIN -bezoperacyjne leczenie
kamicy żółciowej, nerkowej, pro-
staty. Białystok, 222-68.

G 17231

GINEKOLOG. Mirosław Kolada,
Wąska 4 /od Jagienki/ -poniedział-
ki, środy 16-17.30 domowy, 761-828
/wieczorem/.

G 17307

GABINET Chirurgiczny, Wesoła 18
/nad apteką/. Chirurgia ogólna,
dziecięca, onkologiczna /choroby
sutka/, stany przednowotworowe
skóry/. Informacja 517-491, 633-704
(15-18).

G 17616

MIAŻDŻYCA nóg -wysyłam skutecz-
ny lek. Sączko Zbigniew, Adamo-
wo 10, 11-300 Biskupiec.

G 17880

PSYCHIATRA Rafał Modzelewski:
nerwice, alkoholizm -esperal, od-
trucie. 615-333, Upalna 88 /9-19/.

G 17972

LECZENIE laseroakupunkturą,
mikrofalami schorzeń stawów, mięśni,
nerwoból, niedowładów mięśni,
bólów głowy, alergii oddechowych,
zapalen ą żołą, owrzodzeń żylako-
wanych, chorób dziaśel. Ośrodek
Akupunktury, Piłsudskiego 2/11,
521-871 poniedziałki, środy, czwar-
tki od godz. 14.

G 18099

PRYWATNY Gabinet Chirurgiczny,
specjalista Jadwiga Szaryńska. Su-
wałki ul. Świerkowa 9A tel. 67-99-
10.

G 18182

biznes



RZECZOZNAWCY /085/325-681.

G 12228

DLUGI pośrednictwo: kupno,
sprzedaż /0-86/ 18-38-00.

G 17000

PODATKI, księgi. "ADVOKATUS",
331-336.

G 17057

SPRZEDAM bar "Młynareczka" w
Meżeninie. Wiadomość: Zambrów,
tel. 71-26-08.

G 18014

hurtownie



SZKŁO okienne, ornamentowe,
zbrojone. Wiewórca 64, 434-239.

G 16355

HURTOWNIA Fajerwerków. Biał-
ystok, Cyprysowa 5.

G 18009

turystyka



USA

nowa loteria
wizowa, wycieczki.
PROMESSA,
Piłsudskiego 11/2 (10-16).

G 18059

WYNAJEM autokarów turystycz-
nych z WC, cafe -barem i RTV.
Kraj i zagranica, tel. 26-336 (8-17),
tel. 513-929 (po 17).

G 16804

ATRAKCYJNE wyjazdy do USA -
wycieczki, pielgrzymki. Biuro Po-
dróży "NEW YORK", Białystok,
Warszawska 21, 436-000.

G 17649

KOLEJNA SZANSA DLA POLA-
KÓW -LOTERIA WIZOWA DO
USA. Informacja i zapisy -Biuro
Podróży "NEW YORK", Warszawa
21, 436-000.

G 17652

UWAGA! NOWA LOTERIA WIZO-
WA DV-96 na pobyt stały w USA.
Zgłoszenia przyjmujemy osobiście i
telefonicznie. Białystok, ul. Sukien-
na 2c, 223-03 (10-16) Agencja Tury-
styczna "MARK-TOURS".

G 17904

ŚWIATECZNE przejazdy do Rotter-
damu i Brukseli w terminach:
27.12., 02.01., 06.01. NOWATOR ul.
Skłodowskiej 13, Białystok tel. 26-
336, 26-956.

G 18004

IZRAEL, IZRAEL -EGIPT /Piel-
grzymki/ -terminy cały rok. Wysoki
komfort, atrakcyjna cena. Katolic-
kie Biuro Pielgrzymkowe. Łomża,
Wojska Polskiego 1, tel. 16-22-19.

G 18015

PRZEWÓZ osób z Łomży do Nie-
miec. Łomża tel. 180-878.

G 18155

USA, Kanada -wyjazdy, loteria wi-
zowa, 535-512.

G 18177

SYLWESTER w Wiedniu. Narty w
Alpach i na Chopoku. "ESPERAN-
TOTUR", 322-848.

K 02552

video



WYPOŻYCZALNIA kamer. Video-
filmowanie. 32-41-94.

G 13722

zwierzęta



ROTTWEILERY rodowodowe -
sprzedam. 192-590 po 16.

G 18053

BOKSERKI sprzedam. Hajnówka,
47-30.

A 01730

towarzyskie



PANOWIE! Samotne atrakcyjne Pa-
nie założą rodziny -solidne foto-
oferty, adresy. "DYSKRECJA" 21-
300 RADZYN PODLASKI, SKRYT-
KA 26.

P 01733

różne



WRÓŻKA. 750-786.

G 16760

OSOBY w trudnej sytuacji finanso-
wej pragnące bezpłatnie otrzymy-
wać pomoc /żywność, odzież, środki
czystości/ proszone są o kontakt:
"HUMANE VITE" skrytka 127 Biał-
ystok 26.

G 17805

sprzęt agd



ANTENY naziemne i satelitarne,
telefony, domofony. AVAL, Biał-
ystok, Kozłowa 4, 517-656.

G 17508

mieszkania



"DOMINIUM" -NIERUCHOMOŚCI -
WYNAJEM -LIPOWA 4, 416-842.

G 17252

SPRZEDAM komfortowo urządzone
M-2 /38 mkw/. Tel. 18-25-58, Łomża.

G 17536

SPRZEDAM M-3 własnościowe w
Łomży tel. 187-942.

G 17933

SPRZEDAM M-4 w Łomży, I piętro.
Kontakt, tel. 17-65-25.

G 18065

ZAMIENIĘ M-4 Łomża na dwa
mniejsze w Łomży, tel. 18-41-24.

G 18070

M-4 /duży czynsz/ do wynajęcia. Su-
wałki tel. 66-38-88.

G 18097

M-3 /38 mkw/ sprzedam. Dom parte-
rowy do wynajęcia. Suwałki, tel.
66-69-12.

G 18129

DWUPOKOJOWE 33 mkw zamienie
na większe /za zadłużenie/. 75-34-
82.

G 18163

MIESZKANIE 42 mkw -nowe w
centrum Suwałk sprzedam. Suwał-
ki tel. 67-93-12.

G 18181

hurt



SIATKA ogrodzeniowa, folia, pie-
ce, obuwie i odzież robocza, nasio-
na holenderskie, plastiki, doniczki,
ceramika. Ceny fabryczne. Łomża,
Plac Niepodległości 11, tel. 16-40-
30.

G 15536

FAJERWERKI. Wyszyńskiego 6a
(pawilon KUPIEC) lok. 9, 229-52
wew. 52 (10-18 sobota 9-14).

G 17283

WYRÓB czapek. 101-412.

G 17870

NASIONA. 415-859.

G 17888

ELBő

Białystok
ul. Siedleckiego 15
(Wygodna)

KONKURS GWIAZDKOWY

3 FIATY 126 el i 300 innych nagród



KUPON konkursowy NR 31

DZISIAJ SKREŚLAMY: data 23.12.1994

107	255	353	433	520
607	790	865	974	



DRODZY CZYTELNICY !

Epoka Wielkich konkursów rozpoczęła się w „Gazecie Współczesnej” w marcu bieżącego roku. W czterech grach wygrano 9 samochodów, w sumie padło ponad 1100 nagród ! Do takiej właśnie liczby naszych czytelników uśmiechnęło się szczęście, do większości po raz pierwszy w życiu.

Za tydzień rozpoczynamy kolejny konkurs, mamy nadzieję, że jeszcze atrakcyjniej-

szy od obecnego. Już w najbliższym, Sylwestrowym Magazynie otrzymacie Państwo kolejne karty konkursowe. Tym razem zdecydowaliśmy, że głównymi wygranymi będą duże sumy pieniędzy i każdy kto wygra sam zdecyduje co za nie kupi. Planujemy 300 nagród.

Pamiętajcie, już za tydzień konkurs jakiego jeszcze nie było. Spróbujcie szczęścia, bo wygrywa tylko ten kto gra.

DZISIAJ OSTATNI KUPON KONKURSOWY

Kończymy dzisiaj Konkurs Gwiazdkowy. Drukujemy już ostatni kupon z liczbami do zakreślenia na kartach konkursowych. Jeśli okaza się one szczęśliwe prosimy o jak najszybsze zgłaszanie wygranych. Na zgłoszenia czekamy do wtorku 27 grudnia do godziny 17. Po zakończeniu konkursu planujemy jak zwykle

losowanie nagród, które były w puli konkursowej i nie zostały wygrane w trakcie. Przypominamy, że jak dotąd wygrano tylko jednego z trzech fiatów 126 el. Na uczestników dołowania czekają też inne atrakcyjne wygrane. W losowaniu, które odbędzie się 9 stycznia 1995 r. wezmą udział wszystkie karty konkursowe z

kompletami kuponów, które zostaną przesłane listownie lub dostarczone do „Gazety Współczesnej” do dnia 6 stycznia 1995 r. Adres: „Gazeta Współczesna” ul. Suraska 1, 15-950 Białystok, skrytka pocztowa 193. Prosimy o dopisek: „Konkurs Gwiazdkowy” lub naklejenie mikołaja wyciętego ze strony konkursowej z gazety.

**Wszystkim uczestnikom naszych konkursów życzymy
Wesołych, Zdrowych i Spokojnych Świąt
oraz wielkich wygranych w Nowym Roku**
Pracownicy Biura Marketingu

BIURO KONKURSU: tel. 232-42, 232-44

Galerie muzea

BIAŁYSTOK

* Państwowa Galeria Sztuki „Arsenal”, ul. Mickiewicza 2 (tel. 203-53), godz. 10-18 z wyjątkiem poniedziałków. Wystawy czasowe: Albin Sokolowski – rzeźba, Jerzy Tadeusz Lengiewicz – malarstwo i rysunek, Zbigniew Świdziński – Landszafty (25 i 26 grudnia – nieczynna).

* Muzeum Okręgowe, Rynek Kościuszki (tel. 214-73), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja stała: Galeria malarstwa polskiego; Pradzieje Białostoczniny. Wystawy czasowe: „Inspiracje łowieckie” (25.12 – nieczynne, 24 i 26.12 – czynne).

* Muzeum Rzeźby Alfonsa Karnego, ul. Świętojańska 17 (tel. 327-392), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja stała: Historia życia twórcy; Pracownia rzeźbiarza; Sztuka dawna i współczesna z kolekcji artysty; Portrety wielkich Polaków (25.12 – nieczynne, 24 i 26.12 – czynne).

* Muzeum Historyczne, ul. Warszawska 37 (tel. 416-591), godz. 10-17 oprócz poniedziałków. Wystawy czasowe: „Ulica Lipowa dawniej”, „Powstanie Kościuszkowskie – historia i tradycja” (25.12 – nieczynne, 24 i 26.12 – czynne).

* Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 (tel. 415-081), godz. 9.30-17 oprócz poniedziałków. Ekspozycja stała: Dzieje wojskowe ziem północno-wschodniej Polski (X-XX wiek). Galerie sztuki: Galeria rzeźby batalistycznej Edmunda Majkowskiego; Żołnierz polski w sztuce ludowej; Sala sławy bojowej, Sala Rycerska. Wystawy czasowe: „Satyra i karykatura wojskowa”, „70 lat Korpusu Ochrony Pogranicza” (24 i 27.12 – czynne, 25 i 26.12 – nieczynne).

* Muzeum Miejskie – Galeria im. Słędzińskich, ul. Waryńskiego 24a (tel. 517-670), godz. 10-17 oprócz sobót. Ekspozycja: Kolekcja Rodu Artystów z Wilna. Wystawy czasowe: „To Nie My” – wystawa fotografii Leszka Siwickiego (25 i 26.12 – nieczynne).

* Galeria Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, ul. Warszawska 25 (tel. 327-729), wtorek-piątek w godz. 12-17. Wystawa czasowa: prace uczniów ze Szkoły Podstawowej Nr 13 w Białymstoku.

* Galeria AK-ART, Al. Piłsudskiego 10 (tel. 289-08), poniedziałek-piątek w godz. 10-18, w soboty 10-15.

* Galeria „Akcent”, ul. Sienkiewicza 14 (tel. 436-038), poniedziałek-piątek w godz. 10-18, w soboty 11-15. Wystawa czasowa: „Rysunek satyryczny” – prace Dymitra Grodzewa.

* Galeria El-Art, Rynek Kościuszki 5 (tel. 416-010), poniedziałek-piątek w godz. 10-18, w soboty 10-15.

BIAŁOWIEŻA

* Muzeum Przyrodniczo-Leśne, Park Pałacowy (tel. 122-75), w godz. 9-15 oprócz dni poświątecznych (25.12 – nieczynne, 24 i 26.12 – czynne).

Muzea, galerie, wystawy

Suwałki

Regionalny Ośrodek Kultury i Sztuki, ul. Kościuszki 45, w sobotę 10-14, pierwszy dzień świąt – nieczynne, w drugi, poniedziałek, 10-15. Wystawa poplenerowa (obrazy, fotografie) będąca pokłosiem IX Pleneru Suwalskiego „Gizyko'94”.

Muzeum Okręgowe, ul. Kościuszki 81, piątek, godz. 8-16, w sobotę 10-14, w niedzielę – nieczynne, poniedziałek świąteczny – 10-15. Ekspozycje stałe: „Pradzieje ziem województwa suwalskiego”, „Alfred Wierusz – Kowalski – życie i twórczość”, „Polskie malarstwo XIX i XX wieku”. Wystawy: „Len” i obrazów Andrzeja Strumilly „Psalmy i Apokalipsa”.

Muzeum Historii i Tradycji Żołnierzy Suwalszczyzny, ul. Wojska Polskiego 21, godz. 10-14 (oprócz poniedziałków). Ekspozycja stała poświęcona Suwalskiej Brygadzie Kawalerii, 11 Pułkowi Piechoty i broni towarzyszących z regionu suwalskiego w Rzeczpospolitej.

Galeria „Chłodna 20”, ul. Nowiecka 71 (zwiedzanie możliwe także w święta) – wojewódzki przegląd dziecięcej twórczości plastycznej.

Węgorzewo

Muzeum Kultury Ludowej, ul. Portowa 1. Poniedziałek – piątek, godz. 8-18, soboty i święta godz. 10-15. Wystawa „Kultura ludowa Suwalszczyzny i Mazur”. Wystawa sztuki ludowej i rękodzieła.

Pisz

Muzeum Ziemi Piskiej, ul. Daszyńskiego 7. Czynne: wtorki, soboty, godz. 8-15, środy, czwartki, piątki 9-16. W święta nieczynne. Ekspozycja „Fauna i flora Puszczy Piskiej” oraz wystawa łowiecka.

Augustów

Muzeum Ziemi Augustowskiej, ul. Hoża 7. W pierwszy dzień świąt nieczynne. Wystawa etnograficzna

Dział Kanalu Augustowskiego, ul. 29 Listopada 5, zwiedzanie (poza 25 grudnia) po uprzednim zgłoszeniu, tel. 27-54.

(m)

Drozdowo

Muzeum Przyrodnicze, tel. 17-84-81, czynne w dni powszednie (oprócz poniedziałków) w godz. 9-16 w Wigilię i święta – nieczynne.

Zuzela

Muzeum im. Prymasa S. Wyszyńskiego – udostępniane na życzenie zwiedzających.

Nowogród

Skansen Kurpiowski im. A. Chętnika, tel. 17-65-62 – nieczynne.

Ciechanowiec

Muzeum Rolnictwa im. K. Kłuka, ul. Pałacowa 1, tel. 771-328; w Wigilię i 2 dzień świąt czynne w godz. 8-16, w dzień Bożego Narodzenia – nieczynne. Wystawa czasowa: rzeźba w drzewie Jana Markowskiego z Ciechanowca.

Łomża

Muzeum Okręgowe, ul. Krzywe Koło 1, tel. 16-29-38, 16-51-92; w Wigilię czynne w godz. 8-15, 26 bm. godz. 9-16, 25 bm. – nieczynne, wystawy czasowe: „Darz Bór” oraz „Mile, miłsze, najmiłsze” – zabawa Łomżyńskiego Przedsiębiorstwa „Miś”.

Klub Garnizonowy, Al. Legionów 133, wystawa rękodzieła artystycznego – tkanin, obrusów, zabawek – wychowanków Domu Pomocy Społecznej w Łomży.

Galeria Sztuki Współczesnej, ul. Polowa 19, tel. 16-41-00, w Wigilię czynna w godz. 10-14, 26 bm. w godz. 12-16, 25 bm. – nieczynna; wystawa pokonkursowa prac łomżyńskich artystów „Dzieło plastyczne roku 1994”.

Galeria „Pod Arkadami” St. Rynek 1, tel. 16-20-93, 24 i 25 bm. – nieczynna, 26 bm. – w godz. 16-23, wystawa Kart Bożonarodzeniowych Teresy Adamowskiej.

Galeria „Bonar” ul. Wojska Pol. 3, tel. 16-32-26; wystawa rzeźb z cyklu „Kapliczki” Wojciecha Zaleskiego, Galeria będzie nieczynna w Wigilię i 1 dzień świąt, ale 26 bm. o godz. 18 będzie można w „Bonarze” wysłuchać koncertu zespołu „Polityka”

(nom)

OSOWICZE

* Białostockie Muzeum Wsi (tel. 436-082), godz. 10-15 oprócz dni poświątecznych (25 i 26.12 – nieczynne)

SUPRAŚL

* Pałac Opatów – refektarz i kaplica z XVI-wiecznymi freskami (tel. 183-506), w godz. 9-16 oprócz poniedziałków i wtorków po wolnej sobocie (25.12 – nieczynne, 24 i 26.12 – czynne)

TYKOCIN

* Muzeum, ul. Kozia 2, w godz. 10-17 oprócz poniedziałków i dni poświątecznych. Wystawy stałe: Sala wielka dawnej synagogi; Uczta Sederowa; Gabinet Glogerowski; Galeria malarstwa Zygmunta Bujnowskiego; Pokój rabina. Wystawa czasowa: „Dwór polski – okrucy dziedzictwa” (25.12 – nieczynne, 24 i 26.12 – czynne).

* Galeria Tamary Tarasiewicz, ul. Parkowa 5, terminy zwiedzania należy uzgadniać pod nr tel. 766 (spoza Białowieży 0-835 12-766). Ekspozycja: malarstwo, ikony, korzenioplastyka, fotografia artystyczna, dziwne twory natury, zbiory etnograficzne.

BIELSK

PODLASKI

* Ratusz, ul. Mickiewicza 56 (tel. 22-44), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Wystawa czasowa: Malarstwo Zofii Marii Dembińskiej (25.12 – nieczynne, 24 i 26.12 – czynne).

CHOROSZCZ

* Muzeum (270-51 w. 252), w godz. 10-15 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja wnętrz pałacowych (25.12 – nieczynne, 24 i 26.12 – czynne).

Sluzba zdrowia

AMBULATORIA

BIAŁYSTOK

Pogotowie Ratunkowe, Ambulatorium Stomatologiczne, Internistyczne, Pediatriczne, ul. Poleska 89, tel. 970, 524-192, informacja — 22-222.
Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3A, tel. 59-60.

SZPITAL W BIAŁYMSTOKU

DYŻURY OSTRE

PIĄTEK, 23 grudnia

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Sniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 25, tel. 216-21 do 26, 216-41 — chirurgia, reanimacja, kardiologia, wewnętrznym, laryngologia, okulistyka, neurologia, pediatryczny.

Specjalistyczny Przeciwegruźliczy, ul. Warszawska 18, tel. 412-952 — oddział gruźlicy.

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Sniadeckiego, ul. Warszawska 15, tel. 327-100 — położnictwo z ginekologią.

SOBOTA, 24 grudnia

Państwowy Szpital Kliniczny im. Stachelskiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 do 39, 224-13 do 16 — chirurgia, reanimacja, laryngologia, okulistyka.

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Sniadeckiego, ul. Warszawska 15, tel. 327-100 — położnictwo ginekologiczne.

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. 327-570, 327-694, po godz. 15 tel. 323-593 — oddział gruźlicy, zakaźny dziecięcy.

Specjalistyczny Psychiatryczny, ul. Choroszcz, tel. 270-51 — neurologia.

Szpital Miejski im. PCK, ul. Sienkiewicza 79, tel. 750-800, 788-14 — wewnętrznym.

NIEDZIELA, 25 grudnia

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Sniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 25, tel. 216-21 do 26, 216-41 — chirurgia, reanimacja, kardiologia, laryngologia, okulistyka, zakaźny dziecięcy.

Państwowy Szpital Kliniczny im. Stachelskiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 do 39, 224-13 do 16 — położnictwo.

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. 327-570, 327-694, po godz. 15 tel. 323-593 — wewnętrznym.

Specjalistyczny Przeciwegruźliczy, ul. Warszawska 18, tel. 412-952 — oddział gruźlicy.

Specjalistyczny Psychiatryczny, ul. Choroszcz, tel. 270-51 — neurologia.

Państwowy Szpital Kliniczny im. Stachelskiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 do 39, 224-13 do 16 — chirurgia, reanimacja, wewnętrznym, laryngologia, okulistyka, neurologia.

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. 327-570, 327-694, po godz. 15 tel. 323-593 — oddział gruźlicy, zakaźny dziecięcy.

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Sniadeckiego, ul. Warszawska 15, tel. 327-100 — położnictwo z ginekologią.

Dziecięcy Szpital Kliniczny, ul. Wągrowa 17, tel. 240-31 — pediatria.

DYŻURY CODZIENNE

BIAŁYSTOK

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Sniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 25, tel. 216-21 do 26, 216-41 — dyżuruje rehabilitacja, reanimacja, laryngologia, wewnętrznym.

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. 327-570, 327-694, po godz. 15 tel. 323-593 dyżuruje oddział gruźlicy, zakaźny dorosłych.

Regionalny Szpital Onkologiczny, ul. Grodowa 12, tel. 320-116.

Specjalistyczny Dermatologiczny, ul. Sw. Rocha 3, tel. 253-01, 202-08.

Lecznica dla Małych Zwierząt, ul. Wągrowa 7, czynna codziennie w godz. 8.00-20.00, wizyty domowe tel. 242 — lekarz weterynarii Marcin

W okresie świątecznym Lecznica: 24.12.94 (Wigilia Bożego Narodzenia) 8-16,

— 25.12.94 (Pierwszy Dzień Świąt) 12-20,
— 26.12.94 (Drugi Dzień Świąt) 8-20,
— w dniach 27-31.12.94 8-20,
— 1.01.95 (Nowy Rok) 12-20.

ŁOMŻA

Wojewódzki Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 16-24-01 — wewnętrznym, kardiologia, reanimacja, chirurgia, ortopedia, pediatria, zakaźny dorosłych i dzieci, ginekologia, położnictwo.

SUWAŁKI

Wojewódzki Szpital Zespolony, ul. Szpitalna 60, tel. 67-25-46 — położnictwo i ginekologia, dziecięcy, laryngologia, okulistyka, chirurgia, ortopedia, dermatologia, neurologia, urologia, reanimacja, wewnętrznym, szczena nerka.

Szpital Miejski Zespołu Opieki Zdrowotnej, ul. Kościuszki 101, tel. 66-22-41 — oddział gruźlicy, zakaźny, zółtaczki.

SZPITAL W WOJEWÓDZTWACH

• BIAŁOSTOCKIE

Bielsk Podlaski, Szpital Rejonowy, ul. Kleszczelowska 3, tel. 22-54.

Dąbrowa Białostocka, Szpital Rejonowy, tel. 12-11-79 — chirurgia, wewnętrznym, dziecięcy, położniczo-ginekologiczny.

Hajnówka, Szpital im. Oczki, tel. 24-08 — zakaźny, położniczo-ginekologiczny, chirurgia, dziecięcy, płucny.

Lapy, Szpital Miejski, tel. 15-28-31 — położniczo-ginekologiczny, dziecięcy, wewnętrznym.

Monki, Szpital Rejonowy, tel. 16-25-52 — dziecięcy, chirurgia, wewnętrznym.

Sokółka, Szpital Rejonowy, tel. 11-22-04 — chirurgia, zakaźny, choroby płuc, oddział dziecięcy.

Siemiatycze, Szpital Rejonowy, tel. 55-22-00 — chirurgia, wewnętrznym, dziecięcy, położniczo-ginekologiczny.

• ŁOMŻYŃSKIE

Grajewo, Szpital Miejski, tel. 20-41 — chirurgia, wewnętrznym, dziecięcy, położniczo-ginekologiczny, zakaźny.

Kolno, Szpital Rejonowy, tel. 24-68, 21-09, 24-57.

Wysokie Mazowieckie, Szpital Rejonowy, ul. Szpitalna 5, tel. 22-61 — chirurgia, dziecięcy, ortopedyczny, położniczy, wewnętrznym.

Zambrów, Szpital Rejonowy, tel. 36-01, 36-29, 36-10, 36-74 — położniczy, dziecięcy, wewnętrznym, pomocy doraźnej, chirurgia.

• SUWAŁSKIE

Augustów, Szpital Miejski, ul. Szpitalna 69, tel. 22-40.

Elk, Szpital Rejonowy, ul. Mickiewicza 19, tel. 10-25-37, 10-84-14 — wewnętrznym, zakaźny, ginekologia, pediatria, położnictwo.

Giżycko, Szpital, ul. Warszawska 41, tel. 52-71.

Goldap, Szpital, ul. Słoneczna 2, tel. 15-02-75.

Olecko (szpital we wsi Jaśki), tel. 22-95, 22-96.

Pisz, Szpital Rejonowy, ul. Sienkiewicza 2, tel. 331-51, 336-69, ul. Klementowskiego 18, tel. 336-01.

Węgorzewo, Szpital, ul. 3 Maja 21, tel. 732-52.

APTEKI NOCNE

• BIAŁYSTOK

ul. Suraska 2, tel. 204-53, ul. Poleska 89, tel. 522-111 (całą dobę), niedziela (10-17): ul. Lipowa 45, ul. Malmeda 12, ul. Batalionów Chłopskich 18 „W Leśnej Dolinie”, soboty 10-18, niedziela 10-14, 26.XII.94 r. ul. Lipowa 45, tel. 233-65 (całą dobę).

Apteki pracujące we wszystkie soboty: ul. Sienkiewicza 71/73 (9-16), ul. Lipowa 45 (gdy pełni dyżur — 7.30-21, pozostałe soboty 11-18), ul. Wesoła 18 (7.30-20, w.sob. 8-15), ul. Świętojańska 6 (7.30-20, w.sob. 8-14), ul. Malmeda 12 (gdy pełni dyżur — 7.30-21, pozostałe soboty 10-17), ul. Suraska 2 (gdy pełni dyżur 7.30-21, pozostałe soboty 9-16), ul. Witosa 38 (8-19, w.sob. 8-15), ul. Mickiewicza 38 (8-15), ul. Warszawska 79 (8-15), ul. Sienna 2 (8-19, w.sob. 8-15), ul. Broniewskiego 4 (9-16, w.sob. 8-15), ul. Radziwiłłowska 16 (8-19, w.sob. 8-15), ul. Gen. Berlinga 8 (8-19, w.sob. 8-15).

Apteki czynne w soboty robocze: ul. Szkolna 23 (7.30-18), ul. Bema 2 (7.30-19), ul. Słonimska 15/1 (7.30-15).

ŁOMŻA

ul. Giełczyńska 1, tel. 16-32-44.

SUWAŁKI

ul. Konopnickiej 2, tel. 66-50-91, 26.XII.94 r. ul. Kościuszki 78, tel. 66-49-24.

POGOTOWIA

Pogotowie Ratunkowe — wszędzie 999, poza Wysokiem Maz. — 99, Dąbrową Biał. — 121-099, Mikołajkami — 16-337, Sokółką — 19-99.

Policja — wszędzie 997, poza Dąbrową Biał. — 121-007, Goldapią — 150-027, Mikołajkami — 16-307.

Straż Pożarna — wszędzie 998, poza Wysokiem Maz. — 98, Dąbrową Biał. — 121-088, Mikołajkami — 16-351.

BIAŁYSTOK

Pogotowie Energetyczne — 991, Pogotowie Gazowe — 992, Pogotowie Ciepłownicze — 993, Pogotowie Wod.-Kan. — 994, Pogotowie Drogowe — 981, Pogotowie Opiekunice — 325-688, Pogotowie Weterynaryjne — 511-542.

Straż Miejska — 512-741, Zandarmeria wojskowa — 753-301, Informacja PKP — 910, Informacja PKS — 936, Informacja o usługach — 951, Telefon Zaufania — 988 (czynny codziennie w godz. 16-22), Telefon Zaufania dla kobiet w ciąży i rodzin — 32-22-22, Komitet Ochrony Praw Dziecka — 322-322 (czynny we wtorki i piątki w godz. 16-18), Taxi — 919, Zakupy na telefon — 214-02, Informacja o lekach — 752-437, 750-292, 752-474, 750-329, Zielony Telefon — 253-78, TONZ — 245-02, 512-670, „Droga” (pomoc dzieciom z rodzin niewydolnych wychowawczo) — 432-916 (czynny codziennie w godz. 8-10, 19-22), Okręgowa Inspekcja Pracy udziela bezpłatnych porad prawnych dotyczących prawa pracy (7.30-15), Klub Abstynentów „Krokus”, ul. Warszawska 2 — 43-58-43 (17-21, oprócz niedziel), Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w Białymstoku „Zielony Telefon” 253-78 czynny w godz. 7.15-15.15, 255-00 czynny w godz. 15.15-7.15.

ŁOMŻA

Pogotowie Energetyczne — 991, Pogotowie Gazowe — 992, Pogotowie Ciepłownicze — 993, Pogotowie Drogowe — 954, Pogotowie Telewizyjne — 959, Pogotowie Weterynaryjne — 16-46-47, Straż Miejska — 16-45-42, Informacja PKP — 16-34-41, Informacja PKS — 16-44-14, Taxi — 16-57-60, Ochrona Środowiska — 16-21-69, Telefon Zaufania — 988 (czynny w poniedziałki, środy i piątki w godz. 16.30-21.30), Informacja handlowo-usługowa — 957 (czynna 8-18), Informacja turystyczna — 16-22-19 (czynna codziennie w godz. 9-16, w soboty w godz. 10-14).

SUWAŁKI

Pogotowie Energetyczne — 66-52-21, Pogotowie Gazowe 66-57-23, Pogotowie Ciepłownicze — 66-49-13, Pogotowie Kanalizacyjne — 994, Pogotowie Drogowe — 954, Straż Miejska — 66-49-21, Informacja PKP — 66-27-63, Taxi — 66-25-30, 66-23-50, 66-42-40, Biuro Zleceń Telefonicznych — 917, Telefon Zaufania (codziennie oprócz sobót, niedziel i świąt w godz. 18-6) — 988, 66-49-41, Policja Ekologiczna — 66-44-10 (w razie dużych skażeń), Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska — 66-44-10 (7-15), 66-78-01 (całą dobę).

ELK

Pogotowie Energetyczne — 10-84-01, Pogotowie Gazowe — 10-21-87, Informacja PKP — 10-26-30, Informacja PKS — 10-33-52, Taxi — 10-21-01, Straż Miejska — 986.

Wesołych, spokojnych Świąt Bożego Narodzenia oraz

Szczęśliwego Nowego Roku życzy wszystkim klientom i współpracownikom

Super TAXI

zapraszamy do korzystania z naszych usług.



PIĄTEK

• PROGRAM REGIONALNY

Wiadomości Radia Białystok co godzinę

Przegląd prasy: 5.15, 6.20; O tym się mówi: 5.20, 7.20, 13.10; Informacje z przebiegu granicznych: 5.40, 6.08, 7.38, 8.09, 14.38, 16.48; Dziś w regionie: 8.09, 14.08; Regionalne notowania walutowe: 8.20, 11.20, 14.08, 15.08, 16.08; Wiadomości z Giełdy: 12.15, 13.45; 5.00 FAKTY I MUZYKA (wiadomości co 10 min.) — prow. W. Grzechowiak; 5.45 Zielone Studio; 6.38 Jak minęła noc; 9.05 TU TWOJE RADIO — prow. D. Sokołowska; 9.08 Horoskop; 9.45 Powieść W. Churchilla — „Długa wojna światowa”; 11.45 Język angielski dla zaawansowanych; 14.05 FAKTY I MUZYKA (wiadomości co 10 min.) — prow. A. Godlewski, w tym o 17.05 ZADZWOŃ DO NAS: 230-70; 18.30 Pod znakiem Pogoni — aud. J. Leszczyńskiego; 19.05 KRZYŻÓWKA RADIOWA — prow. E. Jacel i M. Liberański; 20.05 Język angielski dla zaawansowanych; 20.15 WEEKENDOWY INFORMATOR KULTURALNY — prow. W. Szymański; 21.05 METAL CZAD — prow. Tomasz Słoń; 22.00 Reflektorem po świecie — program BBC; 23.05 NOCNE RADIO SOWA — prow. Barbara Ciruk; 4.50 Głos Ameryki dla Radia Białystok.

• PROGRAM DRUGI FM 100,2 MHz

18.30-23.00 Radio gra na sto i dwa — prow. G. Kazberuk.

SOBOTA

5.00 FAKTY I MUZYKA — wyd. poranne — prow. R. Reda; 9.05 TU WIGILIJE TWOJE RADIO — prow. Wiesław Szymański; 13.05 ZADZWOŃ DO NAS AMERYKO; 14.05 Tu Wigilijne Twoje Radio cd.; 15.05 ZADZWOŃ DO NAS POLSKO; 16.06 WIGILIA Z RADIEM BIAŁYSTOK — prow. Lech Piłarski; 17.10 Szkolna Wigilia — rep. Tadeusza Haładyja; 18.00 Słowo pasterskie Metropolity Białostockiego — ks. arb. S. Szymeckiego; 18.05 Wigilia z RB cd.; 18.30 Audycje dla mniejszości narodowych — Białoruski Koncert Życzeń; Litewski Magazyn Radiowy; Duchowe Spotkania; 19.00 Wigilia z RB cd.; 22.00 Zamięć w Massachusetts — sluch. wg Josifa Brodskiego, reż. Romany Bobrowskiej; 22.30 Przychodzimy z kołędą; 23.00 Świątecznie u Renaty Przemek — aud. Katarzyny Szypulskiej; 23.30 Pastorałki — Tytusa Czyżewskiego — śpiewogóra.

Stacje benzynowe

BIAŁYSTOK

• CZYNNE CAŁĄ DOBĘ:

— stacja przy ul. Tysiąclecia Państwa Polskiego (Niedziela, 25 grudnia — nieczynna);

— stacja przy ul. Zwycięstwa (przy Hotelu „Leśnym”) — Poniedziałek, 26 grudnia — nieczynna;

— stacja przy ul. Kawalerskiej — Niedziela, 25 grudnia nieczynna;

— stacja w Dojlidach Fabrycznych (Szosa do Zabłudowa) przerwa 6.00—7.00 — Poniedziałek, 26 grudnia nieczynna;

— stacja firmy „Braun Ltd.” przy ul. Sikorskiego (Os. Leśna Dolina) — czynna non stop;

REGION

• CZYNNE CAŁĄ DOBĘ:

— stacja benzynowa w Jeżewie (Szosa Warszawa — Białystok)

— stacja w Sokółce przy ul. Białostockiej

— stacja benzynowa w Piątnicy (województwo łomżyńskie)

— stacja w Zambrowie (woj. łomżyńskie), ul. Ostrowska

— stacja benzynowa w Suwałkach (woj. suwalskie), ul. Wojska Polskiego

— stacja w Augustowie (woj. suwalskie), ul. Wojska Polskiego

NIEDZIELA

24.00 Transmisja Pasterki z Katedry Białostockiej; 2.00 Nocne Koledowanie; 6.00 Wiadomości; 6.05 Muzyka przy choince; 7.00 Wiadomości; 7.05 Koledy innych narodów; 7.15 Litewski Magazyn Radiowy; 7.45 Przed wyjściem do Cerkwi; 8.00 Ukraińska Dumka; 8.30 Pod znakiem Pogoni; 9.00 Wiadomości; 9.05 TU ŚWIĄTECZNE TWOJE RADIO — prow. R. Reda; 11.00 Wiadomości; 11.30 Na Młynowej — saga radiowa; 13.00 Wiadomości; 13.05 Ewangelia i Życie — mag. katolicki; 13.35 Świąteczne wydanie Magazynu Kresowego; 14.00 Wiadomości; 14.05 Koncert Życzeń; 14.50 Tu Świąteczne Twoje Radio cd.; 15.00 Koledy i Pastorałki zespołu Krywań — retransm. koncertu z Katowic; 16.00 Wiadomości; 16.05 Piosenki spod choinki; 16.30 Zamięć w Massachusetts — sluch. poetyckie wg Josifa Brodskiego w reż. Romany Bobrowskiej; 17.00 Wiadomości; 17.05 Świąteczne wydanie OFF DA WALL; 18.00 Ameryka Edwarda Redlińskiego — aud. Matyldy Pogorzelskiej; 19.00 SERCE ZA SERCE — retransmisja koncertu z Domu Muzyki i Tańca w Zabrzu z udziałem June Anderson; 20.00 ŚWIĄTECZNY WIECZÓR; 22.00 Dziennik BBC; 22.05 Prywatnie u Henryka Mikołaja Góreckiego — aud. Andrzeja Danilewskiego; 23.00 ŚWIĄTECZNA ORKIESTRA RADIA BIAŁYSTOK — prow. G. Kazberuk.

• PROGRAM DRUGI FM 100,2 MHz

7.15-9.00 Koledy polskie.

PONIEDZIAŁEK

24.00 ŚWIĄTECZNA ORKIESTRA RADIA BIAŁYSTOK — prow. G. Kazberuk; 5.00 FAKTY I MUZYKA — wydanie poranne — prow. Lech Piłarski; Wiadomości: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00; 8.30 Z Markiem Gałązką pod choinką — aud. Ewy Biesiady; 9.00 Wiadomości; 9.05 ŚWIĄTECZNA HIT-STOCK TOP-20 — prow. Cezary Makarewicz; 10.30 Śmiech przy stole to zdrowie — aud. Doroty Sawickiej; 11.30 Na Młynowej — saga radiowa (powt.); 12.00 Wiadomości; 13.00 Wiadomości; 13.05 Trubadurzy 20 lat później — aud. A. Danilewskiego; 14.00 Wiadomości; 14.05 Koncert Życzeń; 14.30 HIT STOCK TOP 20 cd.; 16.00 Wiadomości; 16.05 Muzyka przy choince; 16.45 Pod dachem Brukseli — rep. Jana Smyka; 17.00 „... I PO ŚWIĘTACH” — prow. Wiesław Szymański; 18.00 Wiadomości; 18.30 Audycje dla mniejszości narodowych; 20.00 Wiadomości; 22.00 Wywiad z Krystianem Zimmermanem; 23.00 Wiadomości; 23.05 ŚWIĄTECZNA ORKIESTRA RADIA BIAŁYSTOK — prow. S. Sokołowski.

• PROGRAM DRUGI FM 100,2 MHz

18.30-19.00 Koledy polskie.

• INNE STACJE BENZYNOWE W BIAŁYMSTOKU:

— ul. Baranowicka: w sobotę (Wigilia) — 7.00—18.00, w niedzielę (25 grudnia) — nieczynna, w poniedziałek (26 grudnia) — 8.00—14.00;

— ul. Dąbrowskiego: w sobotę — 7.00—18.00, w niedzielę (25 grudnia) — nieczynna, w poniedziałek (26 grudnia) — 8.00—14.00;

— ul. Wiewiórcza 2 (obok Zieleni Miejskiej): sobota (Wigilia) — 6.00—16.00, niedziela i poniedziałek — nieczynna;

• NIEKTÓRE INNE STACJE W WOJ. BIAŁOSTOCKIM

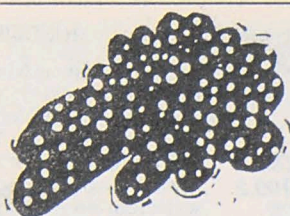
— stacja benzynowa w Białowieży, ul. Krzywe: sobota, niedziela, poniedziałek — nieczynna;

— stacja benzynowa w Bielsku Podlaskim przy ul. Brańskiej: w sobotę (Wigilia) 6.00—20.00, w niedzielę — nieczynna, w poniedziałek — 8.00—18.00;

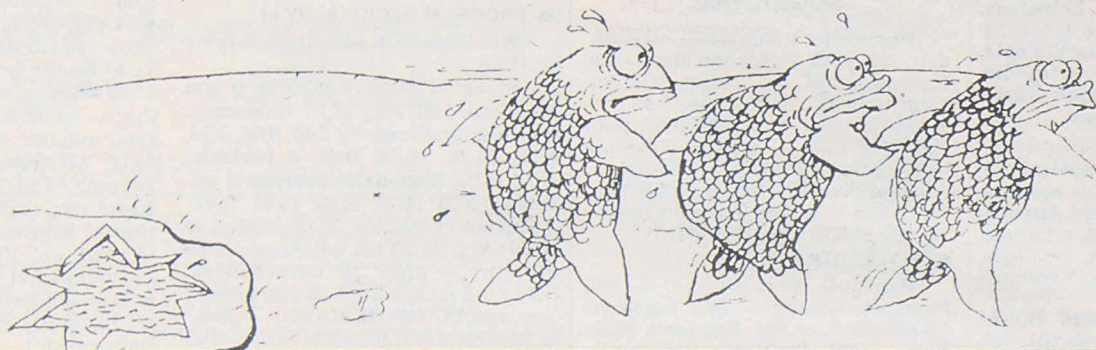
— stacja w Hajnówce przy ul. Sportowej: sobota (Wigilia) — 6.00—18.00, niedziela — nieczynna, poniedziałek — 8.00—17.00;

— stacja w Łapach przy ul. Sikorskiego: sobota 8.00—14.00, niedziela — nieczynna, poniedziałek — 8.00—15.00;

(RAF)



WYGIŁIA, WYGIŁIA



Rys. Gnyś - Wysocka

PAN CZESŁAW NA ŚWIĘTA

Monolog Cześka Tarasewicza, mieszkańca okolic ulicy Młynowej w Białymstoku

Żep wontpliwości nie było: siedzi przedymno człowiek i spisuje, co ja mówię. Włos u jego letko lisy, broda siwa no i znamy się do brych pare lata, ale wszystko równo tak my się ułożyli, że ja potem to pisanie po cichu przeczytam i w razie czego nazwiskiem swoim obsolutnie nie podpisze. I nie to, że ja dla jego nie wierzył czy coś, no ale on dziennikarz, a dziennikarzy straszliwe so szalapyty.

Weźniem nasze władze z premierem Pawlukiem po pierse pismo. Toż jego dreszczy lapio jak dziennikarza widzi, żółta febra za posładki chwyta. Jak by mógł, to by wszystkich na cienkie roboty dzień do pegieerów wysłał, no zlikwidowane oni i niestety nie ma dzie wysłać. A znowu Kwasznieski, czy jak tam dla jego, bo ja nie mam pamięci do żadnego nazwiska, jak dziennikarza zobaczy, zarez włazi na drabine. I żep się choć do góry spinał, ale dzień tam! W dół zapstała aż szczebli skrzypio. Jeszcze trochę a się wcale skonczy i wtenczas zadkiem o ziemię wyrznie.

Pomniejsze rzondcy lokalne też tak samo dziennikarów podobnie nawidzo. Białostocki prezydent, co się tak nazywa, że ja w życiu o im nigdy nie słyszał, srania do pracy przychodzi i od tego robotę zaczyna, że do sekretarki się swojej odzywa: — Niech Franciszka, czy tam jaka inna Meluzyna, niech pismaków żadnych do mnie broń Boże nie wpuszcza. Dla ich mnie nie ma.

Tak mówio, ale czy to prawda, to ja by za to głowy swojej nie dał obcinać. I jeszcze coś mówio, w co ja obsolutnie już nie wierze, bo to całkowicie nie jest możliwe. Podobnie nasz miejski prezydent jest doktor od medycyny! Może to być?... I wojewoda też tak samo, a skoro to to nie pic na wodę tylko prywda altentyczna, to ja by chciałem wiedzieć, co to za lichy? Czemu medyki za rzondzenie się bioro, zamiast dla chorych aspiryne przepisywać? Przez tyle lata państwo piniedzy na ich naukę lożyło, a oni tak się odwdziencyli!... tylko zarez, te faceci, sie dla mnie zdaje, już nie najmłodsze, komuna jeszcze ich kształciła, no to może temu terez kładno lage na swoje medyczne powinność? Siło ich pewnie zmuszali do nauki, prezydent agzamin zdawał z kościotrupa, kości nogowe po łacinie nazywał, ale co sobie myślał to myślał: Kostalis nogalis — głośno mówił, a po cichu czyli w duchu — Kopne ja was to kostno nogo jak się tylko zmieni polityka! Tak być musiało, bo co inne?

No wojewody, musze to przyznać, ni w zomb nie rozumiem. Do jego powyższa teloria ani troszke nie pasuje. Toż on postkomunisty-

czna prawie lewica, a jak skoro tak, to nie powinien terez załować, że państwo jego za darem na doktora wykształciło... Ot i ciekawostka, czego on w urzędniczym zawodzie szuka? A może zwierchnie władzy zlecili dla jego, że senatorium z Urzędu zrobił i na rekanwalescencje posnych komuchów do pracy przyjmował? Pożyjemy, zobaczymy. Jak do tego czasu dożyjem.

Zapisał?... nie nie poputał?... No to jedziem dalej i trochu wyżej.

Najlepiej ze wszystkiego się podobą dla mnie nasz kochany pan prezydent Rzeczyposolity. Takich, co na jego najeżdżają, by ja w Białce pachnioncej uczył pływać. Czegóż wy chcecie od człowieka, patafianskie premitywy? Toż on wykwiłt narodu, pierworodny syn krajowej ojczyzny! Jak popatrzeć na to, co przeważnie wyczynia, to można powiedzieć, że prawie nic. Czy Walensa jak nasze polskie biznesmany tak zwane, dwadzieście cztery godziny na dobe rozmyśla kogo by tu i jak by tu okantować, uwentualnie wyruchać? Skondzie! Najwyżej jakie cztery do szcściu, albo nawet mniej, bo podobnie bardzo lubi wypoczywać i dużo w pic-ponga z Wachoskim pogrywa, albo w bilarda z Cybulo. Trafi przypadkiem w czerwone bile, do rogu jo zapendzi i dopiero wtenczas ustawie jakie dowolne wetuje. Wcześniej nigdy! W zielone rekoszetem wyrznie — dopiero wtenczas jakiś minister leci na żbity pysk. To cała jest Walensoska obstrukcja, o jakiej jego przeciwniki tak gardlują. Ostatnio ani się on nie dzieli ani nie łonczy jak nasza prawica, ani na siłę koalicji nie utrzymuje jak lewica, czy jak to się tam nazywa. Sam on swój, całkowicie pojedynczy, choć na wagę ostatnio spowdwojniał.

Co zrobić, mało ma ruchu. Po kraju miał z siekiero ganiać, w skarpetkach lobuzów puszczać, no ale plany czegoś nie wyszły, a jak człowiek siedzi, to grubie.

W dodatku zanim coś zrobi, poradę najprzód zasięga u niejakiego Fulandysza, który nagrodę nobloske lada rok ma otrzymać. To profesor i całkowicie nowe prawo wymyślił, co się lewo nazywa.

No, nie bez tego, że ja drobnej protensi do Walensy nie miał. Po mojemu to on za ubogo żyje. Toż on nasz prezydent i my z jego musim być dumne, a z czego ide się pytać? Był ja w stolicy i na własne oczy widział, że brama do pałacu z prostego żelaza wykuta. Żep choć pozłacana była to by zarez co innego było. A tak, bieda i tyle. Pomys terez taki podsuwam, a inni niech jego podechwyco: krawoski Wawel na daczę trzeba przerobić dla całej prezydenckiej

rodziny. Podwórze tam sporawe, synek alta nie rozbije, nawet jak trochu ostrzej zawinie.

Tak. A terez zejdzim znowuś niżej, bo od wysokości niedobrze się dla mnie robi jak to widze, co widze.

Rok się konczy i by trzeba podsumowanie jakie zrobić, co się w naszej wydarzyło okolicy, ale jak tak sobie siedze i spominam, to widze, że prawie nic do spominania nie ma. Wicek Wacka zastompil przy rzondach, co nie jest żadna nadzwyczajna okoliczność. Za rok czy dwa Wacek wysiada Wicka, a czas tak samo bendzie leniwie płynąć.

Co jest bardzo dobre, oczewiście.

Kiedyś mówili, że my so zawsze dwa tygodni do tyłu po zglendem do reszty kraju, co wynika z różnicy świont Bożenarodzeniowych jakie majo prawosławne i katoliki. Terez ten czas się wydłużył, a różnica prawie już taka, jak z Alstrali do Ameryki. Dzie indziej so porzondne afery, a u nas? W takim Poznaniu prawdziwa policyjna karupcja, a białostocka policja wszystkiego troszke papierosów do spółki z celnikami skrenciła, śmiech gadać, nawet nie ma co spominać. Tak. Dzie indziej prasa poważne przestępstwa wykrywa, bo prekuratura czasu na to nie ma, premiera oskarża, że dla swojego kumpla załatwił lewizne, a co nasze żurnalisty? Wszystkiego tylko jeden po krzakach się skrywał i tylko wicepremera podglądał czy on w stawie ryby nie klusuje. I żep choć wiadomo było, że klusował! Dzień tam, może ich do stawu wpuszczal, a może wcale tam jego nie było. Tfu! Bardzo my so pod tym zglendem uposledzone, jak zreszto i pod każdym drugim.

Weźniem chociażby dowcipność.

Wszystkie nasze waźniaki przerażliwie so ponure. Taki poseł Smółka bodaje, jak się czasem w telewizorze pokaże to już lepiej, że jego nie było widać. Nadenty, nabzdyczony, jedne wielkie namaszczenia z oblicza dla jego spływa, a jaka troska o przyszłość się maluje, jaka sierożność olbrzymia, jak by los całego świata na jego wontłych plecach spoczywał. Tak samo i drugie... no, może za wyjontkiem jednego wyjontku, co się poseł Maleszeski nazywa. Onż dowcipem dla Kwasznieskiego chciał dorównać, to jego so słowa, że Mojsze Dajan jak Kaczoroski wojskowym ministrem mógłby być u nas. Jak o tym mówił bardzo dowcipnie, to się podobnie ciższa w Sejmie zrobiła i ani jeden poseł śmiechem nie ryknoł. Chciał dobrze, no coś dla jego nie wyszło...

A tak ogólnie, koncowo resumujone, to wcale nie mamy czego narzekać, bo się dla nas pierszo-

rzendnie żyje. Sklepy pełne, kieszeni puste, czyli prawidłowo jak być powinno. Jak kieszeni by się napelnili, zarez by sklepy się zrobili puste i by człowiek nawet nie popatrzył na świonteczne szynke. A tak o pójdzie, się napatrzy, zapachu wendzonego nawdycha i chwacit, jak u nas stronami mówio. Jeś jo nie jest zdrowo, zwłaszcza dla staryków. A młode cale życie majo przed sobo, niejedne jeszcze święta przed imi. Jeszcze się najedzo do syta. Jak bendo chitre.

I to tyle. Terez ze świentami najlepszego życze.

Zapisał?... no to obecnie przeczytam...

... może być. Nawet nie za dużo przekrencil, tylko tyle jak każdy jeden, co swoje myśli w cudze usta wciska. Dzie podpisać, tu?...

Tarasewicz Czesław, syn Michała i Franciszki

■ Poli-pstryk

ŚWIĄTECZNE ŻYCZENIA

Raz do roku, przy Wigilii, każdy innym coś tam życzy, ja zaś, w tej świątecznej chwili, mam dla Państwa... „poli-pstryczek”!

Taki mały, ciepła pełen, z życzeniami dla elity, choć nie lubię tej cholery, jeśli by ktoś o to pytał!

Niech od stycznia Pan Prezydent już nie zjawia się do pracy: „Lechu — na co ci ta bida? Jedź do Gdańska i... nie wracaj!”

Masz urlopu zaległego na lat parę albo więcej. Daj porządzić swym kolegom, daj odpocząć swoim „rencom”!

Premierowi zaś z kolei życze, by się wziął do pracy. Tam rodzice orzą, sieją: „Waldek — ty do domu wracaj!”

Rzuć komputer, zostaw miszkę, Strąka zabierz na fornala, na wsi możesz zrobić wszystko, miasto ci nie służy wcale.

Pozostałym politykom (nie są sami Lech i Waldek) życze zdrowia Myszkę Miki i humoru Ka Donalda.

Zwykłym ludziom bowiem trzeba dać coś w zamian, mimo wszystko, kiedy im brakuje chleba, niech więc mają choć igrzyska!

S. WOJAK

